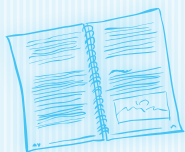


PUŁAWY i okolice

przewodnik
turystyczny





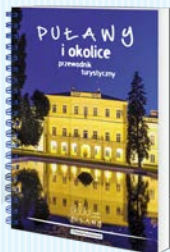
Wstęp	3
Rozdział 1. Informacje wstępne	6
Położenie	6
Dojazd i komunikacja	6
Najciekawsze atrakcje regionu	8
Rozdział 2. Część krajoznawcza	12
Podstawowe wiadomości o Puławach	12
Charakterystyka geograficzna	13
Ochrona przyrody	15
Historia miasta	18
Specyfika Puław	30
Tradycje regionu	31
Rozdział 3. Puławskie spacery	36
Trasa 1. Zespół pałacowo-parkowy w Puławach	36
Trasa 2. Okolice zespołu pałacowo-parkowego	50
Trasa 3. Spacer nad Wisłą	54
Trasa 4. Śladami puławskich Kaniowczyków	57
Rozdział 4. Okolice Puław na sportowo	60
Szlaki rowerowe	60
Szlaki piesze	75
Wybrane szlaki tematyczne i ścieżki dydaktyczne	82
Spływy kajakowe	86
Narciarstwo	88
Baseny	89
Rozdział 5. Informacje praktyczne	90
Komunikacja	90
Noclegi	90
Gastronomia	94
Muzea	95

Od autora

Polska się zmieniła, a jeśli ktoś tego jeszcze nie zauważył, musi pojechać do Puław. Trudno uwierzyć, że miasto, które przez 40 lat pracowało na opinię zatrwanego przez jeden z największych europejskich kombinatów chemicznych, mogło w tak krótkim czasie stać się miejscem, które na powrót kojarzy się z zielenią, wspaniałą historią, architekturą i wypoczynkiem. A właśnie takie są współczesne Puławy. Osiedla połączone ścieżkami rowerowymi toną w zieleni, nadwiślańskie bulwary zapraszają do spacerów, podobnie jak park – malowniczy, romantyczny, pełen nietuzinkowych zabytków o niebagatelnym znaczeniu dla polskiej historii i kultury. Obrazu dopełnia nowoczesna infrastruktura sportowa, dobra baza noclegowa i sieć komunikacyjna pozwalająca na wygodne eksplorowanie niezwykłych okolic miasta. Bez trudu dotrzemy stąd do Kazimierza Dolnego, Janowca nad Wisłą, Nałęczowa, Końskowoli, Bochotnicy, Wąwolnicy, Parchatki, Gołębia i wielu innych ciekawych miejsc w regionie. Małopolski Przełom Wisły, bajkowe lessowe wąwozy, dzikie rezerваты czy rzeki, takie jak Kurówka, Chodelka, a przede wszystkim Wieprz, pozwalają na bliski kontakt z bogactwem tutejszej przyrody. Nawet industrialny charakter Zakładów Azotowych „Puławy” S.A. może zachwycić, zwłaszcza wieczorami, gdy para wydobywająca się z kominów osnuwa bajecznie oświetlone instalacje, tworząc niepowtarzalny oniryczny spektakl. W Puławach jest co odkrywać i niech to odkrywanie będzie tak pasjonującą przygodą dla czytelnika i turysty, jaką było dla mnie.

Widok na most im. Jana Pawła II
i Zakłady Azotowe „Puławy”
fot. K. Wojcik





O przewodniku

Publikacja podzielona jest na pięć rozdziałów. W pierwszym znajdziemy podstawowe informacje o mieście i regionie oraz ranking najważniejszych atrakcji Puław i ich okolicy. Rozdział drugi przybliży w wielkim skrócie bogatą historię Puław, a także tradycje związane z regionem oraz jego smaki. Rozdział trzeci poświęcony jest samemu Puławom. Jego dominującym fragmentem jest opis parku i próba uchwycenia charakteru tego miejsca. Nie zabrakło tam jednak wiadomości o innych ciekawych zabytkach i atrakcjach.

Rozdział czwarty zajmują propozycje wypadów za miasto. Dominują opisy tras rowerowych, jako że wycieczka na dwóch kółkach to najwygodniejszy sposób na poznanie niezwykłych zakątków okolic Puław. Znajdziemy tu również charakterystyki najważniejszych szlaków pieszych oraz wybranych ścieżek dydaktycznych i tras spływów kajakowych, dla których okolice Puław są wymarzonym miejscem, zarówno ze względu na wspaniałe szlaki wodne, jak i infrastrukturę.

Ostatni rozdział to już informacje praktyczne – gdzie zjeść, gdzie szukać noclegu, pod jaki numer zadzwonić z pytaniem o godzinę odjazdu pociągu czy gdzie znaleźć najbliższy punkt informacji turystycznej.






O autorze

Tomasz Maciejczyk – pochodzi z Wałbrzycha, ale na stałe mieszka pod Opolem, gdzie przez lata związany był z uniwersytetem oraz różnymi wydawnictwami. Autor wielu publikacji dotyczących turystyki wiejskiej, kuchni regionalnej i kamieniarstwa. Swe pasje odkrywczę realizuje, podróżując samotnie lub wraz z żoną i dziećmi po wschodnich i zachodnich rubieżach Europy. Miłośnik starej motoryzacji, muzyki, jazdy na rowerze górskim i długich rozmów na tarasie z widokiem na Bory Niemodlińskie.

Ciekawe strony www związane z miastem

www.um.pulawy.pl
www.pulawy.naszemiasto.pl
www.ipulawy.pl
www.dawnepulawy.pl
www.mojepulawy.eu
www.pulawybabij.blogspot.com
www.mosir.pulawy.pl
www.kraina.org.pl
www.winiarzempw.pl

Portale społecznościowe

 pulawoaktywni
 pulawoaktywni
 pulawoaktywni
 miasto_pulawy
 pulawoaktywni



1 Informacje wstępne



Położenie

Puławy leżą na wschodnim brzegu Wisły, w północno-zachodniej części województwa lubelskiego, tuż przy granicy z województwem mazowieckim. Powiat puławski od wschodu graniczy z powiatami lubelskim i lubartowskim, od południa z opolskim, od północy z ryckim, a od zachodu z kozienickim i zwoleńskim, należącymi już do województwa mazowieckiego.

Dojazd i komunikacja

Teren powiatu pokryty jest gęstą siecią dróg, z których najważniejsza jest droga krajowa nr 12 – szlak tranzytowy łączący Niemcy i Ukrainę. Podróż tą trasą to najwygodniejszy sposób



na dostanie się do Puław z zachodu Polski. Częścią „dwunastki” jest puławska obwodnica oznaczona numerem S12.

Jadąc od południa, warto wybrać drogę nr 79 – z Kielc do Warszawy. Jest ona równoległa do trasy nr 824 wiodącej do Puław po zachodniej stronie Wisły, ale choć ta droga jest malownicza, to szosa nr 79 jest zdecydowanie wygodniejsza i lepiej utrzymana. Najdogodniejsze połączenie z Warszawą i Lublinem zapewnia zatłoczona droga nr 17. Ze stolicy do Puław dotrzeć można również tzw. trasą nadwiślańską, czyli drogą nr 801. To malowniczy szlak (jednak w dużo gorszym stanie niż „siedemnastka”), godny polecenia miłośnikom spokojnej jazdy i osobom niespoglądającym co chwilę na zegarek.

Do Puław wygodnie dotrzeć można również autobusami PKS. Linie dalekobieżne łączą miasto z Toruniem, Łodzią, Warszawą, Wrocławiem, Kłodzkiem, Zamościem oraz oczywiście z Lublinem i Warszawą. Dzięki rozbudowanej sieci połączeń lokalnych dotrzemy praktycznie do wszystkich mniejszych miejscowości regionu. Warto też zwrócić uwagę na busy, obsługujące najszybsze połączenia Puław m.in. z Warszawą, Lublinem, Nałęczowem lub Kazimierzem Dolnym. Firmy przewozowe oferują również kursy dalekobieżne, np. do Wrocławia, Łodzi, Częstochowy czy Zakopanego.

Puławy mają dobre połączenia kolejowe z większością dużych polskich miast, m.in. z Wrocławiem, Krakowem, Bydgoszczą, Terespołem, Przemysłem, Dorohuskim i Lublinem, Rzeszowem. Niestety, nie dotrzemy tu bez przesiadki znad morza. Regionalne pociągi zawiozą nas do Nałęczowa, Gołębia czy Dębina.

Najbliższe lotnisko znajduje się w Lublinie (65 km). Regularne loty łączą to miasto głównie z Londynem i Dublinem, a także z Oslo. Od warszawskiego Okęcia Puławy dzieli 130 km.

Na Wiśle w Puławach działa port rzeczny oraz nowo otwarta marina.

Most im. Jana Pawła II w Puławach
fot. S. Klak



Po Puławach i okolicy jeżdżą autobusy 19 regularnych linii komunikacji miejskiej, a także 2 linii kursujących jedynie w dni targowe. Dzięki MZK (Miejski Zakład Komunikacji) dotrzemy też do Kazimierza Dolnego, Końskowoli, Gołębia, Janowca, Bochofnicy czy Parchatki. W mieście nie funkcjonują linie nocne, natomiast działa kilka firm taksówkarskich. Lewy i prawy brzeg Wisły łączą w Puławach dwa mosty: starszy – im. prezydenta Ignacego Mościckiego, oraz nowy – im. Jana Pawła II.

Najciekawsze atrakcje regionu

1. Zespół pałacowo-parkowy w Puławach

Trudno w kilku słowach opisać puławski pałac i jego znaczenie dla polskiej kultury. W kompleksie tym mieściło się pierwsze w Polsce muzeum, a w zakamarkach posiadłości Czartoryskich konspirowali uczestnicy powstania styczniowego. Tu także zapadały kluczowe decyzje dotyczące historii Polski i Europy. Dziś w pałacu ma swoją siedzibę placówka naukowa – Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa, a piękny park krajobrazowy przyciąga nie tylko turystów, ale też puławian, dla których spacer romantycznymi alejkami to ważny niedzielny rytuał. Więcej – zob. s. 36.

2. Kazimierz Dolny

Kazimierz Dolny to prawdziwa perła architektury renesansowej i jednocześnie jedno z najbardziej malowniczych polskich miasteczek. Zmęczeni hałasem stolicy artyści właśnie Kazimierz obrali na miejsce swej pracy twórczej, dzięki czemu na każdym kroku napotkać możemy zaciszne pracownie malarskie i rzeźbiarskie oraz interesujące galerie. Więcej – zob. s. 70.

3. Nałęczów

Lecznicze wody pijano tu już w XVII stuleciu, a dziś położone nad rzeką Bystrą miasteczko urzeka eleganckim, trochę sennym klimatem przedwojennych uzdrowisk. Wille, pensjonaty, piękny park skrywający obiekty sanatoryjne – to wszystko decyduje o niepowtarzalnej atmosferze Nałęczowa. Leczy się tu głównie dolegliwości związane z sercem, jak nadciśnienie czy choroba wieńcowa. Tutejszy mikroklimat

powoduje samoczynne obniżanie się ciśnienia tętniczego, a powietrze zawdzięcza wysoką jonizację lessowym glebom, przepływającym w okolicy rzekom i bogatej roślinności. Więcej – zob. s. 79.

4. Zamek w Janowcu

Na wysokiej nadwiślańskiej skarpie wznoszą się malownicze ruiny potężnej XVI-wiecznej warowni. Dawna siedziba magnatów należy obecnie do Muzeum Nadwiślańskiego, które częściowo ją odbudowało. W odrestaurowanych obiektach dziś mieszczą się sale wystawowe. Swą siedzibę ma tu również Stowarzyszenie Winiarzy Małopolskiego Przełomu Wisły, które odbudowuje przyzamkową winnicę i organizuje tu doroczne święto wina. Więcej – zob. s. 69.

5. Wąwozy lessowe

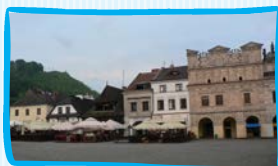
Przemierzając trasę Puławy – Kazimierz Dolny, przejeżdża się przez jeden z najciekawszych geologicznie obszarów w Europie. Wiatr i woda wyrzeźbiły tu w miękkiej skale największą na kontynencie sieć wąwozów lessowych, głębokich nawet na 10 m. Okolice te są idealne do spacerów, jazdy na rowerze i wędrowek na nartach biegowych lub z kijkami *nordic walking*. Odwiedzane miejsca wyglądają jak sceneria z filmu *Władca Pierścieni*. Ta bajkowa kraina znajduje się blisko gwarne latem rynku w Kazimierzu Dolnym, a z centrum Puław można tu dotrzeć samochodem w 10 minut. Więcej – zob. s. 75, 80.

6. Wojciechów

Tę miejscowość powinni odwiedzić wszyscy, którzy chcą lepiej poznać tradycje regionu oraz jego smaki. Muzeum Regionalne, Galeria Sztuki Ludowej i miniskansen Wojciechosko Zagroda to kopalnie wiedzy o obyczajach lubelskiej wsi. Wojciechów jest także mekką polskich kowali. W XVI-wiecznej Wieży Ariańskiej działa tu Muzeum Kowalstwa, wciąż funkcjonuje też kuźnia założona w 1920 r. W miejscowości tej spotykają się kowale z całego kraju, nie brakuje też gości z zagranicy, a swoją siedzibę ma tu Stowarzyszenie Kowali Polskich.



Pałac w Puławach
fot. S. Klak



Kazimierz Dolny
fot. UM Puławy



Uzdrowisko w Nałęczowie
fot. A. Rękas



Zamek w Janowcu
fot. A. Rękas



Wąwóz lessowy
fot. K. Wojcik



Kuźnia w Wojciechowiu
fot. M. Bartkowiak





Wisła
fot. A. Rękas



Należczowska Kolej Dojazdowa
fot. A. Rękas



Cmentarz włostowski
fot. T. Maciejczyk

7. Małopolski Przełom Wisły

Okolice Puław to niezwykle malowniczy fragment doliny Wisły. Koryto rzeki ma tu postać niemalże kanionu, głębokiego na dziesiątki metrów. Dolina ta została wyrzeźbiona w skałach wapiennych przed ok. 3 mln lat. Na tym nieuregulowanym fragmencie dużej rzeki pełno jest dzikiego ptactwa, piaszczystych łach, zakoli i rozlewisk oraz potężnych zboczy z rzadkimi gatunkami roślin. Więcej – zob. s. 14, 76.

8. Kolejka wąskotorowa

Należczowska Kolej Dojazdowa to jedyna wąskotorówka w regionie. Zbudowano ją pod koniec XIX w., aby dowozić buraki cukrowe z pól folwarku w Polanówce do cukrowni w Zagłobie. Dzięki staraniom Stowarzyszenia Miłośników Należczowskiej Kolei Dojazdowej od 2011 r. wąskotorówka znów współtworzy krajobraz okolic Puław. Jej centralną stacją stały się Karczmiska, a tabor obsługuje dwie trasy: Karczmiska – Opole Lubelskie oraz Karczmiska – Poniatowa. W budynku kasy wypłat na stacji Karczmiska powstała izba pamięci, gdzie można zobaczyć ciekawe eksponaty związane z historią kolejnictwa. Więcej – zob. s. 82.

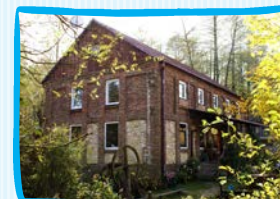
9. Końskowola i Włostowice

Końskowola i Włostowice to satelickie osady Puław. Niewielka, ale urokliwa Końskowola broni się przed włączeniem jej w administracyjne granice miasta, a o jej dawnej świetności przypominają ciekawe zabytki. Z kolei Włostowice od 1934 r. są dzielnicą Puław. Niegdyś były silnie związane z pałacem Czartoryskich, czego ślady wciąż są widoczne. Ciekawostką jest, że to właśnie na włostowickiej plebanii do XIX w. przechowywane były słynne dwa miecze grunwaldzkie, które wcześniej znajdowały się w muzeum Izabeli Czartoryskiej. Więcej – zob. s. 64, 67.

10. Wąwolnica i dolina Bystrej

Wąwolnica to senne miasteczko o bogatej historii, a jednocześnie największe centrum pielgrzymkowe w regionie. Za czasów Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły miejscowość była ważnym ośrodkiem handlowym, dziś ściągają tu

pątnicy, by modlić się o zdrowie przed cudowną figurą Matki Bożej Kębelskiej. Wąwolnica jest też dobrą bazą wypadową na wycieczki po dolinie rzeki Bystra. W tej malowniczej okolicy urzeka nie tylko przyroda, ale i nadrzeczne zabudowania, np. drewniane młyny, z których najbardziej znany jest Hipolit, mieszczący dziś muzeum minerałów. Więcej – zob. s. 78, 82.



Młyn nad Bystrą
fot. A. Rękas

Informacja turystyczna

Puławy: Centrum Informacji Turystycznej, al. Królewska 4, e-mail: turystyka@domchemika.pl, tel.: 81 458 67 40

Puławy: Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego PTTK, ul. Czartoryskich 8a, tel.: czynny w piątki: 517 331 553

Kazimierz Dolny: Centrum Informacji Turystycznej, Rynek 27, tel.: 81 88 10 709

Należczów: Centrum Informacji Turystycznej, al. Kasztanowa 2 (Domek Gotycki), tel.: 81 501 61 01



2 Część krajoznawcza

Podstawowe wiadomości o Puławach

Miasto zajmuje ok. 50 km² (z czego przeszło 20% to lasy) i ma ok. 50 tys. mieszkańców (w całym powiecie puławskim mieszka 117 tys. osób).

Puławy są ważnym **ośrodkiem przemysłowym** – rozwija się tu zwłaszcza przemysł chemiczny, farmaceutyczny i budowlany. Wśród zakładów czołowe miejsce zajmują Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. Na ich terenie znajduje się również podstrefa Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Starachowice”. Ważnym punktem na przemysłowej mapie miasta jest też Puławski Park Naukowo-Technologiczny, aktywizujący i wspomagający lokalną gospodarkę.

W Puławach działa pięć **instytutów naukowo-badawczych**: Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa (PIB), Państwowy Instytut Weterynaryjny (PIB), Instytut Ogrodnictwa – Oddział Pszczelnictwa, Instytut Nowych Syntez

Chemicznych oraz Ośrodek Diagnostyki i Zwalczania Zagrożeń Biologicznych Wojskowego Instytutu Higieny i Epidemiologii.

Miasto ma bogatą ofertę kulturalną. Do najważniejszych **cyklicznych imprez kulturalnych** w Puławach należą m.in. Międzynarodowe Warsztaty Jazzowe, Ogólnopolskie



Międzynarodowe Warsztaty Jazzowe w Puławach
fot. J. Harbat-Szymula



Festiwal Orkiestr Dętych
fot. UM Puławy

Charakterystyka geograficzna

Puławy leżą na granicy dwóch krain geograficznych: Niziny Mazowieckiej oraz Wyżyny Lubelskiej. Przyjmuje się, że granica ta przebiega na południu miasta na wysokości Parchatki. Faktycznie, od

Puławskie Spotkania Lalkarzy, Festiwal Książki, Festiwal Orkiestr Dętych. Coraz większe znaczenie ma również festiwal muzyczny Wszystkie Strony Świata.

Włostowic spokojny krajobraz mazowiecki zmienia się w wyżynny teren pełen urokliwych wzniesień i lessowych wąwozów. Na północ od miasta rozciąga się Wysoczyzna

Symbole Puław

Herbem Puław stała się Pogoria Litewska; taki wybór to nawiązanie do historii miasta, którego dawni właściciele – książęta Czartoryscy – pieczętowali się właśnie tym godłem. Zgodnie z opisem heraldycznym w polu czerwonym znajduje się rycearz w zbroi srebrnej z wzniesionym w prawicę mieczem, wyposażony w tarczę błękitną z podwójnym złotym krzyżem jagiellońskim. Pod przednimi kopytami konia znajduje się Świątynia Sybilli. Ten ostatni motyw został dodany do herbu Puław dopiero w latach 90. XX w. Wcześniej w tym miejscu znajdowały się trzy wieże lub zamek z trzema wieżami, przez co herb ten przypominał herb miasta Siedlce. Barwy z herbu przeniesione zostały też na **flagę** miasta.

Patronem Puław jest św. Brat Albert. Adam Chmielowski – jak nazywał się późniejszy święty – pochodził spod Krakowa, ale jako młody człowiek uczył się w Puławach w Instytucie Politechnicznym i Rolniczo-Leśnym. Studia przerwał w 1863 r., zaciągając się w szeregi powstańców styczniowych. Patronem miasta został w 1999 r.

Od 2009 r. Puławy oficjalnie posługują się nowym **logo**, mającym być znakiem rozpoznawczym miasta oraz symbolem strategii zamkniętej w hasło: „PUŁAWY z myślą o człowieku” (ang. wersja: *PUŁAWY human city*). Samorząd stawia sobie za zadanie współtworzenie wraz z mieszkańcami przyjaznej przestrzeni miejskiej zapewniającej wszechstronny rozwój jej użytkowników. Spirala tworząca logo symbolizuje połączonych ze sobą ludzi – największą wartość miasta. Kolor niebieski oznacza Wisłę, zielony – bujną zielenią miejską, różowy – przyjaźń i optymizm, natomiast czerwony i pomarańczowy – aktywność i potencjał ludzki. Całość narysowana jest odręcznie dla podkreślenia indywidualności puławian.



Lubartowska, podczas gdy południowa część Puław należy już do Płaskowyżu Nałęczowskiego. Granica pomiędzy krainami geograficznymi zaznacza się również w dolinie Wisły. Meandrująca dotychczas wśród południowych wyżyn Polski, rzeka rozlewa się na wysokości Puław po równinie będącej częścią rozległego Niżu Śródkowoeuropejskiego, tworząc charakterystyczną płataninę bocznych koryt sąsiadujących z mokradłami i piaszczystymi łachami.

Choć Puławy leżą na wysokości zaledwie 115 m n.p.m., region ma charakter wyżynny. To zasługa **Płaskowyżu Nałęczowskiego** – niezwykle interesującego geologicznie obszaru Polski. Rozciąga się on pomiędzy rzekami Wisłą a Bystrycą, a jego najbardziej charakterystyczną cechą jest mnogość wąwozów, dolin i głębokich koryt rzecznych. To zasługa grubej warstwy osadów lessowych, czyli miękkich skał powstałych w wyniku odkładania się różnorodnych pyłów naniesionych wiatrami. W skałach tych wiatr i woda przez setki tysięcy lat złobily wąwozy i doliny, tworząc urozmaicony krajobraz płaskowyżu, dzięki czemu powstał najświeższy ukształtowany wąwozami lessowymi teren w całej Europie. W okolicach Bochochnicy na 1 km² przypada 10 km wąwozów. Ich głębokość dochodzi do 10 m. Co ciekawe, procesy erozyjne, które kształtowały ten krajobraz, wciąż trwają, przeobrażając go każdego roku.

Płaskowyż Nałęczowski przecina malownicza, otoczona łęgowymi lasami **dolina rzeki Bystrej**.



Wisła w okolicy Puław
fot. K. Wójcik

Na wyjątkowy charakter geograficzny regionu wpływ ma niewątpliwie również Wisła. Puławy zamykają tzw. **Małopolski Przełom Wisły**. Ten fragment rzeki rozpoczyna się na wysokości Zawichostu, jednak najpiękniejszy jest odcinek pomiędzy Janowcem a okolicami Parchatki. Koryto rzeki ma tu głębokość dziesiątek metrów. Dolina została wyrzeźbiona w skałach wapiennych ok. 3 mln lat temu, kiedy to następował proces dźwignia się tutejszych wyżyn. Innym ważnym procesem geologicznym kształtującym krajobraz Przełomu była wędrówka lodowców, po których pozostałościami są morenowe wzgórza okolic Góry Puławskiej i Puław. Z czasem bieg rzeki zmieniał się, tak jak głębokość i szerokość kanionu. Woda wrzynała się w wapienną skałę, często zmieniając koryto, a czasem nawet kierunek – tak przez stulecia powstawał ten malowniczy kanion.

Spoglądając na Wisłę w okolicach Puław i Kazimierza Dolnego, ma się wrażenie, że dawne ekonomiczne zacofanie Polski w stosunku do krajów zachodniej Europy miało również swoje dobre strony. To dzięki niemu możemy się cieszyć chyba ostatnią nieregulowaną dużą rzeką na kontynencie.

Rzeka jedyna na świecie

„Wisła, widziana z lesistych brzegów naprzeciw zamku janowieckiego, przypomina najpiękniejsze miejsca Loary, widziana zaś od strony Bochochnicy, wydaje się szeregiem jezior, poprzestawianych zielenią, błyszczących żaglami i skrzydłami rybitw. Przypomina Loarę i Ren, przypomina jeziora, a jednak nie przestaje być Wisłą, rzeką jedyną na świecie, pełną niespodzianek, zgrozy i słodyczy; rzeką, która na pewno nie znudzi cudzoziemca, a Polaka raduje serdeczną wymową”.

Maria Kuncewiczowa, *Najdoniosiejsza sprawa lata*, z tomu opowiadań *Dwa księżycy*.



Park Czartoryskich jesienią
fot. S. Klak

W granicach parku leży kilka rezerwatów przyrody. Są to:

- **rezerwat Krowia Wyspa**, mający chronić stanowiska łąkowe, głównie pactwa wodnego. Dzięki temu, że wyspa przez lata była użytkowana jako pastwisko, nie rozrosła się tam wiklina i istnieją dogodne warunki do gniazdowania dla takich gatunków jak mewy, rybitwy, cyranki, czajki itp. Wyspa znajduje się na terenie gmin Wilków i Kazimierz Dolny. Można ją zobaczyć, na szlaku rowerowym z Kazimierza Dolnego do Kraśnika lub ze skarpy w Mięćmierzu (część Kazimierza Dolnego). Aby dostać się na wyspę, należy przepłynąć rzekę;
- **rezerwat Skarpa Dobrska**, utworzony w celu ochrony stanowisk niezwykle rzadkich roślin kserotermicznych (takich, które potrzebują silnego nasłonecznienia i niewielkiej ilości wody) i rzadkich okazów fauny, jak np. wpisanego na *Czerwoną listę zwierząt ginących i zagrożonych w Polsce* barwnego motyla o nazwie modraszka orion. Wartości przyrodnicze łączą się tu z krajobrazowymi. Ze skarpy rozciąga się widok na Małopolski Przełom Wisły i Kotlinę Chodelską, a okolice

Świnia puławska

To nie inwetywa, ale nazwa rasy świń o łaciętym umaszczeniu wyhodowana w Puławach. Rasa ta jest ceniona wśród polskich hodowców ze względu na szybki wzrost i odporność na choroby.

Niewiele osób wie, że zieleń okolic Puław objęta jest ochroną prawną w ramach trzech obszarów Programu Natura 2000.

Ochrona przyrody

Kazimierski Park Krajobrazowy

Zarówno teren Małopolskiego Przełomu Wisły, jak i Płaskowyżu Nałęczowskiego z jego wąwozami znajdują się w granicach utworzonego w 1979 r. Kazimierskiego Parku Krajobrazowego. Park obejmuje również tereny należące do Równiny Bełżyckiej, Kotliny Chodelskiej i Równiny Radomskiej.



poprzecinane są głębokimi (do 40 m) wąwozami. Do rezerwatu dotrzeć można ze wsi Dobre. Tuż przy szkole w tej wsi umieszczono tablicę informacyjną dotyczącą rezerwatu. Kierując się na północ Dobrego, bezpośrednio przy krzyżu trzeba skręcić w prawo (tu też można zostawić samochód), a po ok. 200 m w lewo i rozpocząć wspinanie się na skarpe;

- **rezerwat Łęg na Kępie**, znajdujący się w samych Puławach. Stworzono go, by chronić naturalny nadwiślański las łęgowy (las występujący nad rzekami i potokami). Rezerwat znajduje się w okolicy parku Czarotryskich wśród pól uprawnych.

Rezerwat Jezioro Piskory

To najcenniejsza ostoja wodno-błotnego ptactwa na ziemi lubelskiej. Żyje tu ok. 120 gatunków ptaków, m.in. czaple, żurawie, perkozy, rybitwy. Na terenie Jeziora Piskory można też spotkać rzadkie ptaki drapieżne oraz jelenie, łosie, sarny, dziki i wiele innych zwierząt. Choć rezerwat powstał na bazie sztucznego jeziora, miejsce jest dzikie, a zarazem doskonale przystosowane do potrzeb ruchu turystycznego. Wzdłuż 45 km ścieżek dydaktycznych znajdują się stowiska do obserwacji przyrody zaopatrzone w tablice



Rezerwat Łęg na Kępie
fot. K. Wójcik

informacyjne. Do rezerwatu dotrzemy z Puław rowerem (niebieskim szlakiem) lub samochodem (z drogi Gołąb – Niebrzegów należy odbić niedaleko za przejazdem kolejowym; z łatwością odnajdziemy zjazd na łąkę, tablicę informacyjną i oznaczenia niebieskiego szlaku; tam też należy zostawić auto).

Będąc w Piskorach warto zwrócić uwagę na znajdujące się nieopodal trzy jeziora: Borowiec, Nury i Matygi. To pozostałości po dawnym korycie Wisły. Ciekawostką jest, że w zbiornikach tych żyją żółwie błotne. Do jezior dotrzemy, odbijając z szosy Puławy – Dęblin na miejscowości Gołąb, Borowina lub Matygi.



Rezerwat Piskory
fot. A. Rękas



Pustynia Kaltenbacha
fot. W. Kapica

Obszar Chronionego Krajobrazu „Pradolina Wieprza”

To malownicza dolina, gdzie rzeka leniwie meandruje i dzieli się na liczne odgałęzienia, tworząc zamieszkałe przez ptactwo wysepki i łąki. Zatrzymują się na nich również ptaki wędrownie. Koryto rzeki otaczają łąki i pastwiska, w skład obszaru chronionego wchodzi też okoliczne lasy. Dotrzeć tu można z jednej z nadrzecznych wsi, np. Niebrzegowa.

Pustynia Kaltenbacha

Zakłady Azotowe „Puławy” to firma, która w niezwykle konsekwentny sposób przywraca do rekultywacji i wzbogacania stanu środowiska naturalnego w okolicach miasta. Przedsiębiorstwo realizuje długofalowe projekty rekultywacji i ochrony środowiska. W samym zakładzie zamontowano systemy filtrów, unowocześniając przy tym

procesy produkcyjne. Między innymi dzięki temu Puławy jako swój atut wymieniają czyste powietrze w mieście i wspaniałą przyrodę w jego okolicy. Najlepszym przykładem efektów tego typu działań jest tzw. Pustynia Kaltenbacha, sąsiadująca z zakładami od wschodu. Księżycowy krajobraz tych terenów zaczął przeobrażać się już w latach 80., kiedy podjęto pierwsze, jak na tamte czasy pionierskie, próby rewitalizacji zdewastowanych obszarów leśnych. W ostatnich latach, gdy powietrze wokół zakładu stało się czyste, zalesianie „pustyni” przynosi efekty. Dziś młodniki stanowią ostoję dzikiej zwierzyny. Można tu spotkać sarny, zające i kuropatwy. Coraz częściej zapuszczają się tu także jelenie i łosie z sąsiednich lasów.

Z miasta dotrzemy do Pustyni Kaltenbacha ścieżką rowerową i niebieskim szlakiem rowerowym rozpoczynającym się pod puławskim MOSIR-em.



Dom dziecka i nietoperze

Na strychu domu dziecka w Puławach zamieszkały ściśle chronione nietoperze – nocki duże. Ciepłe i bezpieczne poddasze stało się największym na Lubelszczyźnie siedliskiem tego sympatycznego ssaka. Cenna kolonia rozrodcza oraz teren jej żerowiska zostały objęte programem ochronnym Natura 2000. Dzięki temu, by nie przeszkadzać nietoperzom, zaprojektowano nawet fragment puławskiej obwodnicy. Nocki żyją w Puławach od lat 60.

Historia miasta

Pradzieje

Chociaż Puławy wyraźnie zaznaczyły się w historii Polski, to dopiero w XV w. (1489) po raz pierwszy były wzmiankowane w źródłach pisanych. Prawdopodobnie osada ta składała się z kilku rybackich chałup, których mieszkańcy zapewne obsługiwali również przeprawę przez rzekę. Jednak wykopaliska archeologiczne potwierdzają, że tereny te były zamieszkałe od niepamiętnych czasów. W Górze Puławskiej odnaleziono jedno z najstarszych śladów bytności człowieka w Polsce. Były to pozostałości obozowiska łowców mamutów z epoki paleolitu górnego, przedstawiciele kultury oryńskiackiej datowanej na okres ok. 40 000 – ok. 20 000 p.n.e. Są to zarazem najstarsze ślady bytności człowieka na ziemi lubelskiej.

Bardziej zaawansowane osadnictwo na dzisiejszej ziemi puławskiej pojawiło się w początkach naszej ery, o czym świadczą różnorodne znaleziska, m.in. ślady osad, a w szczególności cmentarzyska. Największe tego typu stanowisko archeologiczne znajduje się w Puławach-Włostowicach przy drodze Kazimierz Dolny – Puławy. Cmentarz,

na którym odnaleziono 38 grobów ciałaopalnych, był użytkowany przez ludność kultury przeworskiej w II i na początku III w. n.e. Z kolei inne, późniejsze znaleziska archeologiczne, np. broń, narzędzia, ceramika, ozdoby, monety oraz pojedyncze pochówki, wyraźnie wskazują na istnienie na tym terenie osad zarówno w wiekach późniejszych, jak i we wczesnym średniowieczu. Ich mieszkańcy trudnili się przede wszystkim rolnictwem, myślistwem i rybołówstwem. Mogli też już wówczas zajmować się przeprawą przez Wisłę ze względu na dogodne warunki wynikające z ukształtowania terenu i położenie osad na przecięciu dwóch szlaków handlowych: wodnego, czyli Wisły płynącej z południa na północ, oraz drogowego, wiodącego z Lublina w kierunku Radomia.

Puławy? Pulwy? Pławy?

Trudno jednoznacznie określić, skąd wzięła się nazwa miasta. Z pewnością miała ona związek z rzeką. Wystarczy wspomnieć, że np. łódź była tu określaną słowem *plawica*. Być może nazwa miejscowości pochodzi od słowa *pulwy* oznaczającego nadwiślańskie łęgi. Inny trop wskazuje na wyraz *pławy*, jak nazywano przeprawę przez rzekę, co jest prawdopodobne, bo od niepamiętnych czasów w Puławach krzyżowały się lokalne trakty handlowe i z pewnością przeprawiano się tu przez Wisłę. Oczywiście istnieje też ludowe tłumaczenie nazwy Puławy. Legenda głosi, że w dawnych czasach przejeżdżał przez osadę pewien wielmoża (niektóre wersje opowieści mówią o rycerzu Zawiszy Czarnym). Pan ów zatrzymał się w karczmie, by się posilić. Jednak pod ciężarem jego zwalistego ciała ława, na której spoczął, pękła na pół. Pan krzyknął wówczas: „A niech to będzie półławy!”. I tak też nazwano osadę.



Łodzie na Wisłę
fot. S. Klak

Z rąk do rąk

Niewiele wiemy o Puławach sprzed XVII w. Wieś przez lata żyła w cieniu Kazimierza Dolnego, którego gospodarza potęga hamowała rozwój bliźniaczych nadwiślańskich osad. Puławy wchodzące w skład klucza końskowolskiego należały niegdyś do rodu Konińskich, a od 1485 r. Tęczyńskich. Po śmierci Gabriela Tęczyńskiego w 1617 r. dobra końskowolskie, w skład których wchodziła puławska wieś, zostały przejęte przez Krzysztofa Zbaraskiego jako opiekuna dziedziczki, córki Gabriela: Zofii. Po jego śmierci w 1627 r. klucz ten wykupił od Zbaraskich Jan, brat Gabriela Tęczyńskiego. Jak podają niektórzy regionaliści, po śmierci Krzysztofa Zbaraskiego Puławy miał odziedziczyć Janusz Wiśniowiecki. Z kolei po śmierci Jana Tęczyńskiego w 1637 r. i rozstrzygnięciu sporów rodzinnych właścicielką klucza końskowolskiego stała się Zofia z Tęczyńskich – żona Jana Mikołaja Daniłowicza.

Po ich bezpotomnej śmierci dobra te przejęła w 1655 r. Izabela z Tęczyńskich – żona Łukasza Opalińskiego. Po 1667 r. Puławy wraz z kluczem końskowolskim jako wiano ich córki Zofii Opalińskiej przeszły na jej męża Stanisława Herakliusza Lubomirskiego. W latach 1671–76 wzniósł on w Puławach swoją rezydencję w postaci pałacu barokowego o charakterze obronnym. Jego architektem był Tylman z Gameren, twórca tak wspaniałych budowli jak pałac Branickich w Białymstoku czy kaplica Królewska w Gdańsku. Równoległe z budową rezydencji powstały przypałacowe ogrody wzmiankowane po raz pierwszy w 1677 r. Po śmierci Lubomirskiego w 1702 r. klucz końskowolski odziedziczyła jego córka Elżbieta, będąca od 1687 r. żoną Adama Mikołaja Sieniawskiego. Puławy przeszły tą drogą w ręce Sieniawskich. W czasie wojny północnej (1700–21), w 1706 r. Szwedzi zburzyli pałac Lubomirskich. Prace nad jego odbudową rozpoczęła w 1722 r. Elżbieta





Rezerwat Łęg na Kępie
 fot. K. Jopowicz

Sieniawska, a po jej śmierci, od 1729 r. kontynuowała je jej córka: Zofia Maria Denhoffowa. W 1731 r. poślubiła ona Augusta Aleksandra Czartoryskiego. Tak oto miejscowość splotła swe losy na przysze 100 lat z rodem Czartoryskich. Zapoczątkowało to nowy etap rozwoju Puław, które w 2. poł. XVIII w. były jednym z najważniejszych miejsc na polityczno-kulturalnej mapie ówczesnej Polski.

W omawianym okresie sama osada, pozostająca małą wioską rybacką, której mieszkańcy zajmowali się rolnictwem, rybołówstwem, a także przewożeniem ludzi i towarów przez Wisłę, znajdowała się w miejscu, gdzie dziś wznosi się hala targowa przy ulicy Piaskowej. Dzięki wzrostowi znaczenia Puław za czasów Czartoryskich osada ta wraz z sąsiednimi Włostowicami nie tylko zaczęła się rozrastać, ale również rozwinęła się pod względem rzemieślniczym i handlowym.

Zamek Puława – perła baroku

Francuski podróżnik François-Paulin Dalairac w swych pamiętnikach tak oto opisuje zamek Lubomirskich: „Jeden ze szczytów zajęty jest przez zamek zbudowany na modłę włoską o pięknym wyglądzie, bardzo zdobiony wewnątrz malarstwem, złoconymi stropami, dekoracją z marmuru, z salonem po środku najlepiej pomyslanym i najlepiej wykonanym w swej małości, jaką można zobaczyć. Z zewnątrz upiększony jest tarasami z balustradami, z ogrodem czysto utrzymanym oraz schodami z podestem i portalem, który można nazwać wspaniałym. Dom ten jest bezsprzecznie piękną perłą i najpiękniejszą budowlą nowoczesną, jaka istnieje w Polsce. Należy do wielkiego marszałka koronnego księcia Stanisława Lubomirskiego i nazywa się Puława”.

Złoty wiek Puław

Choć prace przy odbudowie pałacu przeciągnęły się do 1736 r., za sprawą talentu architektów Franciszka Antoniego Mayera



Pałac Czartoryskich w Puławach
 fot. G. Trzpił

oraz Jana Zygmunta Deybla powstała imponująca budowla w stylu późnobarokowym.

Najznamienitszy okres tej siedziby magnackiej wiąże się nierozdzielnie z Izabelą i Adamem Kazimierzem Czartoryskim, który w 1782 r. po śmierci ojca Augusta Aleksandra Czartoryskiego odziedziczył klucz końskowski wraz z Puławami, gdzie znajdował się pałac będący letnią rezydencją rodziny. Stała się ona główną siedzibą rodową Czartoryskich dopiero w 1785 r. Ta decyzja przyczyniła się nie tylko do jej przebudowy, ale również do przeobrażenia osady w prężnie działający ośrodek polityczno-opozycyjny i kulturalny, konkurujący z dworem królewskim i innymi centrami rodowymi. Prowadzone od 1785 r. prace przy pałacu nie były jedynym przedsięwzięciem nowych właścicieli Puław. W 1788 r. rozpoczęto budowę doryckiej oranżerii, czyli Domku Greckiego, a w 1791 r. przystąpiono do budowy Pałacu Marynki dla ich córki Marii księżnej Wirtemberskiej, która – nieszczęśliwa

w małżeństwie – w Puławach szukała ukojenia po trudnych przeżyciach.

W wyniku wojny polsko-rosyjskiej z 1792 r. i związanych z nią działań militarnych, jak również ze względu na popieranie przez Czartoryskich powstania kościuszkowskiego w 1794 r., zarówno Puławy, jak i sam pałac oraz jego otoczenie zostały spustoszone przez Rosjan. Po upadku Rzeczypospolitej w 1795 r. dobra puławskie znalazły się na terenie zaboru austriackiego. Po powrocie do Puław w 1796 r. Izabela Czartoryska przystąpiła nie tylko do odbudowy rezydencji, ale także podjęła się misji kulturalno-patriotycznej, mającej na celu utrwalenie dla przyszłych pokoleń historii niepodległego państwa polskiego.

Do realizacji swojego wielkiego projektu zatrudniła wykształconego we Włoszech syna puławskiego stolarza: wybitnego architekta Chrystiana Piotra Aignera. Po obu stronach pałacu dobudował on pawilony. Zaprojektował





Pałac Czartoryskich od strony Wisły
 fot. T. Maciejczyk

też Świątynię Sybilli, Dom Gotycki oraz nawiązującą do architektury rzymskiego Panteonu kaplicę „W niebo Wziętej Boga Rodzicy”. Jednocześnie księżna Izabela wraz z angielskim ogrodnikiem o nazwisku James Savage zaprojektowała ogród w stylu angielskim. Przemysłane założenie parkowe ozdobiła starannie dobraną drobną architekturą: fontanną, rzeźbą, okolicznościowymi glazurami, kutymi ławkami, sarkofagiem z białego marmuru poświęconym rodzicom księcia – Augustowi i Zofii Czartoryskim. Na potrzeby tego założenia przekształcała dawne kopalnie kamienia wapiennego w romantyczne grotty i kaplicę. Właśnie park ze Świątynią Sybilli – otwartym w 1801 r. pierwszym polskim muzeum, w którym gromadzono pamiątki narodowe – oraz Domem Gotyckim – kolejnym muzeum, z 1809 r., gdzie gromadzone były zarówno polskie pamiątki, jak i zbiory sztuki światowej, stały się dumą księżnej. Izabela

okazała się wytrawnym ogrodnikiem, a jej dzieło podziwiali przedstawiciele ówczesnej Europy. Do Puław wozono drzewa i krzewy z całego kontynentu. Najbardziej egzotyczne rośliny hodowano w oranżerii, która nie miała sobie równych nawet w Warszawie.

Czartoryscy dbali także o edukację miejscowej ludności i kulturowy rozwój Puław. Z początkiem XIX w. powstały w Puławach i Włostowicach cztery szkoły ludowe. W 1819 r. otwarty został Instytut Nauczycieli Szkół Elementarnych i Organistów. Do rezydencji przybywali najznamienitsi Polacy, m.in. Franciszek Karpiński, Franciszek Dionizy Kniaźnin, Julian Ursyn Niemcewicz, Franciszek Zabłocki, Zygmunt Vogel, Adam Naruszewicz, Jan Paweł Woronicz i wielu innych literatów, malarzy, muzyków, naukowców i mężów stanu.

W parze z rozwojem intelektualnym Puław i okolicy szedł też rozwój gospodarczy. W puławskim porcie cumowały statki transportujące rozmaite dobra oraz półprodukty



Wejście do grotty w parku Czartoryskich
 fot. T. Maciejczyk

Czartoryskich w Puławach i przekreśliły możliwość dalszego rozwoju miejscowości. W obliczu działań wojennych Izabela Czartoryska zdążyła wywieźć z Puław i ukryć zbiory muzealne oraz część innych zabytków ruchomych z terenu osady pałacowo-parkowej. Niestety, wyrok śmierci na księcia Adama Jerzego Czartoryskiego wydany przez cara Mikołaja I oraz konfiskata dóbr rodowych za udział

do licznie powstałych manufaktur. W Górze Puławskiej powstały: browar, cegielnie, piec wapienne, młyny. W Kępie hodowano na masową, jak na ówczesne czasy, skalę bydło, w Celejowie ruszyła papiernia, a w Końskowoli zakłady przemysłu sukienicznego. W 1811 r. Puławy otrzymały prawo do organizowania jarmarków i zostały połączone z Końskowolą pierwszą na Lubelszczyźnie drogą bitą. Dzięki tym wszystkim zmianom w 1824 r. władze warszawskie zaproponowały nadanie Puławom praw miejskich. Wobec dobrego rozwoju osady książę Adam Jerzy Czartoryski nie widział wówczas potrzeby takiej zmiany. Proponował przesunięcie nadania praw miejskich o sześć lat, tłumacząc zwłokę względami ekonomicznymi, tj. kosztami związanymi z utrzymaniem administracji miejskiej.

Pod władzą rosyjską

Wybuch i klęska powstania listopadowego w 1831 r. zakończyły stuletni pobyt

w powstaniu przyczyniły się do emigracji księcia, jak również do utraty przez Puławy charakteru osady miejsko-wiejskiej.

W 1840 r. rozpoczęto przebudowę rezydencji Czartoryskich wg projektu Józefa Góreckiego. Nadano wówczas pałacowi dzisiejszy kształt podkowy poprzez dobudowanie dwóch skrzydeł powstałych z połączenia korpusu pałacu z wolno stojącymi oficynami. Przy okazji zniszczono

Nad Wisłą
 fot. M. Jasiocha



m.in. architektonicznie ciekawe zewnętrzne schody, prowadzące niegdyś gości Czartoryskich do głównego wejścia rezydencji usytuowanego na pierwszym piętrze. Przebudowano również wnętrza pałacu, dostosowując je do potrzeb działającego tu w latach 1842–62 Aleksandryjskiego Instytutu Wychowania Panien.

Po pożarze w 1858 r., który zniszczył środkową część pałacu, Julian Ankiewicz wybudował na pierwszym piętrze neogotycką kaplicę katolicką (obecnie Sala Gotycka), zaś na drugim piętrze kaplicę prawosławną (obecnie Sala Rycerska). W 1859 r. zamontowano we wnętrzu pałacu istniejące do dziś monumentalne schody wykonane z żeliwa. Była to pierwsza tak potężna konstrukcja tego typu wykonana z żeliwa w czasach Królestwa Polskiego.

W 1846 r. Puławy zostały przemianowane na Nową Aleksandrię dla uczczenia Aleksandry Teodorówny, żony Mikołaja I, która patronowała tutejszemu instytutowi żeńskiemu. W 1862 r. szkołę tę przeniesiono z powrotem do Warszawy, a pałac stał się siedzibą Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego. Za udział studentów Instytutu w powstaniu styczniowym w 1863 r. został on zamknięty i uruchomiony ponownie jako Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa dopiero w 1869 r. Znamiennym wydarzeniem było nadanie Nowej Aleksandrii, nie posiadającej praw miejskich, rangi siedziby powiatu w 1867 r. Opisane wydarzenia,



W parku
fot. UM Puławy

a także doprowadzenie tu linii kolejowej w 1877 r. oraz osadzenie w miejscowości garnizonu wojskowego, miały istotny wpływ na transformację społeczno-urbanistyczną, a także na zmianę roli Puław, które stały się ośrodkiem naukowym.

W 2. poł. XIX w. zaobserwować można było choćby wśród studentów przejawy walki z rusyfikacją i próby przeciwstawienia się restrykcyjnym ukazom władz carskich. Na uczelni działały organizacje antyrosyjskie, dochodziło do częstych buntów, organizowano wiece i wystąpienia. Kształceni w puławskim instytucie studenci wyruszyli do okolicznych wsi, by uświadamiać politycznie chłopstwo. W wielu puławskich domach organizowano regularne spotkania mające na celu pielęgnowanie polskiej tradycji. Prym w tym wiodła Łucja z Giedroyciów Rautenstrauchowa, której willa Cienista stała się ważnym ośrodkiem spotkań propagatorów sprawy polskiej.

Wiele różnorodnych czynników spowodowało, że Puławy nie rozwijały się pod względem terytorialnym, jak również nie

posiadały rynku i wychodzących od niego ulic. W przypadku Puław osobno funkcjonowała osada rybacka, a osobno osada pałacowa. Zręby typowej miejscowości, a tym samym przyszłego fundamentu miasta, powstawały pomiędzy nimi. Istotny rozwój zabudowy widoczny był przy przeprawie przez Wisłę oraz wzdłuż Traktu Lubelskiego (obecnie ulica Marszałka Józefa Piłsudskiego), gdzie powstała zabudowa drewniana, a z czasem murowana. Kościół parafialny puławian, którzy w dawnym centrum miejscowości mieli do dyspozycji była kaplicę książy Czartoryskich, znajdował się we Włostowicach. Z kolei naprzeciwko kaplicy Czartoryskich, pośród zabudowy dzielnicy żydowskiej wznosiła się synagoga (dziś na tym terenie umieszczono granitowy głaz upamiętniający zagładę puławskich Żydów podczas II wojny światowej). Rozbudowa Puław w kierunku obecnej ulicy Lubelskiej była ograniczona ze względu na usytuowane przy niej po obu stronach koszary rosyjskiego garnizonu. One też niejako kończyły zabudowę alei Żyrzyńskiej (obecnie alei Partyzantów).



Całkowitemu lub częściowemu spaleniu uległ most z 1915 r., zabudowa miejska przy obecnej ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego, koszary wojskowe oraz magazyny kolejowe.

W Nowej Aleksandrii okupowanej przez Austriaków, którzy 19 maja 1916 r. przywrócili jej dawną

Most im. Prezydenta Ignacego Mościckiego
fot. S. Klak

Miasto Puławy

Widoczne na początku XX w. w Rosji i Królestwie Polskim niezadowolenie społeczne przyczyniło się do wystąpienia rewolucyjnych. W 1905 r. miały one miejsce na terenie puławskiego garnizonu wojskowego oraz poza nim. Działania te przyczyniły się do nadania 7 września 1906 r. przez władze carskie Nowej Aleksandrii praw miejskich. Jako miasto miała ona własny samorząd i budżet, co znacząco wpłynęło na rozwój miejscowości. Na siedzibę nowych władz miejskich przeznaczono istniejący do dziś budynek przy ulicy Powiatowej (obecnie 6. Sierpnia). Przed rokiem 1914 r. z poczęto zabudowę Mokradek, obecnej ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego, ulicy Zielonej, alei Królewskiej i alei Małej. Natomiast na terenie koszar rosyjskich wyświęcono cerkiew garnizonową pw. Świętej Trójcy.

Dalszą rozbudowę miasta przerwał wybuch I wojny światowej w 1914 r. oraz ewakuacja do Rosji administracji oraz pracowników Instytutu Puławskiego. Natarcie wojsk niemieckich spowodowało w 1915 r. odwrót Rosjan w kierunku wschodnim. Wycofujące się oddziały niszczyły i paliły młode miasto.



Paławy około 1913 r.,
 fot. Pracownia Dokumentacji Dziejów Miasta

nazwę – Puławy, utworzono Powiatową Radę Przyboczną przy Komendzie Obwodowej oraz zachowano rady gmin, sądy gmin i pokoju, powołano do życia szkołę realną, a w miejsce rosyjskiego instytutu utworzono w 1917 r. Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego. Aby poprawić warunki życia

w zniszczonym mieście, rozpoczęto rozbiórkę zgliszczy domów, odbudowano magistrat oraz wybudowano w 1916 r. nowy półstały most z charakterystyczną bramą mostową na wieżdzie.

Wyzwolenie Puław nastąpiło 2 listopada 1918 r., gdy rozbrojone wojska okupacyjne przekazały broń i swoje posterunki puławskim oddziałom Polskiej Organizacji Wojskowej. W 1919 r. wybrano nowego burmistrza oraz przystąpiono do formowania oddziału policji państwowej. Erygowano też parafię puławską, której świątynią stała się dawna kaplica książąt Czartoryskich.

Stół Marszałka

Wybuch wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. przerwał wszelkie działania zmierzające do normalizacji życia w mieście. W puławskim Instytucie mieściła się tymczasowa kwatera główna naczelnego wodza Józefa Piłsudskiego, w której 15 sierpnia 1920 r. wydał on rozkaz operacyjny do bitwy warszawskiej, rozstrzygającej o losach Polski. Do dziś w czytelni puławskiego oddziału Centralnej Biblioteki Rolniczej stoi stół, przy którym Józef Piłsudski wydał wspomniany rozkaz.



Po zakończeniu działań wojennych odbudowę Puław ograniczały trudności gospodarcze kraju oraz inflacja. Kiedy sytuacja się ustabilizowała, miejscowe władze przystąpiły we własnym zakresie do odbudowy miasta, zakończonej dopiero w latach 30. XX w. W 1921 r. dawne rosyjskie koszary zajęli żołnierze 2. Pułku Saperów Kaniowskich. Usytuowana na ich terenie cerkiew została przebudowana w 1921 r. i w latach 1938–39 przekształcona na kościół garnizonowy pw. Zmartwychwstania Pańskiego. W 1926 r. oddano do użytku elektrownię, w 1929 r. uruchomiono wodociągi, a w następnych latach rozpoczęto budowę nowego szpitala i wzniesiono gmach Wydziału Weterynarii Państwowego Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego. W 1926 r. stanął też budynek państwowego gimnazjum im. ks. Adama Jerzego Czartoryskiego, zaś w 1934 r. nowy stalowy most nad Wisłą. Przeprowadzenie tego mostu stało się istotnym impulsem do rozwoju nie tylko Puław, ale i Lubelszczyzny. W 1936 r. Puławy znalazły się w obszarze Centralnego Okręgu Przemysłowego, dzięki czemu realizowano szereg inwestycji zmierzających do rozwoju

miasta. Na terenie Wólki Profeckiej rozpoczęto budowę fabryki żelatyny oraz przygotowano teren pod budowę zakładu chemicznego. Jeszcze w 1936 r. oddano do użytku stację kolejową Puławy Miasto.

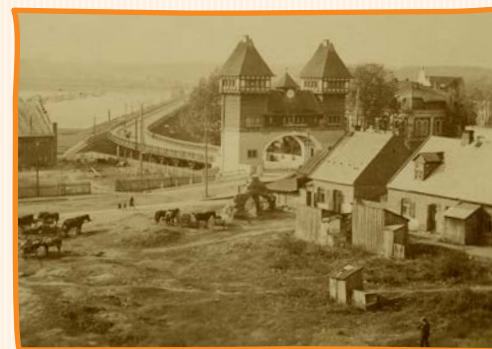
Wojenny kataklizm

Rozwój miasta przerwał wybuch II wojny światowej. Wojenna rzeczywistość dotarła do Puław 3 września 1939 r. wraz z rozpoczęciem nalotów bombowych. W ich wyniku ucierpiał puławskie śródmieście, dzielnica żydowska, Pałac Marynki i dawna kaplica książąt Czartoryskich. Ze względu na usytuowanie w Puławach strategicznej przeprawy mostowej miasto znalazło się w strefie walk frontowych na terenie działań Armii „Lublin”. Aby opóźnić natarcie wojsk niemieckich 10 września 1939 r., polska obrona wysadziła pierwsze przęsło mostu od strony miasta. Wobec przewagi wojsk nieprzyjaciela Polacy wycofali się z zajmowanych pozycji wieczorem 14 września 1939 r. Następnego dnia Niemcy zajęli Puławy.

Z chwilą utworzenia Generalnego Gubernatorstwa nastąpiła pozorna normalność

narzucona przez niemieckiego okupanta. Powiat puławski znalazł się w dystrykcie lubelskim, gdzie władzę z rąk Wehrmachtu przejęła administracja cywilna i policyjna. Rozpoczęto brutalną likwidację ludności żydowskiej. W grudniu 1939 r. Niemcy utworzyli dla niej getto, a następnie rozpoczęli wysiedlenie Żydów do Opola Lubelskiego. W Puławach organizowano też łapanki – schwytani byli kierownicy do pracy przymusowej w III Rzeszy. W latach 1942–43 w mieście utworzono obozy pracy, gdzie przebywali Polacy pochodzenia żydowskiego oraz Żydzi z innych krajów. Ludzie ci porządkowali zniszczenia wojenne, budowali tory, pracowali w tartaku. Utrata niepodległości i polityka okupanta doprowadziła do zorganizowania ruchu oporu. W Puławach działał Związek Walki Zbrojnej, a następnie Armia Krajowa, zorganizowano też tajne nauczanie. Na rozwijający się opór Niemcy odpowiedzieli pacyfikacjami wsi, masowymi mordami oraz publicznymi egzekucjami. Te ostatnie wykonano w Puławach 17 stycznia 1944 r. na wale wiślany.

Z 25 na 26 lipca 1944 r. nastąpił kres niemieckiej okupacji. Miasto zostało wyzwolone przez wojska sowieckie i polskie przy współudziale żołnierzy Armii Krajowej, choć wycofujący się Niemcy wysadzili most, aby opóźnić natarcie wojsk sowiecko-polskich. Od tego momentu aż do stycznia 1945 r. miasto było terenem przyfrontowym. Pomimo podejmowanych



Brama mostowa. Koniec lat 20. XX w.,
 fot. Pracownia Dokumentacji Dziejów Miasta





prób żołnierzom polskim nie udało się zdobyć przyczółków na drugim brzegu w sierpniu 1944 r. Dopiero 14 stycznia 1945 r. ruszyła ofensywa wojsk sowieckich i 1. Armii Wojska Polskiego, która przełamała obronę niemiecką. Do zniszczonych w 60% Puław powróciły władze miejskie. Z tułaczki wracali również dawni mieszkańcy miasta.

Lata powojenne

Wyzwolone spod niemieckiej okupacji Puławy wyglądały żałośnie: 60% zabudowy miejskiej zostało zniszczone, miasto było wyludnione i w niczym nie przypominało gwarnej letniskowej miejscowości, jaką było przed wojną. Z wojennego upadku Puławy podnosiły się powoli. Dopiero rozpoczęta w latach 60. XX. w. budowa kombinatu azotowego wpłynęła na znaczący rozwój miasta. Czterokrotnie wzrosła liczba

Panorama Puław z 1967 roku,
fot. Pracownia Dokumentacji Dziejów Miasta



jego mieszkańców i powstały liczne osiedla, co zmieniło senne miasteczko w ruchliwe, średniej wielkości polskie miasto. Działalność rozpoczęły: Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa, Instytut Weterynaryjny oraz inne placówki naukowe ulokowane w mieście. Do miasta wróciła też część eksponatów zgromadzonych przez księżną Izabelę.

Z myślą o człowieku

Ostatnie lata to kolejny skok w rozwoju Puław. Konsekwentna polityka władz miejskich spowodowała, że pomimo osiedlowego charakteru miasto znów staje się zielonym miejscem przyjaznym swym mieszkańcom.

Zakłady Azotowe „Puławy” stały się inicjatorem działań proekologicznych. Miasto i okolice oplata gęsta sieć ścieżek rowerowych, park Czartoryskich powoli odzyskuje dawną świetność. Miasto pełne jest zieleni, budynki są zadbane, ulice czyste. Bliskość Parchatki z jej ofertą dla miłośników białego szaleństwa oraz zwrócenie miasta ku Wiśle, z jej mariną, deptakami i miejscami wypoczynku, sprawiają, że Puławy znów nabierają cech miejscowości wypoczynkowej.

Od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej miasto sukcesywnie wykorzystuje szanse rozwoju i podejmowania innowacyjnych przedsięwzięć. Do tej pory

zrealizowano tutaj 30 projektów o wartości ponad 290 mln zł, z czego ponad 185 mln to środki europejskie.

By w pełni wykorzystać potencjał miasta i jego położenie nad Wisłą, już w 2004 r. rozpoczęto zagospodarowanie nabrzeża rzeki. Rozwinięciu infrastruktury okolicy turystycznej służy przebudowany port rzeczny z traktem spacerowym i wieżą widokową. Przystosowanie nabrzeża do potrzeb turystyki umożliwia rozwój regularnej żeglugi pasażerskiej pomiędzy sąsiednimi miejscowościami czy cumowanie barek pełniących funkcje hotelowe. Dodatkowo bulwar spacerowy ze ścieżkami rowerowymi połączył stary i nowy most na Wiśle, stając się wspólnym miejscem rekreacji.

Nowy, oddany do użytku w 2008 r., most im. Jana Pawła II jest największym łukowym mostem w kraju.

Most im. Jana Pawła II Puławach
fot. S. Klak



Park Czartoryskich zimą
fot. K. Wojcik



Stadion z lotu ptaka
 fot. A. Rekas

Jego budowa związana była z inną inwestycją – pierwszym etapem budowy obwodnicy, która pozwoliła wyprowadzić z miasta ruch tranzytowy i zwiększyć spokój i bezpieczeństwo w centrum Puław.

Powstały w latach 60., a obecnie przebudowany stadion jest nowoczesnym obiektem piłkarsko-lekkoatletycznym. Z kolei nowy hostel i aquapark stanowią doskonałą bazę rekreacyjną. Na stale rozbudowywaną bazę sportową dostępną dla mieszkańców i turystów składają się baseny, korty tenisowe, skatepark i boiska.



Wśród innych dużych inwestycji realizowanych w Puławach w ostatnich latach wymienić trzeba także rewitalizację zdegradowanych obszarów miasta, w ramach której stworzono ażyle pełne zieleni: skwery i zieleńce zagospodarowane z myślą o spacerowiczach.

Specyfika Puław

Współczesne Puławy przeżywają swój najlepszy okres od czasów, gdy władali nimi Czartoryscy. Udało się przywrócić wypoczynkowy charakter miastu, które stało się osiedlem dla przyjezdnych związanych z przemysłem chemicznym. Dopiero teraz, po zrewitalizowaniu okolicznej przyrody, znów można mówić o turystycznym

Punk puławski

Spokojne Puławy były w latach 70. ważnym punktem na mapie polskiego punkrocka. Stąd pochodzi grupa Siekiera, której wokalistą był Tomasz Budzyński – założyciel legendarnej Armii.

Widok na Wisłę, Puławy i Zakłady Azotowe „Puławy”
 fot. K. Wójcik



trójgacie, jaki Puławy tworzą wraz z Kazimierzem Dolnym i Nałęczowem.

Dzisiaj miasto tonie w zieleni, wzdłuż ulic i skwerów poprowadzona jest niespotykana w tej skali w Polsce sieć ścieżek rowerowych. Rekreacyjnego sznytu dodaje miejscowości także Wisła, a zwłaszcza kompleks deptaków, marina i nowoczesne pole kempingowe. Oczywiście mówiąc o charakterze Puław, nie można pominąć pałacu i parku Czartoryskich, jednak współcześnie są one już tylko jednym z punktów na mapie miasta, a nie, jak dawniej, jego dominantą i motorem rozwoju miasta.

Wizerunek Puław tworzą też jego mieszkańcy. Dzisiaj to również ludność napływowa, związana z kombinatem i z licznymi instytucjami naukowymi, które mają tu swoje siedziby i podtrzymują naukowe tradycje miasta. Trudno generalizować, ale spacerując po Puławach i odwiedzając tutejsze kluby czy restauracje, odnosi się wrażenie, że puławianie to ludzie zadowoleni z życia. To zadowolenie promieniuje na przyjezdnych, którzy po prostu dobrze się tu czują.

Puławy na Marsie

W 1979 r. Międzynarodowa Unia Astronomiczna nadała jednemu z marsjańskich kraterów nazwę Puławy. Krater i miasto mają zbliżoną powierzchnię: ok. 50 km².

Tradycje regionu

Kuchnia regionalna

Poszukiwacze regionalnych specjałów nie będą się nudzić na puławskiej ziemi. Na bogactwo tutejszych smaków wpłynęła zarówno przyroda, jak i historia regionu. Przepastne

lasy, rzeki, żyzna gleba, znakomita woda pełna składników mineralnych dostarczały wielu wspaniałych produktów żywnościowych. Z kolei bogactwo magnackich, ziemiańskich, mieszczańskich, żydowskich i chłopskich tradycji kulinarnych spowodowało, że o kuchni tych stron można napisać osobną książkę.

Sporządzając listę rodów magnackich, które miały na tych ziemiach swoje siedziby, wymienia się same najznakomitsze nazwiska dawnej Rzeczypospolitej: Czartoryskich, Sieniawskich, Firlejów, Lubomirskich czy Małachowskich. Można sobie wyobrazić, pod czym ugięły się ich stoły podczas różnorodnych świąt, uczt i biesiad, wystarczy zajrzeć do pieśni biesiadnych Jana Kochanowskiego – częstego gościa na zamku Firlejów.

Nie brak też nieco późniejszych relacji o kulinarnych obyczajach puławskich magnatów. Andrzej Tołpyho, puławski muzealnik, w artykule *Wieści z książęcego stołu puławskiego pałacu* tak opisuje kulinarną stronę powszedniego dnia księcia Adama Kazimierza Czartoryskiego: „O 10.00 książę wypijał kawę, po czym udawał się do żony na śniadanie. Obiad jadano w południe. Podawano trzy potrawy. Stałą pozycją był rosół i pieczeń z cielęciny. O 20.00 podawano herbatę, a kolację jedzono o 22.00. Najczęściej kotlety na zimno. Każdego roku pod nóż zamkowej kuchni szło: 73 woły, 860 cieląt, 356 baranów, 8474 sztuki drobiu, około 4600 litrów kaszy gryczanej, 8254 funty cukru i 1500 funtów kawy [ok. 750 kg – przyp. autora]. W kuchni pracowało 20 osób z różnymi specjalizacjami, jak np. paszтетnicy czy pieczyści oraz cukiernicy. Tylko o zasoby piwnicy dbało pięć osób”.

Kuchnia skromniejszych domów szlacheckich, choć mniej wykwintna, była również bogata. Gdybyśmy w XIX w. zostali zaproszeni





Pierogi z dudkami
 fot. Restauracja Pikul w Puławach

do Iłkiewiczów, Rzewuskich, Rostworowskich czy innej z licznych ziemiańskich rodzin zamieszkujących te tereny, podjętoby nas najpierw przekąskami, np. pasztecikami, potem zjedlibyśmy bulion z jajkiem, sarninę, może karsia w śmietanie, pieczone ziemniaki i jarzyny. Byłby kompot, wino, wódki czyste i smakowe, a na koniec sery, owoce, figi, daktyle i wszelkie dość słodkie cukiernicze specjalia.

To właśnie ziemianki zakładały szkoły dla kobiet wiejskich, ucząc je prawidłowego żywienia i optymalnego wykorzystania warzyw i owoców.

Duży wpływ na zwyczaje kulinarne w pańskich domach miała kuchnia kresowa, zwłaszcza w Nałęczowie, gdzie osiedlało się wiele rodzin z Wileńszczyzny i Wołynia. W kresowych opowieściach Józefa Burczak-Abramowicza zebranych pt. *Nad Jemcem i Wiliją. Wspomnienia* znajdziemy opis wigilijnej kolacji, której z pewnością nie powstydziliby się nałęczowska gospodyni. Według książki na stole znalazły się: barszcz z uszkami, szczupak w majonezie, karp w szarym sosie na słodko z rodzynkami i migdałami, sandacz po polsku, szczupak z jajkiem, lin w sosie cebulowym, płoć smażona, mielone rożki z ryb, łamańce z makiem na

słodko, kisiel, kompot z owoców suszonych oraz kutia z pszenicy z miodem i makiem.

Kuchnia mieszczańska była skromniejsza, ale równie smaczna. Stała się też z pewnością źródłem inspiracji dla puławskich restauratorów. Jak przeczytamy w artykule wspomnianego już muzealnika i pasjonata historii miasta Andrzeja Tołpyhy, zatytułowanym *Wieści ze stołu studentów puławskiego instytutu*, wielkim powodzeniem cieszyły się dania serwowane w restauracji U Engelsowej znajdującej się na rogu ulic Szpitalnej i Szosowej, gdzie obok słynnych zrazików Engelsowej w menu widniały m.in. różnorakie kotlety i befsztyki. Prawdziwi mistrzowie puławskiej kuchni tworzyli jednak dla restauracji hotelu Bristol. Podobnie jak w Nałęczowie można było w niej poczuć smaki kuchni kresowej. Były bliny, befsztyki, kołduny z wołowiną i baraniną, sarnina. Przy hotelu działała też cukiernia, gdzie chodziło się na kawę z ciastkiem i likierem. Wielką estymą cieszył się również skromny lokal w Górze Puławskiej, słynący z takich specjalności jak karaś w śmietanie czy ryba duszona w warzywach z pieprzem.

Opowiadając o puławskiej kuchni, nie można zapomnieć o wpływach żydowskich. O tym, że w Puławach żyło naprawdę wielu starozakonnych, świadczy choćby informacja o porcji sklepów polskich do żydowskich, jaką znajdziemy w przedwojennym przewodniku po mieście. Na 245 placówek 160 należało do Żydów. W samych Puławach starozakonni znakomicie karmili w knajpce Honigsfeld I, gdzie chałkę i gęsinę zapijano wytrawną pejsachówką, oraz w Honigsfeld II, gdzie królował szczupak po żydowsku. Na wzmiankę zasługuje też restauracja Petersa, gdzie smacznego śledzika topiono w schłodzonej starce.

Najskromniej jadał chłopię. To, co trafiało na wiejskie stoły, zawsze zależało od obfitości zbiorów oraz pory roku. Królowały pożywne dania mączne, takie jak pierogi z kaszą czy różnorakie kluski, jadano sporo kasz, fasoli, kapusty i ziemniaków, łącząc te produkty w każdy możliwy sposób. Jedzono kaszę z grochem, groch z kapustą, kapustę z ziemniakami, ziemniaki z marchwią itd. Popularny był barszcz, zupy z dyni, cebuli, porów. Ciekawymi daniami były pierogi z serem i miętą, gołąbki z kaszą gryczaną czy paruchy (kluski na parze) z kaszą i twarogiem.

Lata powojenne niekorzystnie odbiły się na w lokalnych tradycjach kulinarnych. Dopiero od lat 90. XX w. dzięki pasjonatom, właścicielom restauracji i gospodarstw agroturystycznych, kuchnia regionalna powoli się odradza. Zniknęła magnateria, zniknęli Żydzi, z Nałęczowa zniknął Tatar, który przyrządzał leczniczy kumys z kobylego mleka, ale pojawiły się w ich miejsce nowe punkty na kulinarnej mapie regionu.

W poszukiwaniu kuchni prostej i sytej, takiej, jaka gościła na wiejskich stołach tych okolic, warto wybrać się do Wojciechowa. W gospodarstwie agroturystycznym państwa Czernieców oraz w Karczmie Biesiada znajdziemy takie specjalia jak pierogi z kaszą gryczaną albo z kapustą i grzybami, dania z dziczyzną, zupę sałatową oraz legendarny w tym rejonie schab pod beszamelem. Danie to podawane było w nałęczowskim pensjonacie Władysławy Przybyszewskiej w latach 70. XX w. Obok kuracjuszy stałymi bywalcami willi byli pracownicy i lekarze uzdrowiska, którzy spotykali się tu, by zagrać w brydża.

Schab pod beszamelem wciąż znajdziemy w menu wielu nałęczowskich restauracji i pensjonatów (np. w Termach Pałacowych czy Starej

Aptece). Wśród innych dań nawiązujących do kulinarnych tradycji regionu warto wymienić takie potrawy jak: kaczka pieczona ze śliwką nałęczowską (willa Monika), rosół z bażanta (Karczma Nałęczowska oraz Villa Bohema w Kazimierzu Dolnym), dzik w śmietanie (Karczma Nałęczowska), schabowy po lubelsku (Willa Wołyń) oraz sarna w sosie wiśniowym (Maciejowa Chata). Na uwagę zasługują również słodczyce, takie jak nugat lodowy z restauracji Patataj czy Makowa Fantazja z Atrium. Mniej zamożnym kulinarnym eksploratorom warto polecić Starą Apteke. W barowym klimacie zjeść tu można pyszny chłodnik, pierogi z kapustą i oczywiście schab pod beszamelem.

Szukając regionalnych smaków, trzeba zawitać też do Kazimierza Dolnego. Można wstąpić tu do Villi Bohema (na wspomniany już rosół), legendarnej restauracji Kuchnia i Wino, restauracji Eger (kuchnia węgierska), klubo-jadalni Przystanek Korzeniowa (choćby po to, by poznać niezwykłą właścicielkę), a także do Kotła Smaków, Kazimierzówki i wielu innych ciekawych miejsc. Słynnego kazimierskiego koguta i smaczną pizzę zjemy w Domu Restauracyjnym Sarzyńskich, a na coś słodkiego warto pójść do kawiarni Faktoria, herbaciarni U Dziwisza czy Agharta Cafe & Wine Bar.

Wśród innych ciekawych kulinarnie miejsc w regionie warto wymienić Karczmę Opolską z Opola Lubelskiego, dom restauracyjny Serokomla z Janowca, Agro-Klucz z Wrzelowca, restaurację Słowik z Poniatowej, karczmę Siwy Dym w Celejowie czy karczmę Parchatka. Wszędzie tam można się spodziewać dań tradycyjnej kuchni polskiej z regionalnymi akcentami.

W samych Puławach pyszne ryby, zwłaszcza smażonego sandacza, można zjeść w restauracji Sybilla. Na specjalne zamówienie



można też skosztować kwaśnicy na smażonym boczk. Wyjątkowe pierogi z dudkami i pierogi po wiejsku z kaszą gryczaną i serem podawane z kwaśną śmietaną skosztujemy w restauracji hotelu Pikul. W innych lokalach króluje pizza, czasem bardzo smaczna, jak np. w 108 czy Desperado, choć Puławianie bardzo doceniają też włoski, a raczej amerykański placek z Atmosfery. Na kulinarnej mapie miasta wyróżnia się z pewnością grecka tawerna Cyklady, oferująca przysmaki kuchni greckiej i polskiej (także atrakcyjne zestawy obiadowe).

Regionalne napitki

Piwo. Mimo że nachalny marketing wmawia nam, że mekkami polskiego piwowarstwa są Żywiec i Tychy, jest to tylko częściowa prawda. Mało kto bowiem zdaje sobie sprawę, że to właśnie z Lubelszczyzny pochodzi 85% wykorzystywanego w polskim piwowarstwie chmielu. Przemierzając okolice Puław autem lub rowerem, z łatwością rozpoznamy jego plantacje po wysokich na 7 m drewnianych słupach.

Aby w pełni docenić walory lokalnego jasnego pełnego, warto wybrać się na doroczne Chmielaki do Krasnegostawu – święto, na które zjeżdżają się piwosze z całego kraju. W samych Puławach Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa pilnie pracuje nad coraz to nowymi gatunkami chmielu, Instytut Nowych Syntezy Chemicznych produkuje z chmielu granulaty i ekstrakty do wyrobu piwa. Lokalnego piwa można spróbować w restauracji hotelu Trzy Korony, która posiada własny mały browar. Właściciele chwalą się, że przy produkcji piwa stosują się do ustanowionego na początku XV w. Bawarskiego Prawa Czystości, które głosiło m.in. „W szczególności chcemy, by



Lokalne piwo Puławian
fot. UM Puławy

odtąd pod każdym względem w naszych miastach, wsiach i targowiskach do żadnego piwa nie używano i nie dodawano nic innego niż jęczmienia, chmielu i wody. [...] Kto to zarządzenie świadomie naruszy i nie wykona, ten przez odpowiednią sądową zwierzchność ukarany zostanie konfiskatą piwa”. W browarze spróbować można m.in. świeżego piła, koźlaka, mocnego ciemnego piwa dolnej fermentacji oraz piwa pszenicznego.

Do miana piw regionalnych aspirują jeszcze dwie marki: Nałęczowskie i Kazimierskie. Oba piwa są smaczne, ale produkowane w browarze Jagiello w Chełmie. Są jednak ciekawą alternatywą dla piw koncernowych i z pewnością miłą pamiątką z podróży po regionie dla piwoszy i birofilów. W Puławach trunki te znajdziemy m.in. w sklepie Piwa Regionalne przy ulicy Wróblewskiego.

Nalewki. Dawniej tego wyjątkowego specjału nie mogło zabraknąć na żadnym polskim stole. Każda rodzina miała własne, trzymane

w tajemnicy przepisy na wyrób tych aromatycznych trunków. Określone smaki podawano do określonych potraw, stosowano je również na wielorakie dolegliwości.

Dziś w Kazimierzu Dolnym Kresowa Akademia Smaku każdego roku organizuje Ogólnopolski Turniej Nalewek Kresowych, jednak lokalnych wyrobów najlepiej spróbować podczas Święta Nalewek w Nowym Gaju.

Wina. Wino produkuje się w okolicach Puław od niepamiętnych czasów. To tu, pod zamkiem Firlejów w Janowcu rośnie najstarsza w Polsce winorośl. W latach 30. XX w. posadził ją na zamkowej skarpie ówczesny właściciel winnicy – Leon Kozłowski. Stare miejscowe porzekadło „Odkąd Firleje – wino się leje” wskazuje jednak na to, że i za pierwszych właścicieli rezydencji krzew winny wydawał tu swe owoce. Dziś winnice ciągną się od okolic Annopola po Janowiec.

Obecnie producenci wina zrzeszeni są w Stowarzyszeniu Winiarzy Małopolskiego Przełomu Wisły. Jest ich ponad 20, a miejscem spotkań tej instytucji jest oczywiście zamek w Janowcu. Warto przyjechać tu w maju, gdy organizowane jest Święto Wina. Imprezę rozpoczyna msza, po czym korowód winiarzy niosących figurkę swego patrona – św. Urbana – przemierza ulice miasteczka. Oprócz win na imprezie, która ma bardzo lokalny i kameralny charakter, spróbować można większości regionalnych specjalów powstających w zagrodach agroturystycznych i u innych wytwórców produktów lokalnych. Imprezę zazwyczaj kończy ciekawy koncert.

Od 2008 r. winiarze ze Stowarzyszenia ogłosili dokument zwany *Kartą Winnic Małopolskiego Przełomu Wisły*. To prawdziwy kodeks, w którym określone zostały zasady

hodowli i produkcji wina, tak by zagwarantować nabywcom stałą jakość trunków.

Stroje i tańce ludowe

Mieszkańki puławskich wsi nosiły charakterystyczne zapaski z pasiastych tkanin. Na białych koszulach haftowano motywy geometryczne – najczęściej czerwone lub niebieskie. Bywało, że ozdabiano je również krzyżkowym haftem czarno-czerwonym lub czerwono-niebieskim. We wsiach położonych na południe od Puław na kobiecych koszulach pojawiały się haftowane kwiaty, listki, gałązki i inne tego typu wzory.

Mężczyźni nosili ciemnoniebieskie sukmany (bywały też brązowe) zdobione szamerunkiem, czyli ozdobą w kształcie różnorakich pętli przyszywaną z przodu stroju. Szamerowanie było skromniejsze niż na ówczesnych galowych mundurach wojskowych. Nieodzownym elementem stroju był też rzemienny pas oraz czapka. Zimą była to stożkowata czapa barania, rogatywka, również przybrana barankiem, lub tzw. rozłupa, czyli podszyta futrem lub watowaną czapa z wysokim płóciennym denkiem. Latem noszono najczęściej słomkowe kapelusze.

Oczywiście były to stroje zakładane na specjalne okazje. Z pewnością bawiono się w nich na weselach i zabawach tanecznych. Jak na całość Lubelszczyźnie, tak i w okolicach Puław wieś bawiła się przy muzyce prostej, ale i wesołej. Tańce lubelskie są lekkie, wdzięczne i temperamentne, często przerywane przyśpiewkami. W kapeli nie mogło zabraknąć pierwszych i drugich skrzypiec, trzysstrunowej, przypominającej wilolonczelę basetli, klarnetu i bębna. Wśród najbardziej znanych regionalnych tańców można wymienić popularnego na weselach macha, przypominającego mazura walczyka lubelskiego, skoczną polkę lubelską oraz oberka.



3

Puławskie spacery

Trasa 1.

Zespół pałacowo-parkowy w Puławach



Na teren rezydencji wchodzimy od strony alei Królewskiej krzyżującej się z ulicą Czarotoryskich. (Rozmieszczenie przestrzennych dominant miasta zmieniło się z czasem, ale na mapie wciąż widać, że dawne Puławy powstawały właśnie na osi pałac – obsadzona lipami aleja Królewska i aleja Partyzantów). Wstępu do rezydencji bronią dwie barokowe **kordegardy** 1, zamykające tzw. **dzielnice przedni** 2, czyli obsadzony okazałymi drzewami reprezentacyjny plac, po którego prawej stronie widzimy dawne zabudowania gospodarcze. W lewej kordegardzie znajduje się punkt informacji

Geniusz i wycucie stylu Chrystiana Piotra Aignera – architekta odpowiedzialnego za przebudowę pałacu i budowę parkowych obiektów, ich malownicze usytuowanie na skarpie przy dawnym korycie Wisły, a także odważna wizja księżnej Izabeli Czarotoryskiej oraz wiedza projektanta ogrodów Jamesa Savage’a dały wymykający się wszelkim kategoryzacji efekt – mariaż klasycystycznego pałacu z romantycznym parkiem w stylu angielskim.

Zwiedzanie warto zacząć od pałacu, a spacerując po parku pamiętać należy, że powstał on w okresie preromantyzmu i z pewnością jego twórcy zakładali, że odwiedzający go nie będzie, jak w Wersalu, spacerował wyznaczonymi alejkami z tabliczkami „kierunek zwiedzania”, lecz „zabłądzi” wśród na wpół dzikiej roślinności, odkrywając przypadkiem tajemnicze budowle, rzeźby i urokliwe zakątki.

turystycznej, gdzie zaopatrzyć można się w przewodniki, mapy i drobne pamiętki. Swą siedzibę ma tu też biuro obsługi ruchu turystycznego PTTK.

Spoglądając w lewo, zobaczymy za murem ciekawą budowlę z czerwonej cegły. To **wieża ciśnień** 3 z 1897 r. Reprezentuje styl tzw. rosyjskiego klasycyzmu. Była elementem XVII-wiecznego systemu wodociągów i zapewniała dostawy świeżej wody do pałacu.

Za kordegardami otwiera się **dzielnice pałacowy** 4, na który wchodzi się przez barokową bramę. Pałac odbija się



Wieża ciśnień
fot. T. Maciejczyk

w obmurowanej sadzawce z fontanną, przed którą stoi kamienna kolumna zwieńczona wazą. Pochodzi ona z XVII w., podobnie jak otaczające dziedziniec kamienne słupy połączone łańcuchem. Sadzawka była nie tylko ozdobą, ale podobnie jak wieża ciśnień, stanowiła element systemu zaopatrującego rezydencję w wodę. Wśród porastających dziedziniec drzew i krzewów znajdziemy m.in. choinę kanadyjską, głóg szkarłatny, lipę srebrzystą, jałowiec sabański. Znajdziemy tu też plan rezydencji oraz tablice informacyjne przeznaczone dla turystów.

Dzieje puławskiego kompleksu oraz mieszkających tu osób, często związanych z historią polskiej nauki i kultury, przybliżają kamienne tablice pamiątkowe wmurowane w ściany oficyn, zamykających dziedziniec honorowy z dwóch stron. **Oficina**

po prawej miała charakter **gospodarczy** 5. Dawniej nie była ona połączona z głównym gmachem pałacu. Mieściła się tu m.in. kuchnia. Po przeciwnej stronie znajduje się tzw. **oficina gościnnie** 6. Tu pomieszkowali goście, np. nadworny poeta Czarotoryskich Franciszek Dionizy Kniżnin.

Ciekawą tablicę napotkamy, wracając do prawej oficyny. Upamiętnia ona pobyt w Puławach w dniach 12–15 sierpnia 1920 r. Józefa Piłsudskiego. Marszałek wraz z grupą oficerów opracowywał tu plany Bitwy Warszawskiej. Tablica nie jest oryginalna. Pierwotna, wmurowana w 1930 r., została zdjęta w roku 1940 r. podczas wizyty generalnego gubernatora w Puławach. Oryginał zaginął, a wierna kopia zastąpiła go dopiero w 1990 r.





Pałac Czartoryskich
 fot. S. Kłak

Pałac ma prawie 10 tys. m² powierzchni. Dziś ma w nim swoją siedzibę Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa (ze względu na działalność naukową placówki nie można zwiedzić całej rezydencji), a także Muzeum Czartoryskich – oddział Muzeum Nadwiślańskiego z Kazimierza Dolnego.

Przy wejściu do pałacu wita odwiedzających arkadowy **portyk** z tarasem otoczonym kamienną balustradą ozdobioną tralkami i rzeźbami bawiących się amorków. Każdy z luków portyku zwieńczony jest wizerunkiem królewskiej lub rycerskiej głowy, natomiast nad tarasem, na wysokości okien drugiego piętra znajduje się tablica z Pogonią – herbem Czartoryskich, zawieszona tu w 2008 r. Wewnątrz portyku znajdziemy tablice upamiętniające niektóre ze znanych postaci związanych z Puławami, np. Tadeusza Kościuszkę czy Ludwika Waryńskiego.

Po przekroczeniu progu rezydencji wchodzimy do barokowej **sieni** – ostatniej pozostałości po pierwszym stojącym w tym miejscu pałacu. Krzyżowe sklepienie wspiera się na ośmiu doryckich kolumnach.

Na wyższe piętra prowadzi reprezentacyjna **klatka schodowa** z odlewanymi z żelaza schodami, powstała w 1859 r. Konstrukcja była w swoim czasie prawdziwą nowinką architektoniczną i wzbudzała sensację wśród osób odwiedzających pałac. Na pierwszym piętrze znajdziemy **Salę Kamienną** z bogatą sztukaterią autorstwa Juliana Ankiewicza i marmurową posadzką, od której komnata otrzymała nazwę, oraz **Salę Gotycką**. Powstała ona w miejscu tzw. Sali Złotej, a zbudowano ją jako katolicką kaplicę dla Aleksandryjsko-Maryjskiego Instytutu Wychowania Panien. Styl tego pomieszczenia nawiązuje do tzw.



Sala Kolumnowa – czytelnia Centralnej Biblioteki Rolniczej
 fot. T. Maciejczyk

Mysli różne o sposobie zakładania ogrodów I. Czartoryskiej
 fot. T. Maciejczyk



angielskiego gotyku. Dodatkowo marmurowe szyby tłumią światło, co stwarza klimat sprzyjający kontemplacji.

Również autorstwa Ankiewicza jest mieszcząca się na drugim piętrze **Sala Rycerska**. Pełniła ona funkcję kaplicy dla wyznawców prawosławia.

Z czasów przebudowy wewnątrz Instytutu Wychowania Panien pochodzi też znajdująca się w prawym bocznym skrzydle pałacu **Sala Kolumnowa** (dziś czytelnia Centralnej Biblioteki Rolniczej). Bibliotekę warto odwiedzić nie tylko z powodu niezwykłej urody sali i stojącego w niej stołu, na którym Marszałek Piłsudski kreślił plany Bitwy Warszawskiej. W jej zbiorach odnajdziemy wspaniałe *pulawiana*, czyli wydawnictwa związane z miastem, jak choćby pierwsze wydania książki Izabeli Czartoryskiej pt. *Mysli różne o sposobie zakładania ogrodów* lub album niezwykle cennych dla poznania codziennego życia dawnych Puław rycin stworzonych przez

Barbarę Czernoff – nauczycielkę rysunku Instytutu Wychowania Panien.

Tuż nad czytelnią znajduje się **Sala Balowa** ozdobiona bogatą sztukaterią w stylu Ludwika Filipa.

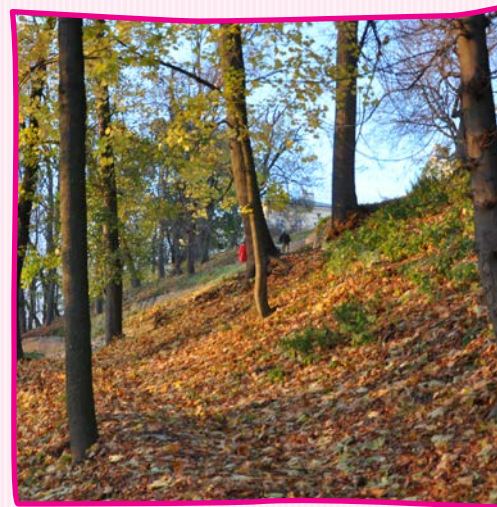
Po zwiedzeniu pałacu, warto udać się na niespieszny spacer po **parku**. Wchodzimy do niego bramą od strony oficyny gościnnej (wychodząc z pałacu mamy ją po prawej). Ogród w stylu francuskim założony został tu już za czasów książąt Lubomirskich, jednak na przełomie XVIII i XIX w. księżna Izabela Czartoryska nadała mu zupełnie inny charakter. Do realizacji ogromnego i nowatorskiego jak na owe czasy na ziemiach polskich projektu przystąpiła wraz





z angielskim ogrodnikiem Jamesem Savage'em, który do swej śmierci w 1816 r. związany był z Puławami (pochowany jest na pobliskim cmentarzu włostowickim). Regularny ogród francuski, z prosto wytyczonymi alejami, trawnikami, geometrycznymi dywanowymi kwietnikami, żywopłotami i innymi elementami charakterystycznymi dla tego stylu zmieniono w sentymentalny i preromantyczny angielski park krajobrazowy. Do jego uformowania wykorzystano naturalną rzeźbę terenu, z wiślaną skarpą

na czele. Rośliny nasadzono nieregularnie, rezygnując z prostych alejek. W ogrodzie dolnym, np. w okolicy Altany Chiñskiej, znajdziemy znakomite okazy osiągnącej tu 40 m wysokości topoli białej oraz jesiony, olchy i wierzby płaczące. Obok Domu Gotyckiego rosną tulipanowce amerykańskie. Obecnie park zajmuje 23 ha. Choć przez lata zatracił sporo ze swego pierwotnego charakteru, wciąż czytelna jest romantyczna idea, która przyświecała księżnej przy jego tworzeniu.



W parku Czartoryskich
fot. T. Maciejczyk

Ważnym elementem przyrodniczym wkomponowanym w park jest Łąca Wiślana – pozostałość po dawnym korycie Wisły, która przepływała u stóp pałacu jeszcze w XVIII w. Badania archeologiczne wykazały, że w czasach księżnej Izabeli nieopodal grot nad Łączą znajdowała się niewielka przystań. Starorzecze, przez które przerzucono trzy mostki, ciągnie się od Pałacu Marynki do Altany Chiñskiej. Z drugiego brzegu roztacza się piękny widok na pałac i park. Teren pomiędzy Łączą a obecnym korytem Wisły nazywany jest Kępą – stanowi siedlisko wodnego ptactwa. Cześć Kępy objęto ochroną jako rezerwat przyrody Łęgi na Kępie (zob. s. 16).

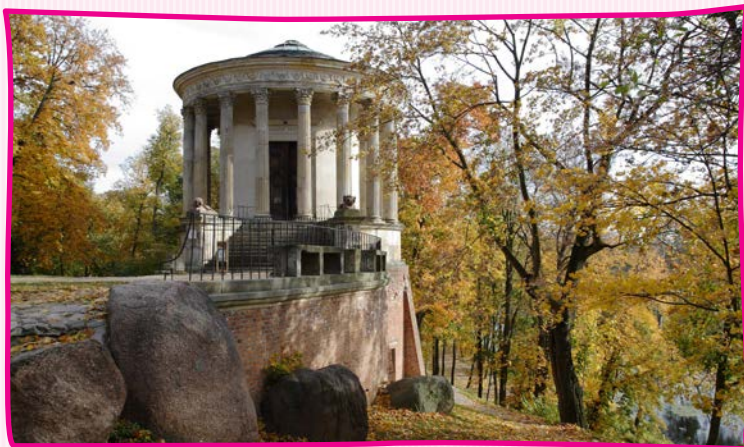
Obok niezwyklej przyrody i malowniczego położenia na charakter parku wpływają usytuowane w nim obiekty architektoniczne. Jedną z najważniejszych

budowli parkowych jest **Świątynia Sybilli** **B** wzniesiona na skraju skarpy w latach 1798–1801. Chrystian Piotr Aigner projektując ją, wzorował się na starożytnych ruinach świątyni Wewsty z Tivoli pod Rzymem. To w Świątyni Sybilli Izabela Czartoryska urządziła pierwsze w Polsce muzeum gromadzące pamiątki narodowe. Kolekcjonerstwo było jedną z wielu pasji księżnej, jednak dopiero po drugim rozbiore Polski nadała mu konkretny kształt i kierunek. Od tej pory jej zbiory łączyć miało jedno: wszystkie przywoziły na myśl dawną chwałę i siłę Polski. O przeznaczeniu budowl

przypominał umieszczony na frontonie napis: „Przeszłość przyszłości”. Dach w kształcie kopuły wspierają wykonane z piaskowca kolumny korynckie. Do górnej części budynku, przeznaczonej na ekspozycję, wiodą szerokie schody flankowane

Łąca Wiślana
fot. W. Kapica





Świątynia Sybilli
fot. S. Kłak

posągami lwów. To prezent od odwiedzającego Puławę w 1805 r. cara Aleksandra.

Wśród zgromadzonych tu pamiątek dominowały sztandary, chorągwie i dawne zbroje, które księżna dostawała od zaprzyjaźnionych rodzin magnackich. Były też skarby niezwykle, jak kości królów polskich, z rzekomym fragmentem czaszki Bolesława Chrobrego, dwa miecze z bitwy pod Grunwaldem, strzeżenie wielkiego wezyra Kara Mustafy zdobyte pod Wiedniem, szable Jana III Sobieskiego i Stefana Batorego, trzewiki królowej Jadwigi (w rzeczywistości obuwie koronacyjne Zygmunta Augusta). Ze szczególnym pietyzmem traktowana była tzw. szkatuła królewska. Tam Izabela przechowywała skarby znalezione przez zaprzyjaźnionego kolekcjonera Zygmunta Czackiego m.in. podczas penetracji grobów królewskich na Wawelu. Były wśród nich łańcuchy, klejnoty, pierścienie, fragmenty królewskich szat.

Niezwykły charakter miała dolna część Świątyni Sybilli. Pozbawiona okien i wmurowana w skarpę była miejscem spotkań masonerii. Centralne miejsce zajmował czarny obelisk poświęcony Józefowi Poniatowskiemu. Nad nim wisiała szabla księcia, a na ścianach wokół umieszczono tarcze hetmanów polskich oraz wybitnych przedstawicieli rodów magnackich.

Puławskie muzeum funkcjonowało do wybuchu powstania listopadowego. Jeszcze przed tym wydarzeniem większą część kolekcji wywieziono do Paryża, skąd w latach 70. XIX w. trafiła do Krakowa, dając początek tamtejszemu Muzeum Książąt Czartoryskich. W samej Świątyni Sybilli muzeum reaktywowano dopiero w 1938 r. Dziś, poza Krakowem, sporą część kolekcji Czartoryskich zobaczyć można w puławskim pałacu.

Kolejny obiekt ważny dla historii kultury polskiej i europejskiej to **Dom Gotycki**. Trudno uwierzyć, że pierwotnie miał być



Dom Gotycki
fot. S. Kłak

domkiem dla dozorczy. Domkiem niezwykłym, bo księżna pragnęła, by składał się z fragmentów różnorodnych obiektów historycznych. Być może z myślą o jego budowie w jednym z listów do syna Andrzeja, przebywającego wówczas w Rzymie, księżna prosiła, by ten przesłał jej jakiś niewielki kawałek Panteonu bądź ruin na Kapitolu...

Budowla powstała w 1809 r. w głębi parku, obok Świątyni Sybilli, na końcu alei wejściowej. Zaprojektował ją Chrystian Piotr Aigner. Bezpośrednią inspiracją były toskańskie wille budowane w stylu neogotyckim. Tak jak życzyła sobie księżna, w ściany wmurowano elementy rzeźb i architektury. Ze sporej liczby różnych fragmentów zachowała się tylko mała część. Jest tu więc orzeł z zamku zbudowanego przez Kazimierza Wielkiego w Łobzowie, fragmenty budowli z Wilna i Rzymu, a nawet kula z bitwy pod Wiedniem. Pod drewnianym arkadowym sklepieniem zamocowane były niegdyś

słynne Głowy Wawelskie, które skonfiskowane przez Rosjan wróciły do Krakowa w 1921 r.

Najcenniejszą częścią kolekcji zgromadzonej przez Izabelę Czartoryską w Domu Gotyckim był zbiór obrazów (m.in. *Dama z gronostajem* Leonarda da Vinci, *Portret młodzieńca* Rafaela Santi, *Krajobrazem z miłośnikiem Samarytaninem* Rembrandta). Można tu było zobaczyć także pamiątki po słynnych postaciach, np. krzesło Szekspira, autograf Goethego oraz niezliczone drobiazgi należące do europejskich władców. Księżna osobiście zajmowała się nie tylko pozyskiwaniem, ale też katalogowaniem swych zbiorów, czego efektem był pierwszy wydany polski katalog dzieł muzealnych: *Poczet pamiątek zachowanych w Domu Gotyckim w Puławach*.

Kolekcja z Domu Gotyckiego podzieliła los eksponatów ze Świątyni Sybilli: trafiła do należącego do Czartoryskich paryskiego Hotelu Lambert, a potem do Krakowa.



Tuż obok Domu Gotyckiego stoi **rzeźba Tankred i Klorynda**, przedstawiająca parę bohaterów poematu *Jerozolima wyzwolona* Torquata Tassa. Powstała w XVIII w. we Florencji, wykuta w karraryjskim marmurze na polecenie króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Pierwotnie znajdowała się ona w war-



Domki Greckie
 fot. A. Rejkas

nie tylko dekoracyjną, ale przede wszystkim użytkową.

Tak też było z tzw. **Domkiem Greckim**, do którego dotrzemy, idąc od Domu Gotyckiego w kierunku Bramy Rzymskiej i przechodząc nad drogą mostkiem. Zaprojektowany przez Aignera klasycystyczny obiekt swym kształtem przywodzi na myśl antyczną świątynię. Został oddany do użytku prawdopodobnie w 1791 r. Nad wejściem umieszczono, dziś już niewidoczny, cytat z *Bukolik* Wergiliusza: „HIC OMNES ARBUSTA IUVANT HUMILESQUE MYRICAE”, co znaczy: „wszystkich tu zachwycają wiązki i niskie tamaryszki”, a przed budynkiem

ustawiono posąg bogini Flory. Dorycki portyk z czterema kolumnami stanowił wejście do półokrągłej, wyposażonej w kanapy sali (dawniej zwanej altaną) – była ona popularnym i oryginalnym miejscem spotkań towarzyskich mieszkańców pałacu i ich gości. Za tym salonem mieściła się sypialnia oranżeria, gdzie księżna hodowała rzadkie okazy egzotycznych roślin. Dopływ światła słonecznego zapewniała oszklona pochyła



Brama Rzymska
 fot. T. Maciejczyk

szawskich łązienkach. Kupiona przez księżną Jabłonowską została podarowana Czartoryskim. Podobno była to niespodzianka imieninowa dla Izabeli. Rzeźbę przetransportowano z Warszawy Wisłą i w nocy postawiono pod oknami księżnej. W parku oglądamy kopię, oryginał znajduje się w Altanie Chińskiej.

Izabela Czartoryska wiedziała, że każda budowla parkowa powinna mieć wartość



Pałac Marynki
 fot. K. Wójcik

ściana południowa. Niestety, oranżeria nie przetrwała do naszych czasów. W jej miejscu w 1966 r. do zachowanego portyku dobudowano gmach zaprojektowany przez Wacława Podlewskiego. Całość stanowi dziś siedzibę Biblioteki Miejskiej.

Nieopodal Domku Greckiego znajduje się **Brama Rzymska**. To również dzieło Piotra Aignera. Powstała na początku XIX w. jako sztuczna ruina wzorowana na rzymskim łuku triumfalnym Tytusa. Umiejętnie wkomponowana w mur stanowi specyficzne wprowadzenie w magię ogrodu.

Idąc od Domu Gotyckiego w kierunku Pałacu Marynki tzw. Dzięką Promenadą, zobaczymy osobliwy **sarkofag**. Wykonany został z marmuru karraryjskiego we Włoszech i miał upamiętniać rodziców księcia Adama Czartoryskiego: Augusta i Zofię z Sieniawskich. Powstał na wzór sarkofagu rzymskiego konsula Scypiona Barbatusa. Sarkofag, który stanął w Puławach ok. 1800 r., był pierwszym

tego typu obiektem w Polsce. Po powstaniu listopadowym rzeźba trafiła do pałacu Zamoyskich w Podzamczu koło Maciejowa. Do puławskiego parku powróciła dopiero w 1947 r.

Okazała budowla na skraju parku, przy drodze do Kazimierza Dolnego, to neoklasycystyczny **Pałac Marynki** wzniesiony w latach 1791–94 dla Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej – córki Adama Kazimierza i Izabeli, autorki pierwszej polskiej powieści sentymentalnej pt. *Malwina, czyli domyślność serca*. Choć łacińska sentencja umieszczona na fryzie portyku, zaczerpnięta z Horacego głosi: „Ten zakątek ziemi najbardziej ze wszystkich się do mnie uśmiecha”, miejsce to nie było szczęśliwe. Maria krótko mieszkała w tym pałacu, a jej małżeństwo nie należało do udanych. Mąż, awanturnik i hulaka, oficer armii pruskiej okazał się być fatalnym partnerem i zdrajcą sprawy polskiej. Odebrał żonie syna



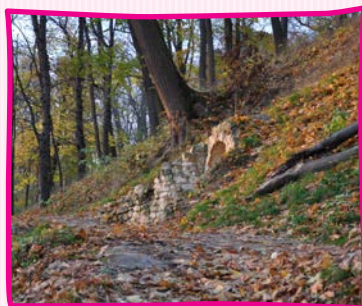


Sentencja nad wejściem do Pałacu Marynki
fot. S. Klak

i wywiózłszy go do Berlina, poddał surowemu pruskiemu wychowaniu. Pusty pałac był wykorzystywany do przyjmowania gości.

Rezydencję, tak jak wiele innych budowli w parku, zaprojektował Chrystian Piotr Aigner. Przed wgłębny portyk korynckim (z podobnym mamy do czynienia w Pałacu na Wodzie w warszawskich Łazienkach) znajduje się kolisty dziedziniec, wejścia na który strzeże metalowa brama. Pałac

Grota w parku Czartoryskich
fot. T. Maciejczyk



Pustelnik na etacie

Nieopodal wejścia do groty w puławskim parku stał kiedyś niewielki domek. Mieszkał w nim pustelnik. Nie był to jednak święty mąż, który wybiera samotne życie, poświęcając się kontemplacji Boga i jego stworzenia, ale zawodowiec, którego zadaniem było tworzenie odpowiedniego „klimatu”. Pustelnik miał właściwy wygląd, snuł się po grotach i modlił przed pograżonym w mrokach ołtarzem. Pensję wypłacała mu księżna Izabela.

otoczony jest murem z futrą prowadzącą do Dzikiej Promenady w parku. Wewnątrz budowli uwagę przykuwa elegancki okrągły salon z oryginalnym kominkiem wkomponowanym w okno.

Romantyzm kochał tajemne groty, mroczne ruiny, zagadkowe, budzące strach i ciekawość miejsca. Księżna Izabela nie mogła więc nie wykorzystać nadwiślańskich XVIII-wiecznych kopalni kamienia budowlanego. Uporządkowano je, strop wzmocniono kolumnami, a powstałe



Tarasy rampowe
fot. S. Klak

w ten sposób **groty** ozdobiono, wieszając gdzieniegdzie kobierce. Znajduje się tu również kaplica (na końcu korytarza), w której umieszczono rekonstrukcję ołtarza, przy którym być może składali przysięgę uczestnicy powstania styczniowego. Korytarze groty mają łącznie 140 m długości. Największy ma niewiele ponad metr szerokości, najszerszy ponad trzy metry. Na zwiedzanie należy umówić się telefonicznie.

Tarasy rampowe to tarasowe zabezpieczenia skarpy przed obsuwaniem się. Wykorzystano je dla stworzenia traktu komunikacyjnego znanego jako **Schody Tarasowe**. Ścieżka wiję się po tarasach niczym serpentyna – stąd inna nazwa tego przejścia: Schody Serpentynowe. Najstarsza część schodów powstała w XVII w.

Altanę Chińską znajdziemy, spacerując po dolnej części parku, u stóp pałacu. To ostatnia z budowli pozostałych po dawnym francuskim ogrodzie. Altana



Altana Chińska
fot. K. Wójcik


powstała w 1760 r., za czasów Zofii Marii z Sieniawskich. Służyła jako miejsce popołudniowych spotkań towarzyskich. Altana Chińska jest wzorowana na pagodzie. Dziś w jej wnętrzu znajduje się oryginał rzeźby *Tankred i Klorynda*.


Pasaż Angielski to także pamiątka po XVIII-wiecznym kształcie ogrodu. Stanowi on połączenie dolnego parku z tzw. Małym Ogrodem i jednocześnie przejście z pałacu do Żółtego Domku. Łuki, które przesklepiają przejście, powstały w 1800 r. W tym też okresie zlikwidowano pierwotne schody i przejście zamieniono na pasaż.





Pasaz Angielski
fot. S. Klak

Żółty Domek  znajduje się tuż przy końcu Pasażu Angielskiego, na wzniesieniu w Małym Ogrodzie, a swą nazwę zawdzięcza kolorowi elewacji. Inna nazwa obiektu to Domek Aleksandryjski – nawiązuje ona do plotki, wedle której budynek wzniesiono jako miejsce noclegów dla odwiedzającego Puławę cara. Nie jest to jednak potwierdzona informacja, choć rzeczywiście obiekt spełniał funkcje mieszkalne (mieszkała tu przełożona Instytutu Wychowania Panien). Nie wiadomo, kiedy dokładnie powstał Żółty Domek, zapewne podczas przebudowy pałacu za czasów Izabeli Czartoryskiej. Swoją obecną formę zawdzięcza przebudowie z 1840 r., gdy nadano mu formę klasyczną. Wejście do budynku ozdabia czterokolumnowy dorycki portyk.


Zwiedzanie parku kończymy przy skarpie nad Wisłą, gdzie usytuowano **kaplicę pałacową**  (dziś kościół pw. Wniebowzięcia NMP). Jest to najmłodsza z budowli wzniesionych przez księżną Izabelę i jej męża. Powstała w 1803 r. wg projektu Aignera, a inspiracją był rzymski Panteon. Kościół ma kształt przykrytej kopułą rotundy, do której wchodzi się przez koryncki sześciokolumnowy portyk. Nad drzwiami odczytamy napis: „POMNY NA WIARY I CNOTY UKOCHANEJ MATKI SWOJEJ MARYI Z SIENIAWSKICH XSIĘŻNY W. R. ADAM KAZIMIERZ POŚWIĘCA” (litery „W.R.” oznaczają „województwo ruskie”). Wnętrze kościoła oświetla przeszklony otwór w kopule oraz okna nad galerią wspartą na 12 jońskich kolumnach. Ołtarz pochodzi z 2. poł. XX w.

Kaplica powstała z myślą o utworzeniu rodzinnego mauzoleum, jednak żaden



Kościół pw. Wniebowzięcia NMP
fot. K. Wójcik

z Czartoryskich tu nie spoczął. W ścianach widać wnęki, w których miały być składane szczątki; dziś w jednej z nich znajduje się krata – niegdyś znajdowała się tam puszka z sercem Adama Kazimierza Czartoryskiego. Niestety, serce zaginęło. Obecnie we wnęce przechowywane są relikwie bł. Augusta Czartoryskiego.

Warto jeszcze wspomnieć, że idąc od strony parku w kierunku kościoła, minimy stojący przy ulicy Moniuszki 6 klasycystyczny dom z 1. poł. XIX w. Obecnie jest to budynek mieszkalny, dawniej mieścił się tu m.in. **salon dla studentów Instytutu Puławskiego** .



Trasa 2.

Okolice zespołu pałacowo-parkowego



Choć pałac Czartoryskich i otaczający go park są bez wątpienia perłami Puław, warto zobaczyć także inne zabytki miasta. Spacer ten pozwoli odwiedzić miejsca, w których żyli ziemianie i mieszczanie, bawić się, pracując i ucząc. Zachowane obiekty to strażnicy pamięci o dziejach Puław.

Stojącą na granicy parku Czartoryskich, u zbiegu ulic Zielonej i Głębokiej, **wilę Samotnia** 1 zbudowała Łucja z Giedroyciów Rautenstrauchowa w 1847 r. Wilę wzniesiono w stylu neogotyckim, miała ona formę połączonej baszty i altany. Od początku było to ważne miejsce na kulturowej mapie Puław. Odbywały się tu koncerty, recytacje, odczyty, a wszystko to w duchu patriotyzmu i krzewienia polskich tradycji. W dwudziestolecie międzywojennym w obiekcie mieścił się zakład produkujący ocet, a po II wojnie światowej przebudowano go na kamienicę czynszową. Z czasem willa traciła swój pierwotny charakter, dopiero remont przeprowadzony z początkiem XXI w. przywrócił jej dawny blask. Dziś budynek jest siedzibą Towarzystwa Przyjaciół Puław. Mieści się tu również kawiarnia.

Willa Samotnia
fot. A. Rękas



Willa Cienista 2 stoi przy ulicy Kazimierskiej *à-vis* willi Samotnia. Zbudowali ją Rautenstrauchowie

w połowie XIX w. w stylu tyrolskim. Pierwotnie willa Cienista również była miejscem spotkań puławskich elit intelektualnych. Obecny kształt budynku zawdzięcza próbom rekonstrukcji pierwotnego wyglądu willi, którą prywatny właściciel po prostu rozebrał. Dziś mieści się tu restauracja.

Niedaleko, bo przy ulicy Zielonej stoi niewielka **willa Kruszyna** 3 z lat 60. XIX w. Przypomina ona o dawnym letniskowym charakterze Puław, a architektura budowli nawiązuje do wzorów szwajcarsko-tyrolskich.



Wracając pod willę Cienistą i idąc dalej w górę ulicą Głęboką dotrzemy w okolice pałacu Czartoryskich. Tu, na rogu alei Królewskiej stoi ceglany **budynek starostwa** 4. Wzniesiony w 1894 r. do I wojny światowej służył jako internat dla studentów Instytutu Agronomiczno-Leśnego. Po 1918 r. stał się siedzibą władz Puław.

Neopodal, przy ulicy Czartoryskich 6A, wznosi się neoklasycyistyczny gmach – to dawny **Szpital św. Karola Boromeusza** 5 zbudowany w połowie XIX w. Piętrowy budynek postawiono na planie litery „L”. Wejście ozdabia portyk z tympanonem i kolumnami. Przylegająca od zaplecza oficyna gospodarcza to dawna kostnica. Fundację szpitala zapisał w testamencie osobisty lekarz Czartoryskich Karol Kithell. Placówka działała do czasów powojennych. W latach 80. XX w. obiekt wyremontowano. Swoją siedzibę znalazły tu: Zarząd Oddziału PTTK oraz Muzeum Regionalne PTTK im. Izabeli księżnej Czartoryskiej. Skręcając w lewo, w ulicę Piłsudskiego, a potem jeszcze raz w lewo, w ulicę 4. Pułku Piechoty Wojska Polskiego, dotrzemy pod **Zajazd Pod Pielgrzymem** 6. Był on jedną z trzech austerii, które funkcjonowały w okolicach przeprawy przez Wisłę. Zbudowano go w połowie XVIII w. w stylu barokowym. Duży parterowy budynek był niegdyś kryty gontem, a jego wnętrze było tradycyjnie podzielone na część stajenną z wozownią i karczmę.

Jeśli mamy czas, możemy odwiedzić także nieco bardziej oddalone obiekty, znajdujące się na terenie dawnej wsi Włostowice. Włostowicka parafia wraz z podlegającym jej cmentarzem od zawsze była związana z miastem i rezydencją Czartoryskich, choć Włostowice są dzielnicą Puław dopiero od 1934 r.

Cmentarz włostowski 7 to jedna z najstarszych polskich nekropolii rzymskokatolickich. Jego początki datuje się na 1801 r., ale z pewnością już wcześniej istniał tu cmentarz ewangelicko-augsburski. Świadczy o tym napis na najstarszym zachowanym nagrobku: „Ferdynandowi Goguelowi, najlepszemu mężowi, walecznemu żołnierzowi, wierny przyjaciel – Adam Książę Czartoryski oplakujący w 1797”. Część nekropolii była przeznaczona również dla wyznawców prawosławia. Do dziś odwiedzających zachwycają ciekawe dzieła sztuki sepulkralnej. Powtarzające się



Na cmentarzu włostowskim
 fot. T. Maciejczyk



Kościół włostowski
 fot. A. Rękas

jest Kazimierz Wojniakowski, uczeń Bacciarelego. Jego autorstwa są również znajdujące się w nawie bocznej wizerunki św. Barbary i św. Teresy, do których pozowały księżniczki Zofia i Maria Czartoryskie.

Muzeum Oświatowe 8 to jedna z trzech placówek tego typu w kraju. Zgromadzono tu ponad 7 tys. eksponatów: muzealiów, archiwaliów, ksiązek, czasopism, zdjęć i negatywów związanych ze szkolnictwem. Wstęp do muzeum jest bezpłatny, jest czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-14.00.

W okolicy szlaku zespołu pałacowo-parkowego warto również odwiedzić jedyne w regionie **obserwatorium astronomiczne** (ul. Filtrowa 50). Znajduje się ono w budynku dawnej wieży ciśnieni, której zawdzięcza nietypową architekturę. Na czterech piętrach mieszczą się pracownia techniczna, sala wykładowa i wystawowa, pomieszczenie obserwacyjne i dwa tarasy.

motywy, charakterystyczne dla cmentarzy doby romantyzmu, jak choćby popularna tu złamana kolumna, świadczą o tym, że i wówczas panowały swoiste cmentarne mody. Wiele nagrobków upamiętnia znaczących dla historii miasta puławian. Spoczywają tu m.in. Jan Marcin Poltz – lekarz Stanisława Augusta Poniatowskiego, nauczycielki z Instytutu Wychowania Panien, wykładowcy i pracownicy nauki puławskich szkół oraz wybitni żołnierze, np. generał Krzysztof Zygmunt Gutschmidt.

Drewniana świątynia istniała we Włostowicach już w XV w., jednak obecny barokowy **kościół św. Józefa Oblubieńca** 9 wzniesiono w latach 1725–28. Zbudowano go po najeździe szwedzkim jako murowaną jednonawową budowlę. W ołtarzu głównym znajduje się obraz przedstawiający Świętą Rodzinę. To cenne malowidło, którego autorem



Obserwatorium astronomiczne
 fot. UM Puławy



Trasa 3. Spacery nad Wisłą

Puławy od swych prapoczątków nierozdzielnie związane są z rzeką. Usytuowanie nad dziką Wisłą jeszcze bardziej podkreśla wypoczynkowy charakter miasta. Dawniej, gdy rzeka była ważnym szlakiem komunikacyjnym, położenie nad nią miało dodatkowo znaczenie gospodarcze. Dziś Wisła jest tu zbyt płytka, by pływały po niej duże statki, za to dzięki niej w samym centrum miasta można podziwiać piękną, nieokielznaną przyrodę.

Spotkanie z Wisłą w Puławach warto rozpocząć od mariny. Schodząc ulicą Piłsudskiego w kierunku mostu Ignacego Mościckiego, docieramy do nowoczesnego **kompleksu turystycznego** 1, chętnie odwiedzanego przez miłośników sportów wodnych. Tuż przy nim znajduje się dwupoziomowy parking.

W **marinie** 2 czeka na gości prawie 50 stanowisk jachtowych oraz wypożyczalnia rowerów i kajaków. Tuż obok powstało pole kempingowe i kamperowe. Latem organizowane są tu

splywy, a przez cały rok można korzystać z wycieczek w pobliżu ścieżek spacerowych i rowerowych. Istnieje możliwość zimowania i slipowania łodzi. Przy marinie znajdziemy też plac zabaw dla dzieci, a także jedyny w okolicy przyzwoity most zwodzony.


Tuż przy porcie można podziwiać wspinały żelazny **most im. Prezydenta Ignacego Mościckiego** 3. Łączy on Puławy z Górą Puławską. Jego wykonaniem zajęła się Królewska Huta z Chorzowa i Towarzystwo K. Rudzki i S-ka. Konstrukcja została oddana


Most im. I. Mościckiego
fot. K. Kryczka

Latem organizowane są tu







do użytku w 1934 r. Usytuowano ją nieopodal miejsca, w którym do 1935 r. funkcjonował zdemontowany, a powstały w 1916 r. most austriacki. Niestety, przeprawa została uszkodzona już podczas pierwszych dni II wojny światowej. Szybko naprawiona przetrwała do lipca 1944 r., kiedy to wycofujące się wojska niemieckie wysadziły go. Odbudowano go w 1949 r. Most im. I. Mościckiego ma 483 m długości. Jego oryginalna konstrukcja kratownicowa przeplata elementy łukowe z ostrokątnymi, a poszczególne elementy łączy 700 tys. nitów. Ciekawostką jest fakt, że most ten wyznacza połowę długości Wisły.


Na cyplu u wejścia do portu stoi siedmiometrowa **wieża widokowa** . Z jej szczytu roztacza się wspaniały widok na Wisłę. Na piaszczystych wysepkach wśród nadrzecznej roślinności dojrzeć można mnóstwo wodnego ptactwa zamieszkującego nadwiślańskie mokradła. Do wieży można dojść wygodną ścieżką lub dojechać rowerem.

Puławski odcinek Wisły można też podziwiać, spacerując bulwarem nadwiślańskim. Ścieżka prowadzi od mariny aż do mostu im. Jana Pawła II. Jest on największym mostem łukowym w Polsce. Główne przęsło łukowe ma długość 212 m, natomiast cały most – 1038 m. Przy końcu bulwaru znajdziemy **wodowskaz** , czyli kolumnę z zaznaczonymi historycznymi stanami rzeki. Patrząc na współczesną Wisłę, aż trudno uwierzyć, że przed laty stany wody były tu tak wysokie.

Równoległe do bulwaru biegnie ulica 6 Sierpnia, przy

której stoi kilka interesujących budynków. Idąc od strony mariny, mijają się przywódcy na myśl angielskie miasteczka dawny **gmach rady miejskiej**  (ul. 6 Sierpnia 1), dziś przekształcony w biurowiec. Nieco dalej widać stary **spichlerz zbożowy** . Trochę zapomniany potężny obiekt ma być przebudowany na hotel. Uwagę zwracają też niewielkie, przytulone do siebie **domki rybackie** . Są nieco zaniedbane, a szkoda, bo podkreślenie ich urody mogłoby zmienić ulicę 6 Sierpnia w jeden z bardziej urokliwych zakątków miasta.

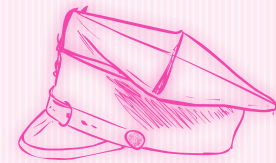
Idąc dalej, mijają się drewniany budynek **restauracji Taverna** , z której rozpościera się ciekawy widok na Wisłę. Tuż za nią stoi **hotel i restauracja Trzy Korony** . Powstały one na miejscu dawnych warsztatów stoczni rzecznej. Ich budynek został wzniesiony przez żołnierzy austriackich ok. 1917 r. jako magazyn i ma nieco „alpejski” charakter.

Ciekawym fragmentem Wisły w Puławach jest też **Łacha Wiślana** . To dawne korytarz rzeki znajdującej się u stóp parku Czarortyjskich jest obecnie dzikim stawem zamieszkałym przez ptaki i otoczonym bujną roślinnością. (Więcej zob. s. 16).


Bulwar nadwiślański
fot. UM Puławy






Trasa 4. Śladami puławskich Kaniowczyków



Dzięki tej trasie, spacerując po Puławach, poznamy historię jednej z ważniejszych saperskich formacji wojskowych z czasów II Rzeczypospolitej Polskiej.

Spacer rozpoczynamy przy **kościelcu pw. Matki Bożej Różańcowej**  – dawnej świątyni garnizonowej. Pierwotnie pełniła funkcję cerkwi pw. Świętej Trójcy, konsekrowanej w 1909 r. i przeznaczonej dla stacjonujących w Puławach wojsk rosyjskich. Niemal wszystkie elementy charakterystyczne dla architektury prawosławnej zniknęły podczas jej przebudowy w 1921 r. i w latach 1938–39, zachował się jedynie fragment kopuły nad prezbiterium. Wewnątrz kościoła znajdziemy tablice upamiętniające poległych Kaniowczyków.

Idziemy teraz do ulicy Lubelskiej i nią do skrzyżowania z ulicą Wojska Polskiego. Tu wznosi się wybudowane pod koniec XIX w. **kasyno oficerskie** , które w latach 1921–39 pełniło funkcję kasyna garnizonowego saperów kaniowskich.

Ulica Wojska Polskiego prowadzi pod **budynek oficerski 2. Pułku Saperów Kaniowskich**  (naprzeciw Komendy Powiatowej Policji) pochodzący z 1929 r. Niedaleko, bo przy skrzyżowaniu z aleją Partyzantów (*vis-à-vis* MOSiR-u), znajdziemy też **budynek podoficerski 2. Pułku Saperów Kaniowskich**  pochodzący również z 1929 r.

Idąc od alei Partyzantów w kierunku ulicy Lubelskiej (skrótom koło Domu Chemika i Urzędu Miasta – przez teren dawnego placu ćwiczebno-defiladowego kaniowczyków)

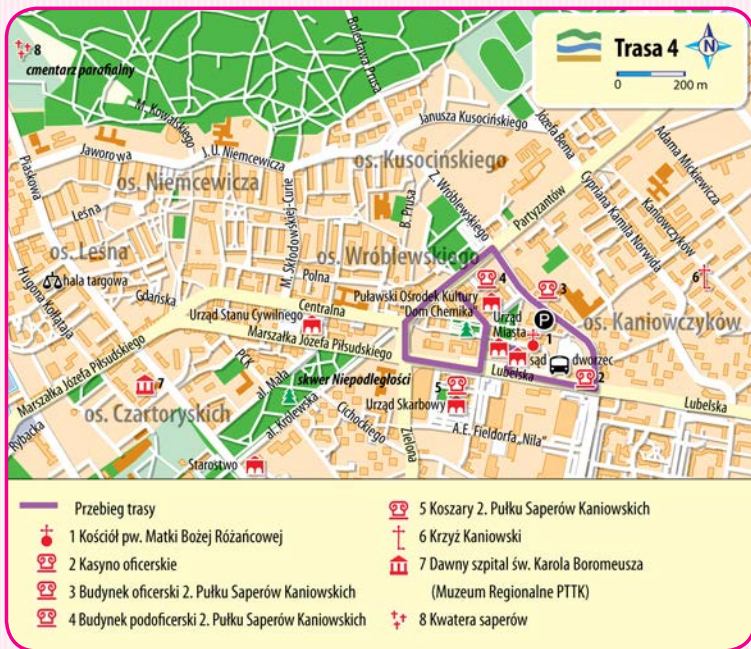
2. Pułk Saperów Kaniowskich

Lokalne tradycje tej formacji sięgają czasów dwudziestolecia międzywojennego. Wówczas to, w 1921 r., powstał 2. Pułk Saperów, który przybył do Puław z Dębina. Na mocy decyzji Józefa Piłsudskiego otrzymał miano „Kaniowski” (na cześć bohaterskiej postawy saperów II Korpusu Polskiego na Wschodzie biorących udział w bitwie pod Kaniowem w maju 1918 r.). W Puławach do dziś żywa jest pamięć o obecności kaniowczyków. Saperzy pomagali ludności cywilnej m.in. podczas powodzi i pożarów, wiozłą likwidowali zatory na rzece, obejmowali opieką szkoły i najbardziej potrzebujących. Udośćniali też puławianom swoje kino, obiekty sportowe oraz uczestniczyli w lokalnych uroczystościach patriotycznych. W 1922 r. po raz pierwszy zorganizowano w mieście święto pułkowe, upamiętniające rocznicę bitwy pod Kaniowem i kolejne rocznice istnienia 2. Pułku Saperów Kaniowskich. Obchody tej rocznicy stały się z czasem najważniejszym cyklicznym wydarzeniem w Puławach. (Święto to przywrócono w 2007 r.). W 1929 r. pułk ten został przeformowany na batalion. Natomiast w obliczu wybuchu II wojny światowej przeorganizowano go na pułk, z którego wydzielono różnorodne oddziały i bataliony saperów m.in. do Armii „Poznań”, „Prusy” i „Łódź” oraz Warszawskiej Brygady Pancerno-Motorowej. Pozostałych w Puławach żołnierzy saperów przekazano do dyspozycji dowódcy Armii „Lublin”.

dotrzymamy do miejsca, gdzie mieściły się niegdyś **koszary** wojsk carskich przeznaczone w 1921 r. dla żołnierzy **2. Pułku Saperów**



Puławy nocą
 fot. W. Kapica



Żołnierze 2. Batalionu Saperów Kaniowskich podczas uroczystości 11 listopada 1937
 fot. Pracownia Dokumentacji Dziejów Miasta

miejsca związane z 2. Pułkiem Saperów Kaniowskich. Są to:

- **krzyż Kaniowski 6** z 1937 r. przy ulicy Kaniowczyków, powstałym na dawnych działkach wojskowych; krzyż ten jest pamiątką pobytu 2. Pułku Saperów Kaniowskich w Puławach;
- **szpital św. Karola Boromeusza 7** przy ulicy Czartoryskich – tutaj żołnierze leczyli obrażenia odniesione podczas akcji ratunkowych i przeciwpowodziowych;
- **kwatera saperów 8** z lat 30. XX w. na cmentarzu parafialnym oraz pojedyncze groby żołnierzy zmarłych w latach 1937–2007 na cmentarzu przy ulicy Piaskowej.

Kaniowskich 5 Do dziś pozostał z nich tylko jeden murywany budynek z 1938 r., zlokalizowany przy skrzyżowaniu ulic Grabskiego i Lubelskiej. Pobyt 2. Pułku Saperów Kaniowskich w Puławach w latach 1921–39 upamiętnia tablica z 2007 r. widoczna od strony ulicy Grabskiego.

Tu kończymy trasę, ale jeśli mamy jeszcze trochę czasu, warto obejrzeć także inne

tutaj żołnierze leczyli obrażenia odniesione podczas akcji ratunkowych i przeciwpowodziowych;



4 Okolice Puław na sportowo

Bursztynowy Szlak Greenways

Przez Puławę przebiega odcinek rowerowego Bursztynowego Szlaku Greenways. Szlak ten łączy Budapeszt z Helem i jest częścią międzynarodowej sieci ścieżek rowerowych Greenways. Współczesna trasa ma nawiązywać do słynnego szlaku bursztynowego, którym starożytni kupcy wędrowali od wybrzeży Bałtyku aż do stolicy Imperium Romanum. Trasa ta umożliwiła rowerzystom poznanie najciekawszych miejsc w okolicach Puław, łącząc się z innymi szlakami rowerowymi i tworząc pętle o różnym stopniu trudności.

Lubelski odcinek Bursztynowego Szlaku Greenways wiedzie przez Janowiec, Kazimierz Dolny, Witoszyn, Celejów, Puławę, Gołąb i dalej do Dębłina, łącząc się lub pokrywając z lokalnymi szlakami Rowerowej Krainy. Na trasie zobaczyć można m.in. zamek w Janowcu, zabytki Kazimierza Dolnego i Puław, serowarnię w Zawadzie, Regionalną Izbę Tradycji i młyn w Celejowie, tkackie izby regionalne w Borysowie i Żerdzi (gm. Żyrzyn), Muzeum Nietypowych Rowerów w Gołębiu oraz oczywiście lessowe wąwozy.

Znakiem rozpoznawczym szlaku jest umieszczone na tabliczkach kierunkowych i informacyjnych logo Bursztynowego Szlaku Greenways.



Szlaki rowerowe

Szlak niebieski

Puławę – Gołąb – jezioro Piskory – Bałtów – Puławę (ok. 30 km)

To dość łatwa trasa o charakterze pętli, w znacznej mierze poprowadzona drogami asfaltowymi. Szlak wiedzie przez tereny ciekawe zarówno pod względem przyrodniczym, jak i architektonicznym.

Ruszamy spod **MOSiR-u** (ul. Hauke-Bosaka) w **PUŁAWACH**, gdzie znajdziemy tablicę informującą o przebiegu szlaku. Jedziemy ulicą Wróblewskiego, następnie Kusocińskiego, by w końcu skręcić w ulicę Prusa



Marina Puławy
fot. S. Klak

Zakłady Azotowe nocą
fot. S. Klak



i przy jej końcu wjechać na ścieżkę rowerową biegnącą przez las. Prowadzi ona do Zakładów Azotowych. Po 2 km przecinamy ulicę Długą, by po chwili znaleźć się na moście na rzece Kurówce. Za mostkiem skręcamy w prawo i kierujemy się w stronę lasu i wiaduktu kolejowego. Przejeżdżamy pod tunelem i na najbliższym skrzyżowaniu wjeżdżamy w lewo w ulicę Kwiatkowskiego. Docieramy do **Zakładów Azotowych „Puławy”**. Przejeżdżamy przez most nad kanałami (doprowadzają one wodę do zakładu), skręcamy w lewo i przeprowadzamy rower pod rurami ciepłowniczymi. Zakłady najciekawiej prezentują się po zmroku, gdy instalacje oświetlone są setkami lamp. Jedziemy wzdłuż ogrodzenia i po 500 m docieramy do przejazdu kolejowego, za którym jedziemy drogą asfaltową – ulicą Budowlanych. Tu kończymy „industrialny” odcinek szlaku i zanurzamy się w las (skręt w prawo). Po ok. 2 km jazdy przez las rozpoczyna się wąska droga asfaltowa, którą

docieramy do stacji kolejowej Gołąb. Warto odbić tu do wsi o tej samej nazwie.

GOŁĄB słynie z unikalnych w skali kraju zabytków sakralnych. Z łatwością odnajdziemy monumentalny **kościół św. Floriana i św. Katarzyny**. Wybudowany w stylu manierystycznym w latach 1628–36 należy do wyjątkowo rzadkiego i cennego zespołu sakralnego. Na przykościelnym terenie stoi tzw. **Domek Loretański**, czyli kapliczka Matki Boskiej Loretańskiej. Obiekt wzorowano na kaplicy w Loreto we Włoszech, jego wnętrze ma być kopią domu Świętej Rodziny. Była to pierwsza tego typu budowla wzniesiona na ziemiach polskich. Jej głównym fundatorem był Jerzy Ossoliński (pozostali to proboszcz Szymon Grzybowski i parafianie), a powstała w latach 1636–38.



Wiosną
fot. UM Puławy

Obok torowiska za stacją Gołąb znajduje się tajemniczy **nasyp kolejowy**. To pozostałość po dawnej linii kolejowej wykorzystywanej przez wojsko. Wybudowali ją Rosjanie stacjonujący w Twierdzy Dęblin. Przecinała ona Wisłę na wysokości Wólki Gołębskiej, a przeprawa prowadzona była po moście pontonowym, którego elementy przechowywano tuż przy stacji Gołąb. Jeszcze w latach 80. XX w. odbywały się tu ćwiczenia wojskowe, podczas których montowano i rozmontowywano most. Z czasem jego elementy oraz torowisko zniknęły. Pozostał tylko nasyp.



Jedziemy kilometr, po czym przejeżdżamy przez tory i kierujemy się asfaltem na Niebrzegów. Mijamy kopalnię piasku i zaraz za nią rozglądamy się za oznakowaniami ścieżki dydaktycznej. Ruszamy nią wzdłuż ogrodzenia kopalni, by dotrzeć do **punktu widokowego** znajdującego się na szczycie wydmy.

Jedziemy dalej, trzymając się oznakowań. Docieramy do zabudowań i przy drodze z betonowych płyt skręcamy ostro w prawo. Jadąc wzdłuż lasu, mijamy **ŁĄKI BONOWSKIE**. Niegdyś leżała tu wieś Bonów, jej mieszkańców wysiedlono, a samą wieś zlikwidowano na potrzeby poligonu dla jednostki w Dęblinie. Odnajdziemy tu tablicę z informacjami o Bonowie oraz plan nieistniejącej miejscowości. Można tu również odpocząć pod przygotowaną dla turystów wiatą.

Ruszamy łąkami w kierunku jeziora Piskory. Po ok. 1,5 km przejeżdżamy po mostku nad strumieniem Rabik, po czym przy kanale łączącym strumień z Piskorami skręcamy w prawo i docieramy do tablic informacyjnych. Znajdujemy się w **rezerwacie Jezioro Piskory** – to najcenniejsza ostoja wodno-błotnego ptactwa na ziemi lubelskiej. Żyje tu ok. 120 gatunków ptaków, m.in. czaple, żurawie,

Muzeum Nietypowych Rowerów

Tę osobliwą placówkę założył w miejscowości Gołąb Józef Konstanty Majewski – lokalny propagator turystyki rowerowej. W skład jego kolekcji wchodziły rowery cyrkowe, riksze, rowery galopujące i wszystkie inne przekraczające granice wyobraźni i zdrowego rozsądku jeżdżące wynalazki. Rowery powstawały głównie jako prace dyplomowe uczniów pana Józefa z lokalnej szkoły zawodowej. Muzeum Nietypowych Rowerów sąsiaduje z **Muzeum Pijaństwa**, gdzie znaleźć można ponad 200 butelek po krajowych i zagranicznych napojach wysokokowych.

Wracamy w okolice **stacji kolejowej** (warto się jej przyjrzeć, bo stanowi ciekawy przykład zabytkowego drewnianego budownictwa kolejowego), by kontynuować wycieczkę wzdłuż torów.

Kapliczka stojąca na miejscu wsi Bonów
fot. A. Rękas



perkozy, rybitwy. (Więcej o rezerwacie – zob. s. 16). Ruszamy grzbietem grobli, na której znajdziemy **punkt widokowy**. Platforma jest chyba najlepszym miejscem do obserwacji dzikiego ptactwa w rezerwacie. Z niej również roztacza się piękny widok na jezioro.

Ruszamy dalej i wjeżdżamy do lasu, mijając wydmowe wzniesienia. Piaszczysta droga może utrudniać jazdę, w niektórych miejscach trzeba poprowadzić rower. Mijamy interesującą tablicę z informacjami, jaki gatunek ptaka o której godzinie czasu letniego obudzi nas swoim śpiewem. To tzw. **ptasi budzik**.

Wyjeżdżamy z lasu i jedziemy polną drogą w kierunku Bałtowa, po raz kolejny mijając Łąki Bonowskie. U wjazdu do **BAŁTOWA** stoi XIX-wieczna **kapliczka**. Skręcamy w prawo i po kilkuset metrach docieramy do **pomnika** upamiętniającego pomordowanych w 1943 r. mieszkańców Bałtowa. Pacyfikacja wsi przez hitlerowców była karą za ukrywanie więźniów zbiegłych z obozu w Dęblinie.

Kontynuujemy wycieczkę polną drogą w kierunku lasu. Dalej mijamy krzyż i **kamień upamiętniający działalność oddziałów AK**. Docieramy do **dawnej leśniczówki**, gdzie dziś myśliwi z Koła Łowieckiego „Azotrop” mają swoją stanicę. Skręcamy przy niej w lewo, by leśną drogą po 2 km dotrzeć znów do Zakładów Azotowych. Omijamy je, kierując się oznaczeniami szlaku i skręcamy w drogę asfaltową. Po 100 m skręcamy w prawo, a następnie po 600 m w lewo (w al. 1000-lecia Państwa Polskiego). Na następnym skrzyżowaniu skręcamy w prawo między garażami, za którymi płynie rzeka Kurówka. Znów skręcamy w prawo i jedziemy wzdłuż kanału. Po lewej widać piękny kompleks **Puławskiego Parku Naukowo-Technologicznego**. Na mostku skręcamy w lewo i docieramy do skrzyżowania z ulicą Kwiatkowskiego, skąd – jadąc prosto – trafimy do tunelu pod torami i na znajomą leśną ścieżkę prowadzącą do miasta. Po 2 km stajemy pod MOSiR-em w **PULAWACH** – tam, gdzie rozpoczęliśmy wycieczkę.

Puławski Park
Naukowo-Technologiczny
fot. UM Puławy



Szlak czerwony

Końskowola – Nowy Pożóg – Klementowice – Stok – Las Stocki – Kolonia Zbędowice – Skowieszyn – Końskowola (ok. 35 km)

Szlak przeznaczony jest dla bardziej doświadczonych rowerzystów. Wiedzie przez wiele wzniesień, jednak wysiłek wynagradzają piękne widoki. Trasa prowadzi wązami lessowymi i umożliwia podziwianie panoramy Małopolskiego Przełomu Wisły, a także zabytków Końskowoli i pomników upamiętniających dramatyczne wydarzenia z czasów II wojny światowej.

Podróż czerwonym szlakiem rozpoczynamy z **KOŃSKOWOLI**. Nie wiadomo, kiedy powstała tu pierwsza osada. Znaleźiska archeologiczne świadczą o tym, że siedliska ludzkie istniały na tym terenie już przed tysiącami lat. Po raz pierwszy wzmiankowano jednak Końskowolę w XV w., a jej nowożytna historia zaczęła się w 1532 r., kiedy Andrzej Tęczyński lokował tu miasto. Osada często zmieniała właścicieli: zarządzali nią Zbarascy, Lubomirscy, Opalińscy, Sieniawscy, a ostatecznie trafiła w ręce Czartoryskich, którzy tchnęli nowe życie w niszczonej i podupadłej za sprawą najeźdźców Szwedów Końskowolę. Miasto było ważnym regionalnym ośrodkiem gospodarczym (rozwijało się tu

m.in. tkactwo), a jego rola wzrosła jeszcze po przeniesieniu się do Puław Czartoryskich, którzy uczynili z Końskowoli centrum administracyjne majątku. Dopiero w XIX w. miasto powoli zaczęło tracić na znaczeniu. Władze carskie odebrały miejscowości prawa miejskie, a rozwój sąsiednich Puław po II wojnie światowej ostatecznie odsunął Końskowolę w cień. Dziś miejscowość słynie przede wszystkim jako miejsce, gdzie na dużą skalę uprawiane są róże.

O dawnej świetności osady przypominają jednak zachowane zabytki. Tutejszy **kościół Znalezienia Krzyża Świętego i św. Andrzeja Apostoła** z połowy XVI w. (przebudowywany w XVII i XVIII w.) to wspaniały przykład konsekwentnej barokowej formy architektonicznej. W jego wnętrzu znajdują się pomniki nagrobne Zofii z Opalińskich Lubomirskiej oraz Izabeli z Tęczyńskich Opalińskiej – oba w stylu niderlandzkim.

Dawny przyszpitalny **kościół św. Anny** z 1613 r. to jeden z pierwszych przykładów tzw. renesansu lubelskiego. Warto zobaczyć również klasycystyczny **ratusz miejski** z 1775 r., dziś pełniący funkcję remizy



Kościół w Końskowoli
fot. A. Rękas



Dawny ratusz w Końskowoli
fot. A. Rękas

w lewo. Jadąc wzdłuż torów, mijamy stację kolejową i docieramy do przejazdu w **KLEMENTOWICACH**. Dostajemy się na drugą stronę torów, za nimi skręcamy w prawo i jedziemy w stronę **LASU STOCKIEGO**. To miejscowość znana z odkryć archeologicznych. Odnaleziono tu ślady bytności ludzkiej sprzed wie-
le tysięcy lat (ok. 3000 p.n.e.).

W okolicy, wykorzystując niezwykle różnicowanie terenu, ukrywały się różnorodne grupy partyzantów, o czym przypomina m.in. **mogiła żołnierzy AK i WiN** poległych w 1945 r.

Wkrótce po wjechaniu do Lasu Stockiego wjeżdżamy pod górkę, na której szczycie skręcamy w prawo. Jadąc dalej, dojeżdżamy do drogowskazu znajdującego się w **Kolonii Zbędowice**. Napotykamy tu **obelisk** upamiętniający tzw. krwawą środę, czyli 18 listopada 1942 r. Znajdują się tu również groby mieszkańców wsi zamordowanych wówczas przez hitlerowców w odwecie za akcje partyzantów, którzy z uwagi na dogodne ukształtowanie terenu aktywnie tu działali.

Wkrótce po wjechaniu do Lasu Stockiego wjeżdżamy pod górkę, na której szczycie skręcamy w prawo. Jadąc dalej, dojeżdżamy do drogowskazu znajdującego się w **Kolonii Zbędowice**. Napotykamy tu **obelisk** upamiętniający tzw. krwawą środę, czyli 18 listopada 1942 r. Znajdują się tu również groby mieszkańców wsi zamordowanych wówczas przez hitlerowców w odwecie za akcje partyzantów, którzy z uwagi na dogodne ukształtowanie terenu aktywnie tu działali.

W Kolonii Zbędowice możemy za tablicą informacyjną pojechać w lewo czarnym szlakiem i dotrzeć do **Parchatki**. Jest to popularne miejsce niedzielnych wypadów aktywnych puławian. Zimą na turystów czeka tu **wyciąg narciarski** z dwoma wyciągami i dwiema trasami, sztucznie naśnieżany i oświetlany, z wygodnym parkingiem



Wąwóz w Parchatce
 fot. K. Wójcik

i pobliską karczmą. Latem, wiosną i jesienią to raj dla rowerzystów, miłośników nordic walkingu i spacerowiczów. Dobrze oznakowanymi szlakami (czarnym i niebieskim) przemierzać można wąwozy i ścieżki widokowe (podziwiając m.in. wspaniałą panoramę Wisły). Na szczycie



wzniesienia w Parchatce stoją **trzy krzyże**. Postawiono je w 2006 r. na miejscu wcześniejszych – poświęconych pamięci hrabiny Zofii z Matuszewiczów Kickiej, a ustawionych jeszcze przez Izabelę Czartoryską, która w tej wsi utworzyła samotnię i romantyczny ogród. W miejscowości znajduje się również **pomnik** upamiętniający mieszkańców Parchatki pomordowanych przez hitlerowców podczas pacyfikacji wsi w 1942 r.

Jednak podążając czerwonym szlakiem, musimy za drogowskazem w Kolonii Zbę-

Na szlaku
 fot. M. Borkowski



dalej jechać prosto do rozwidlenia dróg i przy drogowskazie skrócić w lewo. Kierujemy się w stronę Skowieszyna, dojeżdżamy do skrzyżowania, na którym jedziemy prosto w stronę niestrzeżonego przejazdu kolejowego. Opuszczamy Skowieszyn i niedługo wjeżdżamy do Starej Wsi. Około 200 m za przejazdem skręcamy w prawo, odtąd już do końca szlaku jedziemy cały czas prosto. Jadąc dalej, w oddali po lewej stronie możemy dostrzec komin Zakładów Azotowych „Puławy”. Dojeżdżamy do tablicy informacyjnej, spod której rozpoczęliśmy naszą podróż.

Szlak zielony

Parchatka – Włostowice – Puławy – Góra Puławska – Sadłowice – Nasiłów – Wojszyn – Oblasy – Janowiec (ok. 25 km)

Szlak jest długi, ale stosunkowo łatwy (bez ciężkich podjazdów i prowadzony utwardzonymi traktami). Trasa biegnie Małopolskim Przełomem Wisły.

Naszą podróż zielonym szlakiem rozpoczynamy w okolicach Parchatki na ścieżce rowerowej biegnącej wzdłuż wałów Wisły. Jest to miejsce najdalej wysunięte na wschód w całym biegu tej rzeki. Ruszamy ścieżką rowerową w stronę Puław, do których mamy stąd ok. 7 km. Przecinamy drogę ułożoną z betonowych płyt, za nią znajduje się śluza połączona rowem przeciwpowodziowym. Jadąc dalej, dojeżdżamy do wału, z którego

możemy dostrzec Zakłady Azotowe „Puławy”, rozległe łąki i wieżowce osiedla Niwa. Napotykamy jedno z najbardziej urokliwych miejsc na trasie – z brzegu ujrzymy dwie sąsiadujące ze sobą wyspy porośnięte bujnym łągiem. Jadąc dalej, mijamy pierwsze ogródki działkowe, które ciągną się ponad 1,3 km, stopniowo oddalając się od naszego szlaku. Tuż za działkami znajdujemy się na wysokości rezerwatu przyrody Łęg na Kępie w Puławach (zob. s. 16). Po 6,25 km wjeżdżamy na drogę z betonowych płyt i za drogowskazem informującym, że od Puław dzieli nas jeszcze 1 km, opuszczamy wał przeciwpowodziowy i skręcamy w prawo. Dalej jedziemy ulicą Rybacką, następnie fragmentem ul. 4. Pułku Piechoty WP (na wzgórzu po prawej stronie znajduje się kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny) i skręcamy w lewo na most im. Prezydenta Ignacego Mościckiego, skąd możemy

Zakłady Azotowe „Puławy”
 fot. K. Jopowicz



Na szlaku
 fot. photoGartner, iStockphoto.com

podziwiać nowoczesne obiekty Mariny Puławy. Most jest wąski, a ze względu na spory ruch samochodowy lepiej przeprowadzić tu rower chodnikiem. Na wale wiślanym po prawej stronie możemy dostrzec krzyż i tablicę poświęconą pamięci 35. Polaków, uczestników ruchu oporu, których w tym miejscu 17 stycznia 1944 r. publicznie rozstrzelali okupanci hitlerowscy. Po drugiej stronie Wisły opuszczamy Puławę i skręcamy w lewo, dojeżdżając do tablicy z mapką. Od tego miejsca na odcinku 4,29 km szlak zielony pokrywa się z czerwonym. Kierujemy się



ulicą Radomską, Długą, a następnie mijamy po prawej stronie stadion KS Góra Puławska. Dalej jedziemy drogą asfaltową, następnie nieutwardzoną, z której wjeżdżamy do lasu i skręcamy w lewo. Szlak prowadzi nas cały czas prosto przez leśną, ledwo widoczną drogę, która w końcu wyprowadza nas na łąkę. Jedziemy dalej dróżką przy lesie, a następnie przecinką wzdłuż linii energetycznej. Dojeżdżamy do drogi asfaltowej, gdzie szlaki się rozdzielają – nasz zielony biegnie prosto. Po ok. 700 m dojeżdżamy do drogi wojewódzkiej nr 743 w Sadłowicach. Poboczem przemierzamy się do Nasiłowa, skąd regularnie kursuje prom transportujący turystów między Nasiłowem a Bochotnicą.

Gdy kończy się droga wojewódzka nr 743, skręcamy w prawo i jedziemy równoległe z Wisłą. Dalej przejeżdżamy przez Wojszyn, przed miejscowością Oblasy skręcamy w lewo i kierujemy się na **JANOWIEC**, gdzie warto zatrzymać się obok kapliczki św. Mikołaja. Podróż zielonym szlakiem kończymy, wjeżdżając na teren zamku. Ta nieprzystępna

niegdyś rezydencja (dostać się tu można było jedynie od wschodu, a tej drogi strzeżała fosa) do dziś robi na turystach potężne

Zamek w Bochotnicy

Początki Bochotnicy sięgają być może nawet VI w., na co wskazują odkryte na wzgórzu pozostałości grodu. Dziś znajdują się tam **ruiny zamku**. Legenda wiąże go z Esterką Małach – piękną Żydówką, z którą Kazimierz Wielki miał mieć romans. Umieścił kochankę w bochotnickim zamku, by mieć do niej blisko z Kazimierza. Podobno kazimierski zamek królewski i bochotnicką warownię łączył tajemny tunel, którym król przemyczał się na schadzki. Historycy uważają, że zamek, którego ruiny górują nad wsią, został co prawda zbudowany z inicjatywy króla Kazimierza Wielkiego, ale przez ród Firlejów, w okresie, gdy po najazdach tatarskich tworzone na tych terenach sieć warowni. Jest więc mało prawdopodobne, by Esterka, jeśli istniała, mogła zamieszkać w prywatnym zamku rycerskiej rodziny.

Granica epok

Ścieżką dydaktyczną wiodącą z centrum Bochotnicy dotrzemy do miejsca ciekawego nie tylko dla geologów – tzw. **Ściany Pożaryskich**, czyli dawnego kamieniołomu, gdzie pozyskiwano budulec metodą komorową. Po kamieniołomie pozostały pieczary zamieszkiwane dziś przez nietoperze. Wystarczy przyrzeć się ścianom, by zobaczyć skamieniałe szczątki prehistorycznych skorupiaków. Najciekawsza jest jednak wyraźna różnica pomiędzy dwoma rodzajami skał, pochodzącymi z dwóch epok geologicznych. Usytuowana niżej biała kazimierska opoka powstała pod koniec mezozoiku (65 mln lat temu, gdy istniało tu morze kredowe). Wyżej widzimy skałę powstałą w trzeciorzędzie, czyli pierwszej fazie kenozoiku (epoce, która trwa już od 65 mln lat). To ławica piaskowca – krucha mieszanina osadowa. Nazwa miejsca upamiętnia Krystynę i Władysława Pożaryskich – wybitnych polskich geologów.

wrażenie. W czasach świetności dorównywała kubaturą Wawelowi. Janowiecki zamek został zbudowany na początku XVI w. przez rodzinę Firlejów, jednak jego obecny kształt to efekt rozbudowy rezydencji, zwłaszcza prac przeprowadzonych przez rodzinę Lubomirskich po pożarze wywołanym przez Szwedów. Niestety w 1783 r. Jerzy Marcin Lubomirski przegrał rezydencję w karty na korzyść Mikołaja Piaskowskiego, który sprzedał wyposażenie zamku. Budowla uległa całkowitemu zniszczeniu, gdyby nie Leon Kozłowski – warszawiak, który w 1930 r. kupił zamek. Wyremontował on jedynie dwa pomieszczenia, ale zabezpieczył całość przed dalszą dewastacją. W czasach PRL-u Janowiec był jedynym prywatnym zamkiem w Polsce, bo jako posiadacz zbyt małego gruntu Kozłowski nie podlegał nacjonalizacji i nie musiał oddawać zamku władzom komunistycznym.

Obecnie zamek jest jedną z siedzib Muzeum Nadwiślańskiego. Wśród odrestaurowanych obiektów znajduje się tzw. Dom Północny,

czyli pałac dobudowany do murów obronnych w XVI w., w którym mieszczą się sale wystawowe. Swoją siedzibę ma tu również Stowarzyszenie Winiarzy Małopolskiego Przełomu Wisły. Dzięki niemu przyzamkowa winnica odzyskuje dawny blask. Stowarzyszenie organizuje także doroczne Święto Wina (w końcu maja).



Ruiny zamku w Bochotnicy
 fot. A. Rękas



Na promie
fot. UM Puławy

U stóp zamku możemy podziwiać także późnorenansowy kościół św. Stanisława Biskupa i św. Małgorzaty. Można w nim odnaleźć goetyckie pozostałości dawnej świątyni, m.in. dwa portale kaplicy św. Anny.

Dalej możemy przepłynąć promową przedostać się na drugi brzeg Wisły do **Kazimierza Dolnego**.

Prom zabiera 4 auta i 60

osób i kursuje codziennie od 8.00 do 20.00 (w sob., niedz. i święta do 21.00). Podczas rejsu można podziwiać Wisłę i zabudowania



Mięćmierza. W Kazimierzu Dolnym znajduje się wiele atrakcji turystycznych, m.in. pochodzące z XVI w. **spichlerze**, z których

jeden – Ulanowski – mieści obecnie **Muzeum Przyrodnicze**. Pierwotnie tego typu obiektów było w tej miejscowości kilkadziesiąt. Co ciekawe, pomimo swego gospodarczego charakteru spichlerze ozdobione zostały na wzór wspaniałych renesansowych kamienic.

Oprócz spichlerzy w Kazimierzu jest jeszcze wiele innych godnych uwagi zabytków. Jeden z nich to **kościół św. Jana Chrzciciela i św. Bartłomieja**. Ufundowana przez Kazimierza Wielkiego fara stoi na wzgórzu przy rynku. Przebudowana została

Spichlerz w Kazimierzu Dolnym
fot. A. Rękas



Ruiny zamku
w Kazimierzu Dolnym
fot. A. Rękas

w stylu renesansowym ok. 1553 r. Dziś jest to kościół jednonawowy, ze sklepieniem kolebkowym z lunetami oraz z okrągłą basztą przy narożniku północnym i przyległą do fasady trzykondygnacyjną wieżą. Do świątyni przylegają też kaplice: od północy – Borkowskich, ufundowana przez Elżbietę Kochanowską z Czarnolasu, od południa – Górskich, bogato zdobiona, nawiązująca do kaplicy Zygmuntońskiej na Wawelu, Królewska – również w typie kaplicy Zygmuntońskiej, ale w barokowym wydaniu. Wewnątrz kościoła czy cieszy bogata sztukateria sklepień. Warto tu obejrzeć m.in. rzeźbiony portal jednej z kaplic, renesansowe popiersie Mikołaja Przybyły, jedne z najstarszych polskich organów (1620) oraz barokowy ołtarz główny i rokokową ambonę.

Druga kazimierska świątynia to szpitalny **kościół św. Anny**. Wzniesiono go ok. 1670 r. w miejscu dawnego drewnianego. Niewielka budowla, choć kształtna, charakteryzuje się nieadekwatną do jej wymiarów wysokością. Przyglądając się bryle świątyni, a nawet jej

dekoracjom, nietrudno dostrzec, że była ona wzorowana na kościele farnym.

Uwagę przybywających do Kazimierza zawsze przyciągają **ruiny zamku królewskiego**. Wzniósł go w XIV w. na skarpie nadwiślańskiej król Kazimierz Wielki. Obiekt składał się z dwóch niezależnych części. Pierwsza z nich, tzw. zamek górny, znana jest też jako Baszta lub Wieża Łokietka. Wzniesiona prawdopodobnie na przełomie XIII i XIV w. pełniła funkcję obronną, więzienną lub była skarbcem. Na pewno natomiast strzegła przeprawy przez Wisłę. Cylindryczna budowla ma 20 m wysokości, a jej obwód u podstawy, gdzie grubość murów przekracza 4 m, wynosi 32 m.

Zamek dolny zbudowany został w latach 40. XIV w. Prawdopodobnie kamienne były tu tylko elementy obronne, a zabudowa mieszkalna dziedzińca – drewniana. W XVI stuleciu zamek przebudowano w stylu renesansu włoskiego. Dotrwał do połowy wieku XVII, kiedy to najpierw został zniszczony





Rynek w Kazimierzu Dolnym
 fot. UM Puławy

przez Szwedów, potem przez wojska Jerzego Rakoczego, by wreszcie spłonąć w pożodze, jaką nawiedziła miasto w 1663 r. W XVIII w. powstały plany odbudowy zamku w stylu pałacowym, jednak nie zostały one zrealizowane, a zamek coraz bardziej niszczał. Dopiero w latach 60. XX w. zabezpieczono go i udostępniono dla ruchu turystycznego.

Kolejnym ciekawym zabytkiem jest powstała w XVIII w. **synagoga**. Wzniesiono ją z lokalnego wapienia na planie prostokąta. Legenda mówi, że obiekt jest znacznie starszy, a fundował go sam Kazimierz Wielki z myślą o swej ukochanej Esterce. W 1944 r. hitlerowcy zdewastowali synagogę, niszcząc przy tym polichromie przedstawiające Ścianę Płaczu w Jerozolimie, Grób Racheli oraz zdobienia roślinne i zwierzęce. Sklepienie odbudowano w 1953 r., lecz polichromii nie odtworzono. Budynek przerobiono

na kino. Obecnie mieści się tu kawiarnia U Esterki oraz pokoje gościnne. Bożnica jest też centrum kulturalnym – odbywają się tu wystawy, warsztaty artystyczne i spektakle. Na ścianie znajduje się tablica upamiętniająca pomordowanych Żydów z Kazimierza. Na murze zachował się również zegar słoneczny.

W Kazimierzu Dolnym zobaczymy kamienicę, która uważana jest za najpiękniejszy przykład renesansowego budownictwa mieszkaniowego w Polsce. **Kamienica Celejowska** (ul. Senatorska 11–13), bo o niej tu mowa, została zbudowana pomiędzy 1620 a 1635 r. przez kupca Bartłomieja Celeja. Jej architektura inspirowana była renesansem włoskim i niderlandzkim, są tu również elementy charakterystyczne dla stylu lubelskiego. Główna elewacja ozdobiona jest ogromną attyką, na której przedstawieni zostali patroni fundatora i jego syna – św. Bartłomiej



Panorama Kazimierza Dolnego
 fot. A. Rękas

tu możemy przede wszystkim bogatą kolekcję prac plastycznych (m.in. obrazy Tadeusza Pruszkowskiego czy grafiki Władysława Skoczylasa). Muzeum przybliży też historię Kazimierza.

Pobliska **kamienica Biała** (ul. Senatorska 17) powstała w XVII w. Architekt inspirował się kamienicą Celejowską. Uwagę zwraca wysoka attyka. Dziś mieści się tu pensjonat i restauracja, odbywają się też wystawy i koncerty.

i św. Jan Chrzciciel. Dom popadł w ruinę w połowie XVIII w. Z czasem umiejscowiono w nim garbarnię. Remont przeprowadzono dopiero w latach 20. XX w. Od 1926 r. istniała tu Izba Muzealna, w latach 60. działało Muzeum Regionalne. Dziś kamienica jest siedzibą **Muzeum Nadwiślańskiego**. Podziwiać

Niedaleko znajduje się budynek dawnej miejskiej **łaźni i pralni** (ul. Senatorska 21). Powstał w 1921 r., a jego projektantem był Jan Koszczyk-Witkiewicz. Dziś mieści się tu restauracja i pensjonat, ale o historii budynku przypomina wmurowana w ścianę tablica

Kazimierska Wisła
 fot. K. Wojcik





Bociek
 fot. UM Puławy

z napisem: „Zakład Kąpielowo-Dezynsekcyny wzniesiony przez Naczelną Nadzwyczajną Komisarjat ds. walki z epidemiami, 1921”.

Inne ciekawe **kamienice – Pod św. Mikołajem i Pod św. Krzysztofem** – znajdziemy na rynku. Oba budynki powstały w XVII w. Swoje nazwy zawdzięczają patronom swych właścicieli: braci Mikołaja i Krzysztofa Przybyłów, a wizerunki świętych zdobią atyki kamienic. Wysokie atyki zasłaniające dach maskują fakt, że budynki są stosunkowo niskie, i dają złudzenie budowli potężniejszych niż w rzeczywistości. Fasady kamienic ozdobiono motywami chrześcijańskimi i zaczerpniętymi z mitologii greckiej, a także ornamentami roślinnymi.

Również stojąca w rynku, barokowa **kamienica Gdańska** powstała w 1795 r. z połączenia dwóch mniejszych budynków.

Znajdziemy ją w nowszej, regularnie wytyczonej w XVI w. pierzei rynku (starsza część jest nieregularna i rozciąga się poniżej fary).

Szlak żółty

Puławy – Młynki – Końskowola – Sielce – Wronów – Puławy (28 km)

Na tej trasie brak większych wzniesień, a utrudnieniem może być tylko to, że większa jej część prowadzi drogami polnymi i leśnymi – to jednak stanowi o atrakcyjności wycieczki. Szlak ma charakter wypoczynkowy i rekreacyjny, biegnie z dala od ludzkich osiedli, przez leśne ostoje i zaciszne pola wzdłuż rzeki Kurówki.

Wycieczkę rozpoczynamy na drodze Żyrzyn – Puławy. Za torami kolejowymi, koło **Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Puławach** skręcamy w prawo w las, uważając na oznakowania szlaku i jedziemy ok. 4 km leśnymi kuciami do miejscowości **MŁYNIKI**. Docieramy do drogi asfaltowej i skręcamy w prawo, by po 3 km dojechać do **KOŃSKOWOLI** (zob. s. 64). Opuściliśmy ją, a następnie mijamy wieś **OPOKA** i **PULKI**. Teraz wjeżdżamy na drogę gruntową i mijamy **dawny folwark**. Nie wiele z niego zostało, trochę kocih łąbów, zarośla, staw. Po kolejnych 3 km docieramy do wsi **SELCE**, a potem wśród malowniczych pól jedziemy w kierunku **WRONOWA**. Za tą wsią szlak żółty łączy się z niebieskim i właśnie za niebieskimi znakami podążymy teraz, skręcając w lewo. Jedziemy lasem w kierunku puławskich Azotów, a dalej do centrum **PUŁAW**.

Szlaki piesze

Szlak Lessowych Wąwozów (czarny)

Puławy – Parchatka (12 km)



Ta krótka wycieczka będzie świetną propozycją na podmiejski wypad w ciekawe przyrodniczo miejsca. Można wybrać się na nią pieszo (także z kijkami do nordic walking) lub rowerem. Zimą, dzięki licznym wzniesieniom, trasa może być ciekawa dla miłośników narciarstwa biegowego.

Wędrówka rozpoczyna się przy **pałacu Czartoryskich** w **PUŁAWACH**. Stąd idziemy kolejno ulicami Głęboką, Skowieszyńską i Ceglaną. Następnie maszerujemy połą drogą, po czym skręcamy w wąwóz. Na trasie mijamy **krzyż** upamiętniający bitwę, jaką polskie oddziały pod dowództwem Stefana Czarnieckiego stoczyły tu w 1656 r. z wojskami szwedzkimi. Bitwa została wygrana, ale Szwedów nie zatrzymano – spalili oni wówczas Włostowice.



Wchodzimy w głębocznicę (wąwóz utworzony przez człowieka, a nie przez naturę) i wspinamy się pod górę. Na wierzwinie odnajdujemy **kaplicę** upamiętniającą pontyfikat Jana Pawła II. Schodzimy do **OLSZOWEGO DOŁU**, u końca którego nasza trasa krzyżuje się z niebieskim Szlakiem Nadwiślańskim. Wchodzimy w kolejny wąwóz i wspinamy się na Górę Pod Winnicą Parchatka (188,7 m n.p.m.). Znowu schodzimy w dół i znowu się wspinamy. Połą drogą dochodzimy na skraj lasu. Odbijając na chwilę na szlak niebieski w kierunku wsi, dotrzemy do **pomnika** upamiętniającego tzw. krwawą środę z 1942 r., kiedy to hitlerowcy pacyfikowali okoliczne wsie w odwecie za akcje partyzantów. Zginęło wówczas 140 osób, w tym kobiety i dzieci.

Dochodzimy do skrzyżowania, kierujemy się w prawo, do **PARCHATKI**, i zaraz potem schodzimy z asfaltówki, idąc w lewo pod górę. Mijamy gospodarstwo agroturystyczne i polami docieramy do wzniesienia zwanego Górą Trzech Krzyży. Krzyże, które dziś widzimy, zostały tu ustawione w 2006 r. (zob. też s. 66).

Schodzimy w dół wąwozem. Wychodzimy z niego na drogę Puławy – Lublin i skręcamy na przystanek, na którym zatrzymują się autobusy jadące do Puław oraz – w drugą stronę – do Kazimierza Dolnego.

Na wycieczce
 fot. Gorfer, iStockphoto.com





Pałac w Celejewie
fot. A. Rekas

(kierując się oznakowaniem), można dotrzeć do **mogiły**

powstańczej, odwiedzić malowniczy **pałac w CELEJOWIE**, znajdziemy też samotną **mogilę partyzanta** z 1945 r. – cekaemisty, który miał rozpocząć tutejsze walki z NKWD, MO i UB.

LAS STOCKI – to miejscowość znana z odkryć archeologicznych. Odnaleziono tu ślady bytności ludzkiej sprzed wielu tysięcy lat (ok. 3000 p.n.e.). Tutaj też, wykorzystując niezwykle zróżnicowanie terenu, ukrywały się różnorakie grupy partyzantów, o czym przypomina m.in. **mogila żołnierzy AK i WiN** poległych w 1945 r.

KOLONIA ZBĘDOWICE – tu zobaczymy **pomnik i mogiły** ofiar pomordowanych w 1942 r. podczas „krwawej środy”.

ŻYRZYN – wieś była świadkiem jednej z bitew powstania styczniowego, która rozegrała się tu w sierpniu 1863 r. Impulsem do wybuchu walk stała się napaść powstańców na rosyjski transport z pieniędzmi.

BARANÓW – przed wiekami miasteczko to prężnie się rozwijało, o czym przypominają takie zabytki jak bogato zdobiony



Kościół w Baranowie
fot. A. Rekas

późnobarokowy kościół parafialny. Podczas II wojny

światowej wieś była silnym ośrodkiem partyzanckim. Powstały tu oddział, pod dowództwem Władysława Sienkiewicza, od 1942 r. atakował m.in. niemieckie transporty. Szlak kończy **mogila powstańców** poległych w bitwie pod Żyrzynom z 1863 r. znajdująca się na baranowskim cmentarzu.

Szlak Wyżynny Zachodni (czerwony)

Kazimierz Dolny (rynek) – Wylągi – Skowieszyn – Rzeczyca – Rąblów (pomnik) – Stanisławka – Wąwolnica – Nałęczów – Wojciechów – Motycz – Dąbrowica – Lublin (al. Warszawska, skansen) (61 km)

Trasa łączy Kazimierz Dolny z Lublinem, prowadząc malowniczymi dolinami Bystry, Czechówki i Grodarza. Na atrakcyjność szlaku wpływają interesujące miejscowości, przez które przebiega, takie jak Nałęczów, Wąwolnica czy Wojciechów.

Na szlaku warto odwiedzić wspomniane już wcześniej miejscowości (Kazimierz Dolny – zob. s. 70, Wojciechów – zob. s. 9), a także inne, opisane niżej miejsca.

RĄBLÓW – tu zobaczymy **pomnik** upamiętniający bitwę pod Rąblowem. W maju 1944 r. Niemcy rozpoczęli operację „Burza majowa”. Jej celem była likwidacja działających w tej okolicy oddziałów partyzanckich. Około 2000 żołnierzy Wehrmachtu oraz 5. Zmotoryzowanej Dywizji SS „Wiking” stanęło naprzeciw 600 polskim partyzantom pod dowództwem Mieczysława Moczara, wspieranych przez 200 partyzantów radzieckich. Pomimo przewagi sił niemieckich Polacy wygrali bitwę. Uczestniczył w niej m.in. znany autor aforyzmów Stanisław Jerzy Lec. Autorem pomnika upamiętniającego bitwę jest Stanisław Strzyżński.

NAŁĘCZÓW – wody zdrojowe pijano tu już w XVII stuleciu, jednak dopiero XIX w. przyniósł szybki rozwój miejscowości. Uzdrawiskiem stał się Nałęczów za sprawą Antoniego Małachowskiego, który zakupił majątek od Stanisława i – sam chorując na podagrę – odkrył dobroczynną moc nałęczowskich wód. To właśnie

od herbu Małachowskich – Nałęczca – pochodzi nazwa miejscowości. Dziś położone nad rzeką Bystrą miasteczko urzeka eleganckim, trochę sennym klimatem przedwojennych uzdrowisk. Wille, pensjonaty, piękny park skrywający sanatoryjne obiekty – to wszystko decyduje o niepowtarzalnej atmosferze Nałęczowa. Leczy się tu głównie dolegliwości związane z sercem, takie jak nadciśnienie czy choroba wieńcowa. Rekonwalescenci odzyskują tu siły po zawałach i operacjach kardiologicznych. Nałęczowski mikroklimat powoduje samoczynne obniżanie się ciśnienia tętniczego, a powietrze zawdzięcza wysoką jonizację lessowym glebom, przepływającym w okolicy rzekom i bogatej roślinności.

Centrum Nałęczowa stanowi **park zdrojowy**, założony przez Stanisława Małachowskiego w połowie XVIII w. i od XIX w. sukcesywnie powiększany i upiększany. Kompleks parkowy składa się z dwóch części przedzielonych korytem rzeczonym. Największym skarbem parku jest drzewostan. Dęby, lipy, sosny czy kasztanowce rosną tu obok okazów drzew z całej Europy i Ameryki Północnej. Najstarsze

Uzdrowisko w Nałęczowie
fot. A. Rekas



Pomnik B. Prusa w Nałęczowie
 fot. A. Rękas

egzemplarze liczą sobie 190 lat. By poznać najciekawsze miejsca w parku, warto skorzystać z proponowanej trasy spacerowej, która ma swój początek obok pałacu Małachowskich przy pomniku Bolesława Prusa. Zmęczeni mogą odpocząć w parkowej pijalni wód przy kubku Ciesowianki lub Nałęczowianki.



Nałęczowskie wąwozy

W Nałęczowie mamy możliwość spaceru jednymi z najciekawszych wąwozów lessowych w regionie. Kręte i głębokie robią na przybyszach duże wrażenie. Najpiękniej jest tu wiosną, gdy ściany wąwozów porośnięte są kwitnącymi zawilcami. Jak tam dotrzeć? Wystarczy opuścić park, wędrując w kierunku Wąwołnicy. Po prawej mija się Centrum Szkoleniowo-Wypoczynkowe „Energetyk”, a po lewej boisko. Gdy droga będzie szerokim łukiem skręcać w lewo, należy odbić w prawo w niewielką uliczkę. Po prawej stronie drogi wzdłuż ogrodzenia biegnie ścieżka, która prowadzi do labiryntu wąwozów.

Najcenniejszy zabytek miasta to **pałac Małachowskich**, wspaniale wkomponowany w zieleni parku. Prowadzi do niego lipowa aleja. Barokowy pałac zbudowano w latach 1771–75 z inicjatywy starosty wąwołnickiego Stanisława Małachowskiego i jego żony Marianny z Potockich. Odbudowany po II wojnie światowej zachwyca bogato zdobionym wnętrzem, w stylu rokoka i późnoklasycystycznym. Najbardziej reprezentacyjna jest

położona na pierwszym piętrze Sala Balowa, której ściany i sufit zdobią bogate stiuki. Na parterze budynku mieści się obecnie **Muzeum Bolesława Prusa**, który odwiedzał uzdrowisko rokrocznie przez 28 lat. To właśnie w pałacu napisał *Lalkę* i *Placówkę*. Obecnie muzeum posiada bogaty zbiór rękopisów oraz rzeczy osobistych Bolesława Prusa.

i Muzeum Bolesława Prusa, al. Małachowskiego 3, Nałęczów, tel.: 81 5014552; czynne: śr.–sob. 10.00–15.00.

Dla pierwszych kuracjuszy, którzy od połowy XIX w. coraz liczniej napływali do Nałęczowa, zbudowano dom znany dziś jako **Stare Łazienki**. Został on zdewastowany wraz z całym majątkiem Małachowskich podczas powstania listopadowego. Przez krótki czas w jego pomieszczeniach produkowano cukier, jednak nie był to dochodowy interes i Małachowscy sprzedali majątek w stanie upadku. Budynek, jak i całe uzdrowisko, odzyskał blask po 1877 r., kiedy to powołano spółkę do prowadzenia zakładu leczniczego, a Łazienki oraz pałac odbudowano. Rozpoczął się złoty okres Nałęczowa, który przerwała I wojna światowa. Po kilkudziesięciu latach



Stare Łazienki w Nałęczowie
 fot. A. Rękas

uzdrowisko zniszczyła II wojna światowa. Dziś

Stare Łazienki to nowoczesny obiekt sanatoryjny wyposażony w światowej klasy sprzęt do zabiegów wodnych. Wewnątrz, poza bogatymi zdobieniami, znajdziemy sporo pamiątek związanych z życiem dawnego uzdrowiska i jego gośćmi, m.in. popiersia Henryka Sienkiewicza oraz Stefana Żeromskiego.

Kolejny ciekawy budynek to wzniesione w 2. poł. XIX w. w stylu szwajcarskim **Sanatorium nr 1**. Powstało prawdopodobnie w miejscu dawnej austerii. Zachowały się drewniane stropy w absydzie, a także dekoracje i pierwotny wygląd fasady. Dziś działa tu m.in. Zakład Hydroterapii. Na wschód od tego budynku znajdziemy tzw. **Dom Gotycki** (willa z końca XIX w. zbudowana w popularnym w owym czasie w Anglii stylu włoskiego gotyku, stąd inna nazwa – Willa Angielska; dziś mieści galerię sztuki oraz prywatne gabinety lekarskie), natomiast na zachód – **Domki Grecki** (powstały w 1904 r., dziś mieści się w nim sklep i gabinety sanatoryjne).

Warto wybrać się na spacer **ulicą Lipową**. To aleja, przy której usytuowane zostały wyjątkowe obiekty willowe. Najciekawsze z nich

to: Aurelia (styl szwajcarski, koniec XIX w., dziś hotel), Mazowsze (styl szwajcarski, bogate zdobienia), Nagórze (bogato zdobione wieżami), Zofiówka (koniec XIX w., z dwoma wieżami zakończonymi iglicami).

Na uwagę zasługują też willa: **Oktawia** przy ulicy Armatnia Góra (wzniesiona w 1880 r., należała do żony Stefana Żeromskiego Oktawii), **Brzozy** przy ulicy Głęboznica (projekt Jana Koszyc-Witkiewicza) oraz zakopiańska w stylu **Czekoladka** przy ulicy Poniatowskiego.

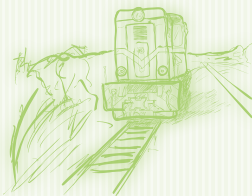
Muzeum Stefana Żeromskiego

Stefan Żeromski dzięki niewątpliwemu talentowi literackiemu nie musiał narzekać na brak funduszy, czego dowodem może być willa, którą pisarz wybudował ze środków otrzymanych za powieść *Popioły*. Był to letni dom pisarza zaprojektowany przez Jana Koszyc-Witkiewicza. Willa ma cechy stylu zakopiańskiego, m.in. strome dachy kryte gontem. Od 1928 r. mieści się tu muzeum pisarza. W ogrodzie znajduje się też inna budowla projektu Witkiewicza. Strzelisty kamienny obiekt to mauzoleum Adama Żeromskiego, syna pisarza. Zmarł on na gruźlicę, mając zaledwie 18 lat.

Willa Żeromskiego w Nałęczowie
 fot. A. Rękas



Wybrane szlaki tematyczne i ścieżki dydaktyczne



Szlak młynów wodnych rzeki Bystrej

Palikuje – Maszki – Kolonia Wojciechów – Stary Gaj – Nowy Gaj – Charz – Nałęczów – Wąwolnica – Marczałki – Bartłomiejowice – Zawada – Rzeczyca – Witoszyn – Celejów – Wierzchniów – Bochothnica (33 km)

Trasa prowadzi wzdłuż malowniczych zakoli rzeki, pozwalając odkrywać miejsca, gdzie dawniej stały młyny wodne. Wodę do mielenia ziarna wykorzystywało się tu prawdopodobnie już od XVI w. Do dziś zachowało się tylko kilka tego typu obiektów, m.in.



Młyn nad rzeką Bystrą
 fot. A. Rękas

przebudowany na obiekt agroturystyczny młyn Hipolit w **NOWYM GAJU**, nieczynny młyn w **MASZKACH** czy murowany młyn w **BOCHOTNICY**. W wielu miejscach można odnaleźć pozostałości po młynach, takie jak stawy czy urządzenia spiętrzające wodę.

Szlak kapliczek ziemi wojciechowskiej

Sporniak – Palikuje – Wojciechów – Ignaców – Romanówka – Cyganówka – Halinówka – Kolonia Wojciechów I – Kolonia Wojciechów V

Szlak pozwala obejrzeć przykłady ludowego budownictwa sakralnego w okolicach Wojciechowa. Prowadzi śladem 13 kaplic wystawionych w różnych okresach, najstarsze z nich pochodzą z XIX w.

Szlak muzeów Krainy Lesso-wych Wąwozów

Nałęczów – Wąwolnica – Celejów – Wierzchniów – Bochothnica – Parchatka – Puławy – Gołąb – Puławy (nowy most) – Góra Puławska – Oblasy – Janowiec nad Wisłą (prom) – Kazimierz Dolny – Karczmiska – Opole



Kolejka wąskotorowa w Karczmiskach
 fot. A. Rękas

- Kamienica Celejowska w Kazimierzu Dolnym (ul. Senatorska 11/13),
- Galeria Letnia w Kazimierzu Dolnym (Rynek 19),
- Muzeum Sztuki Złotniczej w Kazimierzu Dolnym (ul. Zamkowa 2),
- Muzeum Przyrodnicze w Kazimierzu Dolnym (ul. Puławska 54),
- Izba Pamięci Kolejowej – Stacja Karczmiska (Karczmiska 77),
- Muzeum Regionalne w Kluczkowicach (Kluczkowice 7),
- Izba Pamięci Aptekarskiej w Poniatowej (ul. Młodzieżowa 1),
- Muzeum Kowalstwa w Wojciechowie (Gminny Ośrodek Kultury, Wojciechów 9),
- Muzeum Mineralów w Nowym Gaju (Nowy Gaj 18A).

Lubelskie – Kluczkowice – Opole Lubelskie – Poniatowa – Wojciechów – Nowy Gaj – Nałęczów (ok. 150 km)

Szlak w kształcie pętli zaprowadzi nas do ciekawych muzeów regionu. Na jego trasie znajdują się:

- Muzeum Bolesława Prusa w Nałęczowie (al. S. Małachowskiego 3),
- Muzeum Stefana Żeromskiego w Nałęczowie (ul. Żeromskiego 8),
- Muzeum Regionalne w Wąwolnicy (podziemia kaplicy Matki Bożej),
- Muzeum Oświatowe w Puławach (ul. Włostowicka 27),
- Muzeum Nietypowych Rowerów w Gołębiu (ul. Puławska 1),
- Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym, Oddział w Janowcu (ul. Lubelska 20),
- Dom Kuncewiczów w Kazimierzu Dolnym (ul. Małachowskiego 19),



Muzeum Mineralów w Nowym Gaju
 fot. A. Rękas





Młyn Hipolit w Nowym Gaju
 fot. A. Rękas

Szlak smaków Krainy Lessowych Wąwozów

Na trasie szlaku znajdują się zarówno restauracje, jak i gospodarstwa agroturystyczne, karczmy, kawiarnie itd. Odwiedzając je, można skosztować wielu potraw kuchni regionalnej. W wielu miejscach można zapoznać się też ze sposobami wypieku chleba, przygotowywania tradycyjnych serów czy wędlin. Szlak nie ma jednoznacznie wytyczonej trasy. Należą do niego m.in. Wojciechosko Zagroda w Wojciechowie, młyn Hipolit w Nowym Gaju, Karczma Nałęczowska w Nałęczowie czy Villa Bohema w Kazimierzu Dolnym. Pełną listę obiektów można znaleźć na stronach Lokalnej Organizacji Turystycznej „Kraina Lessowych Wąwozów” (www.kraina.org.pl).

Ścieżka dydaktyczna Dobre – Podgórz

Dobre – rezerwat Skarpa Dobrska (tzw. Kosmolana Góra) – Podgórz – Dobre (6,5 km)

Oznaczona kolorem żółtym ścieżka przebiega przez **rezerwat Skarpa Dobrska** (zob. s. 15). Wiedzie głębokimi wąwozami, pozwala też podziwiać panoramę Małopolskiego Przełomu Wisły z zamkiem w Janowcu w tle tzw. Kosmolanej Góry.

Ścieżka dydaktyczna Rąblów

Rąblów – Wąwolnica – Głębochnica – punkt widokowy – wąwóz lessowy – trasa Rąblów–Wąwolnica (4 km)

Oznaczona kolorem zielonym ścieżka ma pomóc w poznaniu walorów przyrodniczych Płaskowyżu Nałęczowskiego, m.in. odsonięć powstałych dzięki wodom polodowcowym.

Ścieżka Korzeniowy i Norowy Dół

Kazimierz Dolny (rynek – ul. Lubelska – ul. Szkolna) – Korzeniowy Dół – Norowy Dół – Kazimierz Dolny (ul. Puławska – rynek) (6,5 km)

Wycieczka tą trasą to wędrówka baśniowymi wąwozami porośniętymi rzadką roślinnością. Ścieżka wiedzie również wśród zabytków

miasta oraz przez miejsce, gdzie dawniej znajdował się kazimierski port rzeczny.

Ścieżka do Mięcmierza

Kazimierz Dolny (rynek – Wąwóz Małachowskiego – ul. Czerniawy – ul. Słoneczna) – Mięcmierz – Albrechtówka – kamieniołom – Kazimierz Dolny (ul. Krakowska – rynek) (7 km)

Głównym celem tej pętli jest przybliżenie turystom urody **MIĘCMIERZA** – dawnej osady flisackiej, a dziś uroczej wioski letniskowej znanej ze swej **drewnianej architektury**. Na trasie mijamy także inne ciekawe miejsca i obiekty, np. dom Marii Kuncewiczowej (tzw. **Kuncewiczówka**, dziś Muzeum Literackie – ul. Małachowskiego 19, **KAZIMIERZ DOLNY**). Przyrodnicy i geografowie skorzystają z możliwości zapoznania się z czterema subregionami (Płaskowyż Nałęczowski, Równina Bełżycka, Małopolski Przełom Wisły i Równina Radomska) oraz odkrycia różnic między nimi.

Ścieżka dydaktyczna Rogów

Rogów (szkoła podstawowa – zbieg dwóch źródeł Jaworzanki) – Wąwoz Rogowskie – Rogów (zbieg dwóch źródeł Jaworzanki – szkoła podstawowa) (6 km)

Ta krótka trasa oznakowana jest kolorem czerwonym i biegnie w strefie ochrony źródeł rzeki Jaworzanki. Spacer pozwoli m.in. zaobserwować różne stadia powstawania wąwozów lessowych.

Na wiosnę
 fot. UM Puławy



Splywy kajakowe

Przez ziemię puławską przepływa kilka rzek, które można przemierzać kajakiem. Miłośnicy tej formy spędzania wolnego czasu na pewno znajdą tu coś dla siebie.



Wisła. Wisła jest bardzo malownicza, zwłaszcza na odcinku Annopol – Puławy – Dęblin. Na pokonanie całego odcinka warto zarezerwować sobie dwa dni. Rzeka płynie tu leniwie między łachami, wyspami, mieliznami. W wielu miejscach brzeg ma charakter kanionu o wapiennych zboczach sięgających 80 m wysokości. Podczas spływu mijają się wiele miejscowości o turystycznym charakterze (Józefów, Puławy, Kazimierz, Janowiec), gdzie łatwo o zaopatrzenie, ale najważniejsze, że na kajakarzy czeka sporo ustronnych miejsc na nocleg. Można też trafić na gospodarstwa agroturystyczne.

Wieprz. Pływanie po Wieprzu nie należy do najłatwiejszych, ale ze względu na swój dziki charakter i pełne zakrętów koryto to rzeka najbardziej ceniona przez regionalnych kajakarzy. Są tu starorzeczka, rozlewiska i mokradła. Spływ kajakiem pozwoli na podglądanie wodno-błotnego ptactwa, wydr, piżmaków i bobrów. Rzeka ma ponad 300 km, a spływy organizowane są na całej jej długości; w okolicach Puław najpopularniejsze są trasy pomiędzy Jeziorzanami a Dęblinem.

Kurówka. Rzekę tę, prawobrzeżny dopływ Wisły (wpada do niej w Puławach), mogą



Kajaki na Kurówce
fot. A. Rękas



Kajakarze nad Wisłą
fot. A. Rękas

eksplorować zarówno mniej wprawni kajakarze, jak i profesjonaliści. Jest bardzo kręta, płytka i wąska, co powoduje, że manewrując, trzeba się sporo napracować. Brzegi są porośnięte gęstą, dziką roślinnością przywodzącą na myśl raczej dopływy Amazonki niż Wisły. Spływy rozpoczynają się w Szumowie, a kończą przy Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym ZDUNG.

Chodelka. Rzeka płynie przez Dolinę Chodelską i dopływa do miejscowości Podgórz, za którą kończy swój bieg w Wiśle (przy rezerwacie Krowia Wyspa). Chodelka jest kameralna, a spływ nią można zaliczyć raczej do rekreacyjnych niż wyczynowych. Podczas spływu można zrobić przerwę, by wdrapać się na Skarpę Dobrską. Kajakarze często wybierają trasę: Szczekarków – Kazimierz Dolny.

Jak zorganizować spływ?

Popularność kajakarstwa spowodowała, że zorganizowanie w Puławach spływu nie stanowi problemu. Taką usługę oferują wzięciach firm, proponując różne formy organizacji – od pełnej (dostajemy kajaki, nasze bagaże jadą autem, dopływamy do np. gospodarstwa agroturystycznego, gdzie czeka na nas ciepły posiłek i sucha pościel) po minimalną (wypożyczamy kajak i radzimy sobie, jak umiemy najlepiej). Informacje o organizatorach spływów łatwo odnaleźć w internecie.

Wypożyczalnia sprzętu pływającego MOSiR, ul. Portowa 3 (Marina Puławy), Puławy, tel.: 510 471 132; czynne 7 dni w tygodniu, w okresie letnim w godz. 10.00–19.00; sprzęt: 23 kajaki dwuosobowe ze sterem, 2 kajaki jednoosobowe ze sterem, 10 kajaków dwuosobowych, 3 kajaki rodzinne, 6 rowerów wodnych, tramwaj wodny, łódź motorowa, katamaran, łódź żaglowa, atestowane kamizelki ratunkowe, wiosła.



Narciarstwo

Mało kto kojarzy Puławy z narciarstwem zjazdowym. To błąd, bo choć ziemia puławska to nie Tatry czy Dolomity, można tu przyjemnie poszusować, korzystając z nowoczesnych wyciągów oraz zadbanych, naśnieżanych i oświetlonych stokach.



Parchatka. Tu na narciarzy czekają dwie trasy oraz dwa wyciągi talerzykowe. Trasy mają długość 420 m każda, a różnica poziomów wynosi 50 m. Stoki są oświetlone i naśnieżane. Przy wyciągu jest parking na 200 aut. W sezonie zimowym działa wypożyczalnia sprzętu narciarskiego, a także szkółka narciarska. W sezonie stok czynny: codz. 9.00–22.00.

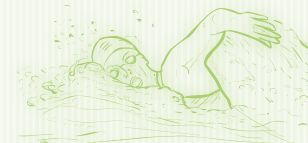
Rąblów. Ośrodek dysponuje czterema trasami narciarskimi, z których najdłuższa ma 420 m, snowparkiem i ośią łączką dla dzieci. Na szczyt wjeżdża się wyciągami talerzykowymi. Trasy są sztucznie naśnieżane i oświetlone, a maksymalna różnica wysokości wynosi 55 m. Na miejscu wypożyczalnia sprzętu i bufet. W sezonie stok czynny: codz. 9.00–22.00.

Wyciąg narciarski w Parchacie
fot. A. Rękas



Kazimierz Dolny. Cztery trasy, z których najdłuższa ma 590 m, są sztucznie naśnieżane i oświetlane. Na szczyt wjeżdżamy wyciągami talerzykowymi. Na miejscu działa restauracja, można też wypożyczyć sprzęt oraz nauczyć się jeździć pod okiem instruktora w szkółce narciarskiej. W sezonie stok czynny: codz. 9.00–22.00.

Celejów. Na narciarzy czekają dwa wyciągi talerzykowe. Trasy są dośnieżane i oświetlane, a długość zjazdu to 300 m. Na miejscu działa wypożyczalnia sprzętu narciarskiego, bufet i szkółka narciarska. W sezonie stok czynny: codz. 9.00–22.00.



Baseny

Basen i aquapark w Puławach. W sezonie letnim na miłośników plażowania i wodnych zabaw czeka pięknie usytuowana przy kompleksie leśnym 50-metrowa pływalnia odkryta – 8-torowa z podgrzewaną wodą, oraz cieszący się popularnością miniaquapark ze zjeżdżalnią, placem zabaw dla dzieci oraz boiskiem do gry w plażową piłkę siatkową.

Kryta pływalnia w Puławach. Kryta pływalnia znajduje się w kompleksie sportowym MOSiR-u Puławy (ul. Hauke-Bosaka) i oferuje: basen sportowy o wymiarach 25 x 12,5 m, sześć torów, zjeżdżalnię o długości 63 m, dwa brodziki do nauki pływania oraz basen rekreacyjny z atrakcjami (jacuzzi, bicze wodne, masaże).

Na basenie w Puławach
fot. P. Buczkowski



5 Informacje praktyczne

Komunikacja

Dworzec PKS Puławy, ul. Lubelska 9, Puławy, tel.: 81 886 86 10, rozkład jazdy na: www.pkspulawy.pl
Dworzec PKP w Puławach, al. Partyzantów 59, informacja dla podróżnych – tel.: 81 886 26 60
MZK w Puławach, ul. Dęblińska 2, tel. 81 886 87 53, rozkład jazdy na: www.mzk.pulawy.pl

Noclegi

Bochotnica

Willa Anna Maria, Bochotnica 19A, tel.: 609 678 049, 607 970 661, www.willaannamaria.com
Willa Quo Vadis, Bochotnica 6, tel.: 81 501 43 86

Bronice

Agroturystyczne Biesiady Bronickie, Bronice 1A, tel.: 81 741 23 12, 600 946 998
Gospodarstwo agroturystyczne Nad Debrzą, Bronice 51A, tel.: 81 503 71 36, 669 766 660

Cholewianka

Gospodarstwo agroturystyczne Zofii Witkowskiej, Cholewianka 39, tel.: 81 882 01 07, www.gospodarstwo-kazimierzdolny.nocowanie.pl
Wiatrakowo, Cholewianka 60, tel.: 606 667 186, www.wiatrakowo.pl
Willa Irys, ul. Cholewianka 1C, tel.: 81 881 02 61, 602 666 241, www.iry.kazimierzdolny.pl

Celejów

W dolinie Bystrej, Celejów 88, tel.: 81 72 36 197, 607 926 304
Agroturystyka Pod Jabłonią, Celejów 35, tel.: 605 608 384, www.podjablonia.pl

Dąbrówka

Gospodarstwo agroturystyczne Chata za Wsią przy Studni, tel. 81 882 04 40, kom. 665 797 562

Gołęb

Pensjonat u Ireny, Puławska 45, tel.: 534 075 520, 691 606 188

Jaroszyn

Gospodarstwo agroturystyczne U Sołtysa, Jaroszyn 47A, tel.: 81 880 57 41

Janowiec

Dom Agroturystyczny Zielono Mi w Janowcu n. Wisłą, Radomska 67, tel.: 81 881 50 69, 519 467 384
Pensjonat Oblasówka, Oblasy 190, tel.: 81 881 15 209, www.oblasowka.pl
Pensjonat Serokomla, Rynek 12, tel.: 81 881 52 40, 607 607 612, www.janowiec.serokomla.com.pl

Karmanowice

Agroturystyka Przy wawozie, Karmanowice 4A, tel.: 81 710 85 98, 609 054 893, www.przywawozie.pl
Agroturystyka W Dolinie Stawów, Karmanowice 131, tel.: 607 339 564, www.dolina-stawow.pl
Agroturystyka Zacisze u Beatki, Karmanowice 71A, tel.: 791 715 152, www.zacisze-agroturystyka.pl
Gospodarstwo agroturystyczne Przy Wawozie, Karmanowice 4A, tel.: 81 710 85 98, 609 054 893, www.przywawozie.pl

Kazimierz Dolny

Apartamenty i pokoje Noce i Dnie, ul. Nadrzeczna 48A, tel.: 81 881 05 10, 602 681 609, www.noceidniew-kazimierzu.pl

Balia Spa & Wellness, ul. Droga akacyjowa 4, tel.: 881 666 100, www.balia.eu
Dębowa Pokoje gościnne, ul. Mały Rynek 4, tel.: 502 395 276
Dom Architekta SARP, Rynek 20, tel.: 81 883 55 44, 609 931 500, www.domarchitekta.sarp.pl
Dom Gościnny BEITENU, ul. Lubelska 4, tel. 81 881 08 94, www.beitenu.pl
Dom Pod Brzozami, ul. Słoneczna 43, tel.: 81 881 04 63, 508 066 696, www.dompodbrzozami.pl
Dom Pod Jaskółkami, ul. Krakowska 20, tel.: 81 881 00 32, 721 151 228, www.podjaskolkami.infoturystyka.pl
Dom Pod Kasztanami, ul. Kwaskowa Góra 4A, tel.: 81 881 00 22, 601 810 820, www.dompodkasztanami.pl
Dom Pracy Twórczej, ul. Małachowskiego 17, tel.: 81 881 01 62, www.domdziennikarza.kazimierzdolny.pl
Dom u Profesora, ul. Krakowska 53, tel.: 795 886 161, 791 686 161, www.domuprofesora.pl
Dom Szkoleniowo Rekreacyjny Kwaskowa (Osrodek Kwaskowa), ul. Czerniawy 30, tel.: 81 882 13 30, 602 793 882, www.kwaskowa.pl
Gospodarstwo agroturystyczne Kolorowe Domki, ul. Góry 100, tel.: 81 881 08 44
Hotel i Restauracja Dwa Księżyce, ul. Sadowa 15, tel.: 81 881 08 33, 504 234 222
Hotel GACA SPA, ul. Szkolna 29, tel.: 81 88 100 10, www.spa.gacasytem.pl
Hotel Kazimierzówka, Góry 10, tel.: 81 882 03 31, 785 072 011, www.kazimierzowka.pl
Hotel Król Kazimierz, ul. Puławska 86, tel.: 81 880 99 99, www.krolkazimierz.pl
Hotel Spichlerz, ul. Krakowska 61, tel.: 81 881 00 36, www.spichlerzkazimierzdolny.pl
Hotel Spichlerz pod Żurawiem, ul. Puławska 116, tel.: 81 881 02 73, 515 114 614, www.spichlerzpodzurawiem.pl
Hotel Villa Bohema, ul. Małachowskiego 12, tel.: 81 881 07 56, www.villaboheima.pl
Hotel Wenus, ul. Tyszkiewicza 25A, tel.: 81 882 04 00, www.hotelvenus.pl
Hotel Zajazd Piastowski, ul. Słoneczna 3, tel.: 81 889 09 00, www.zajazdpiastowski.pl
Marychost, ul. Kwaskowa Góra 24E, tel.: 502 740 477
Osrodek oświatowo-szkoleniowy Arkadia, ul. Czerniawy 1, tel.: 81 881 00 74, www.osrodek-arkadia.kazimierzdolny.pl

Pensjonacik Basia, ul. Czerniawy 59f, tel.: 81 882 01 42, www.pensjonacik.info
Pensjonat Agharta, ul. Krakowska 2, tel.: 81 882 04 21, www.aghartakazimierz.pl
Pensjonat Casablanca, ul. Czerniawy 59e, tel.: 81 882 02 00, www.pensjonatcasablanca.pl
Pensjonat Dom Góreckich, ul. Kwaskowa Góra 19, tel.: 663 643 451, www.domgoreckich.pl
Pensjonat Eger, ul. Czerniawy 53a, tel.: 81 882 02 37, 601 500 855, www.pensjonateger.pl
Pensjonat Folwark Walencja, ul. Góry 16, tel.: 81 882 11 65, www.folwarkwalencja.pl
Pensjonat HODIE & CRAS, ul. Krakowska 15, tel.: 609 049 987, www.hodiecras.pl
Pensjonat Joanna, ul. Sadowa 3, tel.: 81 881 07 39, 502 624 435, www.pensjonatjoanna.nocowanie.pl
Pensjonat Kazimierski, ul. Tyszkiewicza 38, tel.: 81 881 08 22, www.pensjonatkazimierski.eu
Pensjonat Pod Świerkami, ul. Nadrzeczna 48c, tel.: 81 881 05 95, www.pensjonatpodswierkami.nocowanie.pl
Pensjonat Pod Wietrzną Górą, ul. Krakowska 1, tel.: 81 881 06 40, www.wietrznaogora.pl
Pensjonat & Restauracja Austeria Kazimierska, ul. Sadowa 7c, tel.: 501 036 308, www.austeriakazimierska.com.pl
Pensjonat Vincent – Sztuka Wypoczynku, ul. Krakowska 11, tel.: 81 881 08 76, 519 058 669, www.pensjonatvincent.pl
Pensjonat Willa Słoneczna 23, tel.: 81 881 03 88, www.willa-slonieczna.eu
Pokoje gościnne 4pokoje, ul. Sadowa 4, tel.: 514 505 433, www.4pokoje.com.pl
Pokoje gościnne Góry 91, Góry 91, tel.: 504 281 860, www.gory91.nocowanie.pl
Pokoje gościnne Nadrzeczna 1, ul. Nadrzeczna 1, tel.: 81 881 08 46, 508 210 919, www.nadrzeczna1.pl
Pokoje gościnne U Magdy, ul. Puławska 78a, tel.: 512 116 060, www.pokojeumagdy.nocownaie.pl
Pokoje gościnne Za Dębem, ul. Dębowa Góra 2A, tel.: 81 881 03 34, 602 554 644, www.zadebem.kazimierzdolny.pl
Quo Vadis Lounge Bed & Breakfast, ul. Góry 128, tel.: 81 882 04 84, www.quovadislounge.pl
Siedlisko-Lubicz, ul. Doly 24, tel.: 81 882 10 49, www.siedliskolubicz.pl
Szkolne Schronisko Młodzieżowe Pod Wianuskami, ul. Puławska 80, tel.: 81 881 03 27



Szkolne Schronisko Młodzieżowe Strażnica, ul. Senatorska 25, tel.: 81 881 04 27
Willa Agnieszka, ul. Krakowska 41A, tel.: 81 882 04 11, www.willaagnieszka.pl
Willa Ahava, ul. Nadrzeczna 27, tel.: 664 024 225, 668 215 225
Willa Cyprysowa, ul. Kwaskowa Góra 2A, tel.: 81 881 06 46, www.willacyprysowa.pl
Willa Julia, ul. Małachowskiego 5, tel.: 606 607 144, www.willajulia.kazimierzdzolny.pl
Willa Kazimiera, ul. Czerniawy 88, tel.: 609 525 883, www.willakazimiera.pl
Willa Malwa, ul. Nadrzeczna 38, tel.: 81 881 01 05, 603 120 544, 691 425 690
Willa Maria, ul. Szkolna 9, tel.: 603 066 365, www.willamariawkazimierzu.pl
Willa Murka, ul. Krakowska 59/61, tel.: 81 881 00 36, www.willamurka.pl
Willa Pod Basztą, ul. Tyszkiewicza 26, tel.: 81 473 55 35, www.podbaszta.pl
Willa Słoneczna, ul. Szkolna 23A, tel.: 81 881 03 88, 880 056 740, www.willa-słoneczna.eu
Willa Viola, ul. Lubelska 40A, tel.: 662 133 225, www.willaviola.infoturystyka.pl
Zielona Dolina, ul. Kwaskowa Góra 17, tel.: 500 137 341

Kębło

Dom do wynajęcia Cudowny Zakątek, Kębło 9, tel.: 601 811 648, www.cudownyzakatek.pl
Gospodarstwo agroturystyczne Smaga Kazimierz, Kębło 30A, tel.: 695 637 307, 698 664 631, www.wawolnica.pl/smaga

Kolonia Drzewce

Gospodarstwo agroturystyczne Rzeszot Marta, Kolonia Drzewce 144, Nałęczów, tel.: 81 503 72 94, 781 942 793

Łąki

Eko Resort - Łubinowe Wzgórze, Łąki 45A, tel.: 512 371 309, www.lubinowe.pl
Gospodarstwo agroturystyczne Biały Domek, Łąki 45A, tel.: 81 882 52 97, 609 901 018

Nałęczów

Centrum Szkoleniowo-Wypoczynkowe Energetyk, ul. Paderewskiego 10, tel.: 81 501 67 00, www.cswenergetyk.lublin.pl

Dwór Nałęczowski Vitaligs SPA, ul. Słoneczna 20, tel.: 81 501 47 24, 607 368 400, www.vitaligs.pl
Gospodarstwo agroturystyczne Atmosfera, Batalionów Chłopskich 3, tel.: 81 501 51 07, 608 073 381, www.agroturystyka-atmosfera.cba.pl
Gospodarstwo agroturystyczne Sochaj Izabela, Batalionów Chłopskich 3, tel.: 81 501 51 07, 608 073 381
Hotel & Spa Villa Aurelia, ul. Lipowa 17, tel.: 508250909, www.villaaurelia.pl
Hotel Orle Gniazdo, ul. Kolejowa 17, tel.: 601 911 666, www.orlegniazdo.com
Hotel Przepióreczka, ul. 1 Maja 6, tel.: 81 501 41 29, www.przepioreczka.com.pl
Hotel Termy Pałacowe - Nałęczowianka, ul. Paderewskiego 1A, tel.: 81 501 44 56
Ormonde Resort, Aleja Lipowa 8, tel.: 81 743 07 82, www.ormonderesorts.pl
Ośrodek Wypoczynku Natura, Poniatowskiego 40, tel.: 81 501 52 52, 664 789 056, www.natura-nałeczow.com
Pensjonat Ewelina, ul. Lipowa 16, tel.: 81 501 40 76, www.pensjonat-ewelina.pl
Pensjonat Słowicza Dolina, Graniczna 6, tel.: 81 501 53 99
Pensjonat Willa Uciecha, ul. 1 Maja 22, tel.: 81 501 44 56
Pokoje gościnne Parkowe Tarasy, ul. Andriollego 9, tel.: 81 501 49 72, www.parkowetarasy.spanie.pl
Samoniówka, ul. 1 Maja 26, tel.: 81 501 47 47, www.samoniowka.pl
Pokoje Poniatówka, ul. Poniatowskiego 24, tel.: 691 854 277, www.poniatowka.com.pl
W Drzewach, ul. Klonowa 2, tel.: 530 277 831, www.wdrzewach.pl
Wellness & Spa W Krainie Alicji, ul. Kolejowa 37, tel.: 81 501 51 25, www.wkrainiealicji.pl
Willa Alba, ul. 1 Maja 11, tel.: 781 498 840, www.willaalba.pl
Willa Anna, ul. Spółdzielcza 9, tel.: 81 476 15 16, www.willaanna9.spanie.pl
Willa Faustynka, ul. Głęboznica 48, tel.: 601 731 963, www.willafaustynka.pl
Willa Kolorowa, ul. Kolejowa 13, tel.: 81 501 43 42, www.willakolorowa.spanie.pl
Willa Oktawia, ul. Armatnia Góra 12, tel.: 81 501 47 38, www.willaoktawia.republika.pl
Willa Polesie, Prusa 3A, tel.: 81 501 41 72, 692 879 459, www.polesie.wix.com/willapolesie

Willa Starówka, ul. Chmielewskiego 4, tel.: 81 501 41 34, www.willastarowka.eu
Willa Zacisze, ul. Prusa 17A, tel.: 81 501 55 24, www.willazacisze.naleczow.com.pl

Nowy Gaj

Gospodarstwo agroturystyczne Anna i Jacek Kowalscy, Nowy Gaj 4A, tel.: 81 517 76 41, 665 261 385
Gospodarstwo agroturystyczne Młyn Hipolit, Nowy Gaj 18A, tel.: 81 723 75 72, 505 288 292, www.mlynhipolit.pl

Oblasy

Hotel Kazimierski Źródło, Oblasy 199, tel.: 81 881 55 00, www.hotelkazimierski.pl

Palikie

Gospodarstwo agroturystyczne Pod Lipami, Palikie II 100, tel.: 603 996 700, www.podlipami.dybala.pl

Parchatka

Karczma Parchatka, Parchatka 187, tel.: 81 888 43 04, 516 750 040, www.karczma.parchatka.pl

Puławy

Hotel Olimpic, ul. Hauke-Bosaka 1, tel.: 81 458 62 30, www.olimpic.pulawy.pl
Hotel IUNG, al. Królewska 17, tel.: 81 887 73 06, 887 73 07, www.hotel.iung.pulawy.pl
Hotel Izabella, ul. Lubelska 1, tel.: 81 886 30 41 do 45, www.izabella.pl
Hotel Pikul, ul. Lubelska 65, tel.: 81 888 22 60, www.hotelpikul.pl
Hotel Prima, ul. Partyzantów 44, tel.: 81 886 38 24, www.hotelprima.pl
Hotel Trzy Korony, ul. 6 Sierpnia 43B, tel.: 81 886 44 44, www.trzy-korony.com
Szkolne Schronisko Młodzieżowe PTSM, ul. Włostowska 27, tel.: 81 886 33 67, www.ssmpulawy.pl
Willa Puławianka Bed&Breakfast, ul. Henryka Dąbrowskiego 14, tel.: 608 299 566, www.pulawianka.pl

Trzebieszka

Pensjonat Bajka, Trzebieszka 4, tel.: 81 827 52 87, www.pensjonatbajka.pl

Uściąg

Zagrodowa Osada, Uściąg 1148, tel.: 81 828 84 90, www.zagrodowaosada.pl

Wąwolnica

Gospodarstwo agroturystyczne Piękne Wąwozy, Bełżycka 2, Wąwolnica, tel.: 81 882 54 00
Pensjonat i Restauracja Rozanna, ul. 3 Maja 2, tel.: 81 882 50 09, 797 574 232, www.rozanna.pl
Dom Pielgrzymy, ul. Zamkowa 24, tel.: 81 882 50 04, www.sanktuarium-wawolnica.pl/dom-pielgrzymy.html
Agrowczas u Bogusi, Zarzeka 63, tel.: 81 882 54 17, www.wakacjenawsi.net.pl

Wojciechów

Biesiada Wojciechów, Wojciechów 151A, tel.: 81 517 72 02, tel.: 607 371 556, www.biesiadawojciechow.pl
Gospodarstwo Agroturystyczne Barbara i Włodzimierz Czerniecowie, Wojciechów 151, tel.: 81 517 72 02, 607 262 556
Gospodarstwo agroturystyczne Sapałowe Wzgórze, Wojciechów 29, tel.: 81 517 73 02
Gospodarstwo agroturystyczne U Kowalowej, Wojciechów 153, tel.: 81 517 73 05, 665 491 022

Wylągi

Gospodarstwo agroturystyczne Stajnia w Wylągach, Wylągi 43, tel.: 81 881 00 48, www.wylagi.pl
Pensjonat Lipowa Dolina, Wylągi, tel.: 509 367 388, www.lipowadolina.pl

Zarzeka

Gospodarstwo Agroturystyczne Bogumiła Szyszowska, Zarzeka 63, Wąwolnica, tel.: 81 882 54 17, www.wakacjenawsi.net.pl

Gastronomia

Kazimierz Dolny

Austeria Kazimierska, ul. Sadowa 7c
Bajgiel, ul. Lubelska 4 a
Bar - Kawiarnia Dębowa, ul. Mały Rynek 4
Bar pod Bykiem, Mały Rynek 2
Bar „Przystań”, ul. Nadwiślańska
Dom Michalaków, ul. Nadrzeczna 24
Fresh - jedzenie na wagę, ul. Tyszkiewicza 18



Herbaciarnia Galeria „U Dziwisa”, ul. Krakowska 6
 Kawiarnia Rynekowa, ul. Rynek 7
 Klubojadalnia Przystanek Korzeniowa, ul. Doly 43
 Knapja Artystyczna, ul. Senatorska 7
 Kocioł Smaków, ul. Sadowa 23
 Naleśniki Francuskie, ul. Krakowska 26
 Obiady domowe, ul. Nadwiślańska 7
 Pod Wietrzną Górą, ul. Krakowska 1
 Restauracja Hotelu „Zajazd Piastowski”, ul. Słoneczna 3
 Restauracja Kamienica Biała, ul. Senatorska 17
 Restauracja Kazimierzówka, ul. Góry 10
 Restauracja Kuchnia i Wino, ul. Krakowska 11
 Restauracja Kwadrans, ul. Sadowa 7A
 Restauracja „Na piętrze”, ul. Nadrzeczna 6
 Stara Łażnia, ul. Senatorska 21
 U Fryzjera, ul. Witkiewicza 2
 Willa Pod Basztą, ul. Tyszkiewicza 26
 Villa Bohema, ul. Małachowskiego 12
 Zielona Tawerna, ul. Nadwiślańska 4

Nałęczów

Club Atrium (Uzdrowisko i SPA), al. Grabowa 1A
 Hallo Pizza, ul. 1 Maja 8
 Kawiarnia Jaśminowa, ul. Chmielewskiego 1B
 Kawiarnia Niezapominajka, ul. Leśna 1
 Kawiarnia Pałacowa, ul. Małachowskiego 5 (Pałac Małachowskich)
 Kawiarnia Pod Palmami (w Sanatorium ZNP), ul. Głowackiego 7
 Kawiarnia Relaks (w Sanatorium dla Rolników), ul. Górskiego 14
 Kawiarnia Rufus Cafe, ul. 1 Maja 5
 Kawiarnia Willa Uciecha ul. 1 Maja 22
 Madejowa Chata, ul. 1 Maja 8
 Pensjonat Ewelina Kawiarnia, Restauracja, al. Lipowa 16
 Przepióreczka Restauracja, ul. 1 Maja 6
 Roko Restauracja, ul. Chopina 1
 Restauracja Wołyń, ul. Paderewskiego 5
 Stara Apteka, al. Lipowa 4

Puławy

Ai-Este Sushi, ul. Zielona 3
 Bar Ararat, ul. Kołłątaja 50A
 Bar azjatycki Kim Loan, al. Partyzantów 51 b
 Cafe Bar Baatis, ul. Lubelska 2
 Bar Kebab, ul. gen. Fieldorfa Niła

El Tiempo Tapas Bar & Restaurant, ul. Wojska Polskiego 1/52
 Gościniec nad Wisłą, ul. Dęblińska 3
 Hamburgery u Stefana, ul. Gdańska 3A
 Herbaciarnia Czarortowska, al. Królewska 4
 Italiano Risto-Bar, ul. Gościńczyk 57G
 Kawiarnia Grota Parkowa, ul. 4 PP Wojska Polskiego 17
 Kawiarnia Pauza, ul. Zielona 3
 Kebab Hamsa, ul. Piłsudskiego 24
 Kebab Sihem, ul. Kołłątaja 18E
 Kebab u Szwagra, ul. Lubelska 20
 Klub K2, ul. Centralna 2A
 Klub Oskar, ul. Piłsudskiego 30
 Muzokawiarnia Peweks, ul. Centralna 1
 Oranżeria, ul. Centralna 23
 Papoo Pierogarnia i Naleśnikarnia, al. Partyzantów 2A
 Pizzeria Da Grasso, ul. Zielona 3A
 Pizzeria 108, ul. PCK 8
 Pizzeria Atmosfera, ul. Wojska Polskiego 7 a
 Pizzeria Dancing Pizza, ul. Centralna 10
 Pizzeria Desperado, ul. Kazimierska 24
 Pizzeria Kominek, ul. Wojska Polskiego 8B
 Pizzeria-kawiarnia Cynamon, ul. Centralna 1
 Pizzeria Max Music, ul. Piłsudskiego 2
 Pizzeria OK, ul. Legionu Puławskiego 5
 Pub Pizzeria Czarny Piotruś, ul. Armii Krajowej 10A
 Remiza Pizzeria, ul. Lubelska 10
 Restauracja Antyk, ul. Kochanowskiego 17
 Restauracja Kameralna, ul. Kochanowskiego 8
 Restauracja Kardamon, ul. Lubelska 2C
 Restauracja Orientalna HANOI, ul. Kołłątaja 18
 Restauracja Pod Dębami, ul. Norwida 2
 Restauracja Sybilla, al. Królewska 17
 Restauracja u Cecha (Willa Samotnia), ul. Zielona 36
 Restauracja Tawerna, ul. 6 Sierpnia 43
 Restauracja w hotelu Izabella, ul. Lubelska 1
 Restauracja w hotelu Pikul, ul. Lubelska 65
 Restauracja w hotelu Prima, al. Partyzantów 44
 Restauracja w hotelu Trzy Korony, ul. 6 Sierpnia 43B
 Restauracja Willa Cienista, ul. Zielona 23
 Tawerna Grecka Cyklady, ul. Centralna 17
 Zielony Pomidor, ul. Gdańska 6A lok. 7

Muzea

Gołąb

Muzeum Nietypowych Rowerów, ul. Puławska 1, tel.: 601 81 45 27, www.muzeumrowerow.pl

Janowiec nad Wisłą

Muzeum Nadwiślańskie, Oddział Zamek w Janowcu, ul. Lubelska 20, tel.: 81 881 52 28, www.mnkd.pl/zamek-w-janowcu

Karczmiska

Izba Pamięci Kolejowej – Stacja Karczmiska, Karczmiska 77

Kazimierz Dolny

Gmach Główny Muzeum Nadwiślańskiego, ul. Rynek 19, tel.: 81 881 02 88, www.mnkd.pl
 Muzeum Nadwiślańskie, Oddział Dom Kuncewiczów, ul. Małachowskiego 19, tel.: 81 881 01 02, www.mnkd.pl/dom-kuncewiczow
 Muzeum Nadwiślańskie, Oddział Kamienica Celejowska, ul. Senatorska 11/13, tel.: 81 881 01 04, www.mnkd.pl/kamienica-celejowska
 Muzeum Nadwiślańskie, Oddział Przyrodniczy, ul. Puławska 54, tel.: 81 881 03 26, www.mnkd.pl/muzeum-przyrodnicze
 Muzeum Nadwiślańskie, Oddział Sztuki Złotniczej, ul. Rynek 19, 81 881 02 88, www.mnkd.pl/muzeum-sztuki-zlotniczej

Kluczkowice

Muzeum Regionalne, Kluczkowice 7, tel. 81 8271067

Nałęczów

Muzeum Lubelskie w Lublinie Oddział Muzeum Bolesława Prusa w Nałęczowie, al. Małachowskiego 3, tel.: 81 501 45 52, www.muzeumlubelskie.pl
 Muzeum Lubelskie w Lublinie Oddział Muzeum Stefana Żeromskiego w Nałęczowie, ul. Żeromskiego 8, tel.: 81 501 47 80, www.muzeumlubelskie.pl

Nowy Gaj

Muzeum Mineralów, Nowy Gaj 18A (młyn Hipolit), tel.: 81 723 75 72, 517 81 29, www.mlynhipolit.pl

Poniatowa

Izba Pamięci Aptekarskiej w Poniatowej, ul. Młodzieżowa 1 (apteka Galenica), tel.: 81 820 37 09, 820 37 07

Puławy

Muzeum Nadwiślańskie, Oddział Muzeum Czarortowskich w Puławach, ul. Czarortowskich 8, tel.: 81 475 45 01, www.mnkd.pl/muzeum-czarortowskich
 Muzeum Oświatowe, ul. Włostowska 27, tel.: 81 886 33 67, www.ssmplulawy.pl
 Muzeum Pomocy Drogowej, Holowania i Ratownictwa Drogowego, ul. Dęblińska 4D, tel.: 81 888 22 22, 655 300 339

Wąwolnica

Muzeum Regionalne, podziemia kaplicy Matki Bożej, ul. Zamkowa 24, tel.: 81 882 50 04, www.sanktuarium-wawolnica.pl/muzeum.html

Wojciechów

Muzeum Kowalstwa, Gminny Ośrodek Kultury w Wojciechowie (Wieża Ariańska), Wojciechów 9, tel.: 81 517 72 10, www.kowale.com.pl



Indeks miejscowości i wybranych obiektów

Bałtów 63

Baranów 78

Bochotnica 68, 69, 82

Bystra (rzeka) 10, 14, 78

Celejów 78

Chodelka (rzeka) 87

Gołąb 61, 82

Góra Puławska 76

Janowiec nad Wisłą 9, 60, 68, 76, 82

Józefów nad Wisłą 77

Kaliszany 77

Karczmiska 10, 82

Kazimierski Park Krajobrazowy 15

Kazimierz Dolny 9, 28, 60, 70, 76, 78,
82, 85, 89

Klementowice 65

Kolonia Zbędowice 65, 78

Końskowola 10, 64, 74

Kurówka (rzeka) 86

Las Stocki 65, 78

Łąki Bonowskie 62

Małopolski Przełom Wisły 10, 76

Maszki 82

Mięćmierz 85

Młynki 74

Nałęczów 8, 79, 83

Nasilów 67, 76

Nowy Gaj 77, 82, 83

Nowy Pożóg 65

Obszar Chronionego Krajobrazu
„Pradolina Wieprza” 17

Olszowy Dół 75

Opoka 74

Parchatka 67, 75, 76, 82, 88

Piotrawin 77

Płaskowyż Nałęczowski 14

Pułki 74

Puławy 8, 36, 60, 63, 67, 74, 75, 76,
82, 89

Altana Chińska 47

Brama Rzymska 45

budynek oficcerski 2. Pułku
Saperów Kaniowskich 57

budynek podoficerski 2. Pułku

Saperów Kaniowskich 57

cmentarz włostowski 52

Dom Gotycki 42

Domek Aleksandryjski zob. Żółty

Domek

Domek Grecki 44

domki rybackie 56

gmach rady miejskiej 56

groby saperów kaniowskich 59

groty w parku Czarторыskich 47

hotel i restauracja Trzy Korony 56

kaplica pałacowa 48

kasyno oficcerskie 57

kompleks turystyczny

nad Wisłą 54

kordegardy pałacowe 36

koszary 2. Pułku Saperów

Kaniowskich 57

kościół pw. Matki Bożej

Różańcowej 57

kościół pw. św. Józefa

Oblubieńca 53

kościół pw. Wniebowzięcia NMP

zob. kaplica pałacowa

krzyż Kaniowski 59

Łacha Wiślana 41, 56

marina 54

Młodzieżowy Ośrodek

Wychowawczy 74

MOSiR 60, 89

most im. Prezydenta Ignacego

Mościckiego 54

Muzeum Oświatowe 53, 83

obserwatorium astronomiczne 53

oficyny pałacowe 37

pałac Czarторыskich 38

Pałac Marynki 45

park Czarторыskich 37

Pasaż Angielski 47

Puławski Park Naukowo-

Technologiczny 63

restauracja Tawerna 56

rzeźba Tankred i Klorynda 44

salon dla studentów Instytutu

Puławskiego 49

sarkofag w parku Czarторыskich 45

Schody Serpentine

zob. Schody Tarasowe

Schody Tarasowe 47

spichlerz zbożowy 56

Starostwo Powiatowe 52

szpital św. Karola Boromeusza 52, 59

Świątynia Sybilli 41

wieża ciśnieniowa 36

wieża widokowa nad Wisłą 56

willa Cienista 50

willa Kruszyzna 50

willa Samotnia 50

wodowskaz na bulwarze

Nadwiślańskim 56

zajazd Pod Pielgrzymem 52

Zakłady Azotowe „Puławy” 61

Żółty Domek 48

Pustynia Kaltenbacha 17

Rąbłów 79, 84, 88

rezerwat Jezioro Piskory 16, 62

rezerwat Krowia Wyspa 15, 76

rezerwat Łęg na Kępie 16, 41

rezerwat Skarpa Dobrska 15, 76, 84

Rogów 85

Sadłowice 67

Sielce 74

Skowieszyn 64

Wąwolnica 10, 78, 82

Wieprz (rzeka) 86

Wisła (rzeka) 86

Włostowice 10, 52, 67

Wojciechów 9, 78, 82, 83

Wojszyn 67

Wronów 74

Żyrzyn 78